

ju

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PROGRAM GOSPODARKI CUKROWO-BURACZANEJ — J. GOŚCICKI	1615	CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	1638
PRZEMYSŁ FABRYCZNY I RZEMIOSŁO — K. SOKOŁOWSKI	1620	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1638
		Zniżka taryf kolejowych na przewóz nafty, węgla i koksu — S. P.	
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1639
Akcja zniżki cen kartelowych		KRONIKA TYGODNIOWA:	
Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU	1625	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1640
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1625	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1641
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	1626	PODATKI I OPŁATY	1641
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1627	AKCYZY I MONOPOLE	1641
HUTNICTWÓ	1627	PIENIĄDZ I KREDYT	1641
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1630	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1642
BUDOWNICTWÓ	1631	Z BANKU POLSKIEGO	1643
Akcja budowlana w roku 1936 — J.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
PRZEMYSŁ LUDOWY	1632	PROJEKTY ZLIBERALIZOWANIA WYMIANY ŚWIATOWEJ — m.	1644
RZEMIOSŁO	1633	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
ROLNICTWÓ	1634	OGÓLNE	1645
HANDEL:		STANY ZJEDNOCZONE AM.	1646
HANDEL ZAGRANICZNY	1635	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1647
HANDEL WEWNĘTRZNY	1636	BIBLIOGRAFJA	1648
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1637		
RYNEK AKCYJNY	1638		

PROGRAM GOSPODARKI CUKROWO-BURACZANEJ

DEKRET Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XII r. b. o uregulowaniu gospodarki cukrowo-buraczanej, wydane na podstawie tego dekretu rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 4 i 16/XII r. b. oraz rozporządzenie Rady Ministrów, jakie ma być wydane w najbliższym czasie na podstawie art. 3 dekretu — ustalają podstawy formalno-prawne dla regulowania gospodarki cukrowej i buraczanej oraz wyraźny plan gospodarczy w tej dziedzinie na szereg lat najbliższych.

Charakterystyczną cechą dekretu przy zestawieniu zawartych w dekreście przepisów z obowiązującą dotychczas ustawą o obrocie cukrem z 1925 r. jest przedewszystkiem to, że wydany ostatnio dekret obejmuje znacznie szerszy zakres stosunków gospodarczych. Ustawa o obrocie cukrem regulowała jedynie produkcję cukru i obrót tym artykułem, pomijając zagadnienie produkcji surowca, z którego cukier jest wytwarzany, i pozostawiając kwestję stosunku producentów tegoż surowca do zakładów przetwórczych

bezpośredniemu porozumieniu stron zainteresowanych. Ustalone na mocy tej ustawy kontyngenty wewnętrzne cukru ulegały podziałowi pomiędzy poszczególne cukrownie, co dawało podstawę do powstania teorii, że kontyngenty te są „własnością” cukrowni, które mogą dysponować nimi dowolnie, kierując się jedynie swymi i własnymi interesami. Ustawa z 1925 r. nie uwzględniała więc, że w rozdziale kontyngentów wewnętrznych cukru zainteresowany jest nie tylko przemysł, lecz również i rolnictwo, gdyż rozmiary przydzielonego danej cukrowni kontyngentu decydują o rozmiarze plantacji buraczanych, co wywiera silny wpływ na ogólną sumę dochodów rolnictwa i rentowność warsztatów rolnych danej okolicy. Dekret z dn. 3 XII r. b. stoi na stanowisku, że w produkcji cukru jest zainteresowany nie tylko przemysł, lecz — i to przedewszystkiem — rolnictwo, jako producent buraka. Z tego założenia wypływa wniosek, że przy podziale kontyngentów cukrowych nie można brać pod uwagę wyłącznie interesów cukrowni, lecz

również i interesy położonych w zasięgu tych cukrowni warsztatów rolnych. Stąd też dekret ustala zasadę, że wyznaczony na dany rok ogólny kontyngent wewnętrzny ulega podziałowi przedewszystkiem pomiędzy t. zw. rejonny produkcji, obejmujące położone w tych rejonach cukrownie oraz warsztaty rolne, produkujące dla nich buraki cukrowe, i określony dla danego rejonu kontyngent rozdzielony jest następnie pomiędzy poszczególne zakłady przetwórcze.

Kwestja wzajemnych stosunków pomiędzy cukrowniami i plantatorami buraków cukrowych nie była, jak zaznaczono wyżej, objęta przepisami ustawy o obrocie cukrem. Pozostawienie wszelkich kwestyj spornych, wynikających na tle tych stosunków, bezpośrednio porozumieniu stron zainteresowanych wytwarzało poważne trudności praktyczne i zapewniało przemysłowi, jako stronie silniejszej finansowo i organizacyjnie, niewątpliwą przewagę. Wprawdzie plantatorzy buraków cukrowych zdołali wytworzyć własną organizację zawodową, ale organizacja ta nie była dostatecznie zwarta i silna, aby skutecznie bronić własnymi siłami interesów plantatorów. Naskutek tego w licznych wypadkach, gdy bezpośrednio rokowania między przemysłem i plantatorami nie doprowadzały do porozumienia, obie strony zwracały się do właściwych władz państwowych o rozstrzygnięcie spraw spornych, i władze te musiały z konieczności spełniać rolę rozjemców, nieposiadając jednak odpowiednich uprawnień i pełnomocnictw ustawowych. Lukę tę wypełniają przepisy, zawarte w art. 17 dekretu z dn. 3/XII r. b., w myśl których Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu może w drodze rozporządzenia wprowadzić obowiązek zawierania umów zbiorowych pomiędzy cukrowniami i ich związkami z jednej strony oraz związkami plantatorów buraków cukrowych z drugiej strony. Umowa zbiorowa ma charakter wiążący dla całego przemysłu i wszystkich plantatorów i „postanowienia umów indywidualnych, mniej korzystne dla plantatorów niż postanowienia umowy zbiorowej, z mocy samego prawa ulegają zastąpieniu przez odpowiednie postanowienia umowy zbiorowej.” Umowa zbiorowa powinna w myśl dekretu przewidzieć, że spory, wynikające z tejże umowy lub zawartych na podstawie tej umowy umów indywidualnych, będą oddawane pod rozstrzygnięcie komisji rozjemczej.

Rozciągając ingerencję władz państwowych na regulowanie stosunków pomiędzy przemysłem i plantatorami, dekret poddaje również kontroli tychże władz sprawę kontraktowania buraków przez cukrownie. Na tem tle wynikały w ostatnich latach nieporozumienia i zarzuty, że cukrownie przy zawieraniu kontraktów uwzględniały przedewszystkiem większe plantacje buraczane. Wobec tego, że plantowanie buraka cukrowego daje warsztatom rolnym cały szereg istotnych korzyści, względy słuszności nakazują dążyć do tego aby korzyści te były możliwie równomiernie rozłożone pomiędzy ogół warsztatów rolnych, położonych w rejonie cukrowni. Z tych względów tenże art. 17 dekretu stanowi, że władze, powołane do wykonywania dekretu, mogą nakładać na cukrownie obowiązek kontraktowania pewnej części buraków u określonej kategorii plantatorów z uwzględnieniem w szczególności interesów gospodarstw wiejskich, powstałych z parcelacji obszarów, na których przed parcelacją były plantowane buraki cukrowe.

Uznanie przez dekret zasady, że rolnictwo jest bezpośrednio zainteresowane w regulowaniu gospodarki cukrowej, i że stosunki pomiędzy przetwórcą i producentem buraka winny być ujęte w ramy odpowiednich przepisów prawnych — czyni zadość postulatowi, jakie w tym zakresie były oddawna wysuwane zarówno przez organizacje plantatorów, jak i przez organizacje ogólnorolnicze.

Dekret z dn. 3/XII r. b. zawiera przedewszystkiem przepisy formalno-prawne, określające funkcjonowanie mechanizmu, regulującego gospodarkę cukrową i buraczaną. Pozostawiając władzom, powołanym do wykonywania dekretu, dużą swobodę ruchów w zakresie ustalania celów i metod tej gospodarki, dekret formuluje jednak wyraźnie dwie podstawowe tezy.

Pierwszą z tych tez jest, że rozmiary kontyngentu wewnętrznego na każdą kampanję są ustalane corocznie na podstawie przewidywanego w danym okresie spożycia cukru na rynku wewnętrznym. Dawniej obowiązująca ustawa o obrocie cukrem wychodziła z innego założenia, stanowiąc, że kontyngent wewnętrzny, przypadający na poszczególne cukrownie, jest proporcjonalny do ogólnej produkcji danego warsztatu. W związku ze zmianami, jakie zaszły na rynku międzynarodowym, w związku z obniżeniem cen cukru na rynkach zbytu i zmniejszeniem znaczenia eksportu tego artykułu dla naszego bilansu handlowego, ten bezpośredni związek, jaki zachodził poprzednio pomiędzy eksportem a kontyngentem wewnętrznym, został obecnie zerwany, i produkcja cukru na rynek wewnętrzny będzie ustalana dla poszczególnych cukrowni pod kątem widzenia ich udziału w pokrywaniu potrzeb aprowizacyjnych kraju, niezależnie od większej lub mniejszej produkcji cukru eksportowego.

Druga teza dekretu, posiadająca doniosłe znaczenie gospodarcze, polega na przyjęciu zasady, że wyznaczony na daną kampanję ogólny kontyngent wewnętrzny ulega proporcjonalnemu podziałowi pomiędzy rejonny produkcji jedynie wówczas, gdy kontyngent ten nie przekracza rozmiarów kontyngentu wewnętrznego z poprzedniego okresu kampanijnego. W przeciwnym razie, gdy kontyngent ogólny, wyznaczony na daną kampanję, jest wyższy od kontyngentu z poprzedniego okresu, to cała nadwyżka będzie dzielona przez władze wykonawcze w myśl przepisów, wydawanych przez Radę Ministrów, na okresy niekrótsze niż pięć kolejno po sobie następujących okresów kampanijnych. Z zasady tej wypływają dalekosiężne konsekwencje. Gdyby bowiem dekret stanął na stanowisku — w myśl postulatów, jakie były wysuwane przez niektóre zainteresowane czynniki — że cały kontyngent wewnętrzny ulega proporcjonalnemu podziałowi pomiędzy wszystkie cukrownie, to wytworzylibyśmy system gospodarczy, utrwalający i utrzymujący bez zmiany obecny niezadowolający stan rzeczy w zakresie struktury przemysłu cukrowniczego. Przeciwnie, przyjęcie zasady, że jedynie część kontyngentu ulega proporcjonalnemu podziałowi, a natomiast cały przyrost spożycia będzie dzielony pod kątem widzenia celowości gospodarczej, pozwala na wywołanie i przyspieszenie procesów ewolucyjnych, niezbędnych dla przystosowania gospodarki cukrowej do obecnego układu stosunków gospodarczych i obniżenia ceny cukru.

Wprawdzie cena ta w ciągu ostatnich kilku lat uległa parokrotnie zmniejszeniu, na skutek czego

z maksymalnego poziomu zł 104 50 za 100 kg (cena, uzyskiwana przez cukrownie parytet Poznań w 1929 r.) została doprowadzona z dniem 1/I 1935 r. do zł 64 00 za 100 kg, względnie — o ile idzie o porównanie z ceną z 1929 r. — do poziomu zł 69 50. Cena cukru przed ostatnią obniżką wynosiła zatem 68% ceny z 1929 r., podczas gdy przeciętny wskaźnik cen hurtowych spadł w tymże okresie do 53. Ceny cukru nie ulegały zatem ewolucji zniżkowej w stopniu tak silnym, jak ceny innych towarów, i spadek cen tego artykułu w okresie kilku lat ostatnich był niewspółmierny do zmniejszenia dochodu społecznego i zdolności nabywczej szerokich mas konsumentów, co musiało wpływać hamująco na rozmiary spożycia. Wszystkie argumenty, które przemawiają za koniecznością usuwania istniejących w naszym życiu gospodarczym dysharmonij i przerostów, muszą i w danej dziedzinie prowadzić do wniosku, że zasadniczym celem gospodarki cukrowej musi być obniżenie ceny cukru w maksymalnych granicach, do jakich dojść można przy uwzględnieniu zasady opłacalności produkcji, rozumiejąc pod tem zarówno produkcję buraka, jak i przerób tego surowca.

Burak cukrowy, produkowany wyłącznie dla cukrowni, jest jednym z tych nielicznych produktów rolniczych, których produkcja może być reglamentowana, skutkiem czego cena, uzyskiwana przez rolnika za wytwarzane buraki, może być utrzymywana na poziomie niezależnym od cen na rynkach międzynarodowych — na poziomie, zapewniającym pełną opłacalność produkcji. Uprawa buraka cukrowego daje zatem rolnikowi cały szereg szczególnych korzyści, i słusne jest, aby korzyści te były możliwie równomiernie rozdzielone pomiędzy wszystkie rejony, posiadające odpowiednie warunki dla produkcji buraka, i pomiędzy ogół warsztatów rolnych. Obecny stan rzeczy nie czyni zadość tym wymaganiom, gdyż plantacje buraka cukrowego nie są równomiernie rozmieszczone. Do bardziej równomiernego rozdziału produkcji buraka możemy dojść jednak jedynie przy poważnym zwiększeniu ogólnego obszaru plantacji buraczanych, co w danych warunkach jest możliwe tylko na drodze podniesienia wewnętrznego spożycia cukru. Wzrost konsumpcji cukru jest uzależniony od zwiększenia ogólnego dochodu społecznego, a w szczególności od zwiększenia zdolności nabywczej szerokich warstw ludności, przede wszystkim zaś ludności rolniczej, oraz od utrzymania ceny cukru na odpowiednim poziomie. Osiągnięcie zasadniczych celów racjonalnej gospodarki cukrowej i buraczanej z punktu widzenia interesów rolnictwa, a więc zwiększenie obszaru plantacji buraczanych oraz jaknajbardziej równomierne rozłożenie tych plantacji, jest zatem możliwe jedynie przy utrzymaniu niskiego poziomu cen cukru. Dla usunięcia wszelkich nieporozumień zaznaczyć należy, że w tym punkcie zarysowuje się pewna rozbieżność pomiędzy aktualnymi interesami rolników, plantujących buraki cukrowe, a zasadniczymi interesami rolnictwa, jako całości. Plantatorzy ze względów zrozumiących dążą do osiągnięcia za produkowane buraki możliwie najwyższych cen i skłonni są uważać wszelkie obniżenie ceny za krzywdę, wyrządzoną rolnictwu. Nie ulega jednak wątpliwości, że ujmowane w dalszej perspektywie interesy rolnictwa jako całości idą po linii polityki niskich cen cukru, oczywiście przy zachowaniu opłacalności produkcji buraka cukrowego.

Jeżeli zatem przewodnim celem gospodarki cukrowej jest utrzymanie cen cukru na niskim poziomie, to do osiągnięcia tego celu należy dążyć konsekwentnie, starając się zmniejszyć wszystkie wpływające na tę cenę czynniki. Czynniki te są: koszt buraka cukrowego, koszty przerobu, podatek spożywczy, opłaty, nakładane na cukrownie na wyrównanie różnic frachtowych i na premjowanie eksportu.

O ile idzie o koszt buraka cukrowego, to należałoby ustalić zasadę, że cenę, pobieraną przez plantatorów za wyprodukowane buraki, winno się utrzymać na poziomie, opartym na ściśle obliczonych kosztach produkcji i zapewniających opłacalność dla uprawy tej rośliny. Podwyższanie ceny za buraki powyżej tego poziomu należy uznać za niepożądane.

Co się tyczy podatku spożywczego — to obniżenie tej pozycji jest całkowicie uzależnione od możliwości Skarbu Państwa zredukowania wpływów, osiągniętych z tego źródła. Zmniejszenie opłat, nakładanych na cukrownie dla pokrywania różnic frachtowych, jest uwarunkowane zmniejszeniem opłat kolejowych, co się wiąże z ogólnym zagadnieniem obniżenia taryf przewozowych w celu przystosowania ich do obecnego układu stosunków gospodarczych. Wreszcie, obciążenie cukru wewnętrznego opłatami na premjowanie eksportu pozostaje w ścisłym związku z rozmiarami eksportu. Wobec zmian, jakie zaszły na rynkach międzynarodowych, i dotkliwego spadku cen, osiągniętych przy eksporcie, eksport cukru uległ dalekoidącej redukcji, ale pomimo to obciąża dość znacznie spożycie wewnętrzne. Z tego też względu nasuwałoby się zagadnienie ewentualnego całkowitego zaniechania eksportu, za czem przemawiałyby i ta okoliczność, że dopływ walut, osiągniętych z eksportu cukru, jest nieznaczny i nie odgrywa istotnej roli w układzie naszego bilansu płatniczego. Decyzja zupełnej likwidacji eksportu byłaby jednak zbyt radykalna i przedwczesna. Jakkolwiek należy z dużą rezerwą oceniać możliwości porozumienia międzynarodowego, mającego na celu uregulowanie sprawy eksportu cukru i utrzymanie na rynkach zbytu cen, zapewniających względną przynajmniej opłacalność wywozu, to jednak nie jest wyłączone, że do takiego porozumienia dojść może. Należy jednak przewidzieć, że w razie zawarcia międzynarodowej konwencji cukrowej, prawo do eksportu cukru przyznane będzie tylko tym krajom, które nie zaniechały wywozu w okresie kryzysu i niskich cen. Skoro zatem ponosiliśmy przez szereg lat poważne ofiary dla utrzymania naszego stanowiska eksportera cukru, to byłoby przedwczesne uznanie tych ofiar za stracone i całkowite zejście z dotychczasowej linii. Uznając zatem celowość utrzymania eksportu i związanych z tem obciążeń, należałoby jednak dążyć do zredukowania tych obciążeń drogą dalszego ograniczenia rozmiarów wywozu.

Przechodząc do zagadnienia kosztów przerobu, podnieść przede wszystkim należy, że zagadnienie to jest szczególnie trudne i skomplikowane — ze względu na ogromną rozpiętość w zakresie rozmiarów produkcji w poszczególnych cukrowniach i w zakresie ich rozmieszczenia geograficznego. Uwydatnia to jaskrawo podane niżej zestawienie, w którym podzielono cukrownie, czynne w kampanji 1934/35, na grupy na podstawie rozmiarów produkcji i położenia geograficznego:

Produkcja	Ogólna liczba cukrowni	Województwa:		
		centralne	połudn.	zachodn.
do 30 tys.	11	11	—	—
30 ÷ 45 tys.	15	13	1	1
45 ÷ 60 tys.	12	8	1	3
60 ÷ 100 tys.	12	4	2	6
ponad 100 tys.	13	1	—	12
Razem:	63	37	4	22

Z zestawienia tego wynika, że cukrownie najmniejsze są zgrupowane prawie wyłącznie w województwach centralnych, a największe — w województwach zachodnich. Dalej, zaznaczyć należy, że wobec małych rozmiarów spożycia wewnętrznego i ograniczonego eksportu obecna produkcja cukrowni wyzyskuje ich zdolność przerobową w wysoce niedostatecznym stopniu. Czynne w roku 1934/35 cukrownie w liczbie 63 były w stanie przerobić przy 80-dniowej kampanji 8 370 tys. q cukru, gdy tymczasem ogólna produkcja w tejże kampanji wyniosła 4 miljn. q, a wewnętrzne spożycie cukru w tym roku niespełna 3 miljn. q. Zdolność przetwórcza cukrowni była zatem wyzyskana — o ile chodzi o ich globalną produkcję — w 48%, a o ile idzie o produkcję na rynek wewnętrzny — zaledwie w 38%.

Wysokość kosztów przerobu zależy w znacznym stopniu od wielkości zakładu przetwórczego i stopnia wyzyskania jego zdolności przerobowej. Według danych Komisji Ankietowej przeciętne koszty produkcji 1 q cukru w badanych cukrowniach wynosiły w kampanji 1925/26 przeciętnie zł 64, przyczem cukrownie o produkcji poniżej 30 tys. q miały koszty o zł 10:50 wyższe od przeciętnych, a cukrownie o produkcji powyżej 200 tys. q miały koszty o zł 10:30 niższe od przeciętnych. Wyniki badań Komisji Ankietowej znajdują potwierdzenie w danych, ogłoszonych przez Instytut Badania Konjunktury, według których w 1927/28 r. koszt produkcji 1 q cukru, b.z. uwzględnienia kosztów surowca, wynosił w cukrowniach o przerobie dziennym buraków poniżej 5 tys. q zł 61, a w cukrowniach o przerobie dziennym powyżej 11 tys. q — zł 32. W świetle tych danych jest jasne, że fakt istnienia znacznej liczby cukrowni małych o niskiej produkcji i wysokich kosztach przerobu uniemożliwia wydatne obniżenie cen cukru, gdyż przy ustalaniu tej ceny zachodzi konieczność wprowadzania do kalkulacji kosztów przerobu w wysokości, odpowiadającej rzeczywistym kosztom najmniejszego, najdrożej pracującego zakładu przetwórczego. Utrzymywanie przy życiu małych, drogo pracujących zakładów prowadziło więc z jednej strony do nadmiernego podnoszenia ceny cukru, co musiało wpływać hamująco na rozmiary spożycia, a tem samem na rozmiary ogólnego obszaru plantacji buraczanej, z drugiej zaś, zapewniało dużym, tanio produkującym cukrowniom nadmierne, niezasłużone zyski, których nie równoważyły bynajmniej ponoszone przez tę grupę cukrowni świadczenia na rzecz cukrowni małych, czy to w myśl przepisów ustawy z 1925 r., czy też na mocy postanowień umowy kartelowej, zawartej pomiędzy cukrowniami w 1929 r.

Poważne zmniejszenie kosztów przerobu, stanowiących podstawę do kalkulacji cen cukru, jest zatem uzależnione od zawieszenia produkcji w małych, drogo pracujących zakładach przetwórczych. Przy systemie wolnej konkurencji zakłady te uległyby już

dawno likwidacji, niebędąc w stanie wytrzymać współzawodnictwa z cukrowniami o niskich kosztach produkcji. Likwidacja małych cukrowni pociągałaby jednak za sobą likwidację związanych z niemi plantacji buraczanych, a ponieważ małe cukrownie są położone prawie wyłącznie w województwach centralnych, więc w związku z ich unieruchomieniem, nastąpiłby zanik tych plantacji, co ze względu na zasadę równomiernego rozłożenia produkcji buraka cukrowego należałoby uznać ze stanowiska rolnictwa za niemożliwe. Powstaje zatem zagadnienie wyeliminowania małych cukrowni z tem jednak, aby jednocześnie utrzymać przy życiu związane z niemi plantacje.

Wszechstronne zbadanie dróg i metod, prowadzących do pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia, prowadzi do wniosku, że najbardziej właściwą metodą jest ustalenie listy tych małych cukrowni, które ze względu na swe położenie geograficzne w stosunku do innych zakładów oraz odpowiednie warunki komunikacyjne mogą ulec fuzji z sąsiednimi cukrowniami — tak jednak, aby plantacje, które dostarczały buraków dla likwidującej się cukrowni, zostały przejęte w jaknajszerszym rozmiarze przez cukrownię, przejmującą kontyngent unieruchamianego zakładu. Pozostaje jednak pewna liczba małych cukrowni, które ze względu na swe położenie i złe warunki komunikacyjne nie nadają się do fuzji, i których likwidacja musiałaby doprowadzić również do likwidacji położonych w danym rejonie plantacji buraczanych. Jeżeli nie chcemy do tego dopuścić, a jednocześnie chcemy doprowadzić do obniżenia kosztów przerobu, to jedyną możliwą drogą jest podniesienie kontyngentów wewnętrznych tych cukrowni do takiej normy, jaka będzie uznana za podstawę do obliczania wysokości kosztów przerobu przy ustalaniu ceny cukru. Na te dodatkowe przydziały dla małych cukrowni, nienadających się do fuzji, powinien być zużyty przede wszystkim przyrost spożycia, którym według dekretu dysponuje Minister Skarbu w myśl przepisów, ustalonych przez Radę Ministrów.

Na tej zasadzie został oparty plan gospodarki cukrowo-buraczanej na najbliższe 5-lecie, ustalony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 16/XII r. b., które ma być ponadto uzupełnione rozporządzeniem Rady Ministrów.

Według rozporządzenia z dn. 16/XII r. b. kontyngent wewnętrzny cukru na kampanję 1936/37 został ustalony w wysokości 3 358 697 q cukru, a więc w wysokości, przekraczającej o 10% rozmiary kontyngentu, ustalonego dla kampanji 1935/36, oraz rozmiary faktycznego spożycia cukru poprzedniej kampanji 1934/35. Kontyngent ten został podzielony pomiędzy rejon produkcji i poszczególne zakłady przetwórcze. Rozporządzenie ustala 32 rejon produkcji, w tem 16 rejonów wielocukrownianych i 16 rejonów jednocukrownianych. Do rejonów wielocukrownianych zostały zaliczone cukrownie, blisko siebie położone i posiadające dogodne warunki komunikacyjne. Podstawą do podziału części kontyngentu, odpowiadającej kontyngentowi z roku 1935/36, pomiędzy poszczególne rejon i cukrownie są kontyngenty, z jakich cukrownie te korzystały w poprzedniej kampanji.

Nadwyżka kontyngentu w stosunku do kontyngentu z kampanji 1935/36 w wysokości 357 697 q została podzielona pomiędzy rejon i cukrownie pod kątem

widzenia realizacji przewodnich celów gospodarki cukrowej, a więc dla stworzenia warunków, umożliwiających obniżenie ceny cukru. Część tej nadwyżki — w wysokości 121 882 q — cukru została przeznaczona na uzupełnienie do normy 40 tys. q kontyngentów wewnętrznych tych cukrowni, które nie nadają się do fuzji z sąsiednimi cukrowniami. Lista tych cukrowni została ułożona na podstawie długotrwałych i szczegółowych badań zainteresowanych czynników gospodarczych, a więc przedstawicieli przemysłu cukrowniczego, Związku Plantatorów oraz Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. W wyniku tych badań wydzielono 13 cukrowni, które otrzymują dodatkowe przydziały w takiej wysokości, aby przypadający na nie kontyngent wewnętrzny wyniósł 40 tys. q (jedyne wyjątek od tej zasady został zrobiony dla cukrowni Korzec, której kontyngent został ustalony w wys. 33 tys. q). Pozostałe 13 cukrowni — z ogólnej liczby 26 cukrowni, których kontyngenty w roku 1935/36 wynosiły mniej niż 40 tys. q — zostały uznane za nadające się do fuzji i zaliczone do okręgów wielocukrownianych. Cukrownie te nie otrzymują dodatkowych przydziałów i będą zmuszone do przeprowadzenia fuzji, gdyż przy obniżonej cenie cukru nie będą w stanie pokryć kosztów produkcji. Artykuł 7 dekretu z dn. 3/XII r. b. przewiduje, że odstępowanie udziału w kontyngentach przez poszczególne cukrownie na rzecz innych cukrowni, może mieć miejsce jedynie na mocy decyzji Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu i na warunkach, przez niego ustalonych, co daje rękojmię, że przy przewidywanych procesach fuzji będą uwzględnione zarówno interesy fuzjonujących się cukrowni, jak i interesy plantacji, związanych z danymi cukrowniami.

Dalsza część różnicy pomiędzy kontyngentem wewnętrznym, ustalonym na rok 1936/37, a tymże kontyngentem, wyznaczonym na kampanję 1935/36, została zużyta na dodatkowe przydziały dla tych cukrowni, które będą musiały ograniczyć swą produkcję, a tem samem zlikwidować część swych plantacji buraczanych, ze względu na zmianę zasad, regulujących eksport cukru. Obowiązujące formalnie w tym zakresie przepisy ustawy o obrocie cukrem, ustalające zasadę ścisłej współzależności pomiędzy produkcją cukru eksportowego i produkcją, przeznaczoną na rynek wewnętrzny, były w okresach ostatnich lat kilku życiowo zastąpione postanowieniami konwencji kartelowej z 1929 r. Konwencja ta ustalała ściśle rozmiary kontyngentów wewnętrznych, przypadających poszczególnym cukrowniom, pozostawiając natomiast kwestję udziału w produkcji określanych globalnie kontyngentów wywozowych bezpośrednio w porozumieniu zainteresowanych w tej produkcji warsztatów przetwórczych. Produkcja cukru eksportowego musiała zatem skoncentrować się w najtaniej produkujących dużych cukrowniach, położonych na zachodzie kraju, skutkiem czego z ogólnej ilości cukru, przeznaczonego na eksport w kampanji 1935/36 w wysokości 750 tys. q — $\frac{4}{5}$ tej ilości, a więc 600 tys. q, miało być wyprodukowane w cukrowniach województw zachodnich, a pozostałe 150 tys. q w innych województwach. Plantacje buraka, przeznaczone na produkcję cukru eksportowego, stanowią też w województwach zachodnich 30% ogólnego arealu plantacji, a w pozostałych województwach zaledwie 8,5%. O ile idzie o poszczególne cukrownie, to stwierdzamy

również dalekoidącą niewspółmierność w produkcji cukru eksportowego w stosunku do produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny. Cały szereg cukrowni nie produkował prawie wcale cukru na eksport, w innych zaś produkcja cukru eksportowego, a więc i obszar plantacji buraczanych, w tym celu kontraktowanych, stanowił blisko 100% produkcji wewnętrznej.

Nierównomierny rozdział produkcji cukru eksportowego utrudnia w wysokim stopniu racjonalne zorganizowanie eksportu. Jak powiedziano wyżej, należy dążyć do zmniejszenia eksportu, aby zmniejszyć obciążenia, które w związku z eksportem spadają na cukier wewnętrzny. Poważne zmniejszenie eksportu odbiłoby się jednak niejednocie na obszarze plantacji buraczanych w poszczególnych rejonach i pociągnęłoby za sobą dotkliwie zmniejszenie plantacji buraczanych w tych rejonach, które produkowały duże ilości cukru eksportowego. Jeżeli pragniemy uniknąć tych niepożądanych konsekwencji i doprowadzić do tego, aby ogół plantatorów uczestniczył w równej mierze w redukcji plantacji buraczanych, wywołanej zmniejszeniem eksportu, to należy przede wszystkim rozdzielić równomiernie produkcję cukru eksportowego pomiędzy wszystkie cukrownie w stosunku do ich kontyngentów wewnętrznych. Doprowadziłoby to do zmniejszenia produkcji cukru eksportowego w województwach zachodnich z 600 tys. q na 345 750 q oraz do odpowiedniego zwiększenia produkcji cukru eksportowego w pozostałych województwach. Województwa zachodnie musiałyby otrzymać za tak znaczną redukcję obszaru plantacji buraczanych rekompensatę w drodze przydziału odpowiedniej ilości cukru wewnętrznego z przewidywanego przyrostu spożycia. Właściwą podstawą dla obliczenia wysokości tej rekompensaty jest stosunek ceny, płaconej za burak kategorii *A*, t. j. za burak, służący dla produkcji cukru wewnętrznego, do ceny buraka kategorii *B*, kontraktowanego dla wytwarzania cukru eksportowego. Przy przyjęciu tego stosunku (4:2,35), zapewniającego rolnictwu w poszczególnych rejonach utrzymanie wpływów brutto z produkcji buraka cukrowego na niezmiennym poziomie, należałoby cukrowniom województw zachodnich wzamian za odebrane na rzecz innych rejonów 245 250 q cukru eksportowego dodać około 150 tys. q z kontyngentu wewnętrznego. Wychodząc z tych założeń, rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 16 XII r. b. zwiększa w odpowiednim stosunku kontyngenty wewnętrzne cukrowni w województwach zachodnich — łącznie o 146 875 q cukru.

Osiągnięty na tej drodze równomierny rozdział cukru eksportowego pomiędzy wszystkie rejony i cukrownie pozwala na odpowiednią redukcję eksportu, gdyż wszystkie rejony produkcyjne będą ponosiły w równym stopniu konsekwencje, ze zmniejszenia eksportu wypływające. Każda cukrownia uprawniona będzie do udziału w produkcji premjowanego cukru eksportowego proporcjonalnie do przysługującego jej kontyngentu wewnętrznego. Poszczególne cukrownie w porozumieniu z zainteresowanymi zrzeszeniami plantatorów mogą jednak zrzekać się swych udziałów w kontyngencie eksportowym, a niewyzyskana na skutek tego część kontyngentu eksportowego będzie rozdzielona przez władze wykonawcze, z uwzględnieniem wniosków, zgłaszanych przez centralne organizacje przemysłu cukrowniczego oraz plantatorów buraków cukrowych.

Uzupełnienie kontyngentów wewnętrznych cukrowni, nienadających się do fuzji, do normy 40 tys. q oraz przydziały, wynikające z wymiany cukru eksportowego na cukier wewnętrzny—pochłoną 268 697 q cukru. Pozostała część nadwyżki kontyngentu, wyznaczonego na 1936/37 r., w stosunku do kontyngentu bieżącej kampanji w wysokości 90 tys. q została zgodnie z brzmieniem dekretu zarezerwowana do dyspozycji władz wykonawczych i będzie w całości lub częściowo rozdysponowana pomiędzy rejony i cukrownie przed dn. 1 marca 1936 r. O ile wiadomo, część tej kwoty, a mianowicie 40 tys. q, ma być przeznaczona na utworzenie nowego rejonu produkcji w Małopolsce Wschodniej, posiadającej sprzyjające warunki naturalne dla produkcji buraków, a niedostatecznie nasyconej plantacjami buraczanami. Reszta ma być przydzielona poszczególnym cukrowniom dla ułatwienia i przyspieszenia procesów fuzji, a przede wszystkim dla powiększania obszarów plantacji buraczanych pewnych grup plantatorów, jako to członków spółek wodnych, osadników i t. p.

Kontyngent wewnętrzny na kampanję 1936/37 został wyznaczony w wysokości 3 358 697 q cukru. Zgodnie z artykułem 20 dekretu z dn. 3/XII r. b. w ciągu następnych 4 lat kontyngenty, przydzielane poszczególnym cukrowniom, będą proporcjonalne do kontyngentów, przydzielonych w kampanji 1936/37. Przepis ten znajdzie zastosowanie w tym wypadku, jeżeli się okaże, że przyrost spożycia zawiódł przewidywania, i że w jednym z następnych lat zajdzie konieczność zredukowania kontyngentu, ustalonego dla kampanji wyjściowej. W przeciwnym razie, gdyby wskutek zwiększonego spożycia zaszła potrzeba zwiększenia w którymkolwiek z następnych 4 lat kontyngentu wyjściowego, to nadwyżka ta ulegnie podziałowi przez władze wykonawcze — zgodnie z przepisami, jakie mają być wydane przez Radę Ministrów.

W myśl tych przepisów nadwyżka kontyngentu, wyznaczonego na daną kampanję ponad kontyngent z ubiegłego okresu kampanijnego, ma być dzielona w sposób następujący:

a) pewien % nadwyżki będzie przeznaczony do

dyspozycji Ministra Skarbu dla dodatkowych przydziałów poszczególnym cukrowniom w celu uwzględnienia interesów specjalnych grup rolników;

b) pozostała część nadwyżek cukru będzie zużyta przede wszystkim na doprowadzenie kontyngentów wewnętrznych cukrowni, zaliczonych do okręgów jednocukrownianych, do normy 45 tys. q;

c) gdy cel, o którym mowa, zostanie osiągnięty, dalsze nadwyżki kontyngentu będą przeznaczane: na uzupełnianie stopnia wyzyskania zdolności produkcyjnej poszczególnych cukrowni, ustalonej według stanu w kampanji 1936/37, na dodatkowe przydziały dla wszystkich cukrowni proporcjonalnie do ich kontyngentów wewnętrznych, wreszcie na tworzenie nowych rejonów plantacyjnyh, względnie inne cele, ustalone przez władze wykonawcze.

Wyznaczenie poszczególnym cukrowniom kontyngentów, przewidzianych w rozporządzeniu z dn. 16/XII r. b. na kampanję 1936/37—stanowiło właściwie podstawę dla odpowiedniego obniżenia ceny cukru, w ciągu tej kampanji wyprodukowanego. W związku z ogólną polityką Rządu, zmierzającą do obniżenia cen tych artykułów, które utrzymywały się na zbyt wysokim poziomie, niżka ceny cukru została przyspieszona i zastosowana już w bieżącej kampanji. Cena cukru w detalu została obniżona z zł 125 do zł 100 za 100 kg; cena pobierana przez cukrownie, która wynosiła dotychczas zł 64, została obniżona do zł 51'50. Z różnicy, wynoszącej zł 12'50, przypada na cukrownię zł 10, a na producenta buraków zł 2'50, t. j. gr 40 na 100 kg buraków. Głębiej sięgająca niżka ceny detalicznej została przeprowadzona na skutek zredukowania akcyzy (z zł 43'50 na zł 37), opłat na wyrównanie różnic frachtowych i premjowanie eksportu oraz niektórych innych pozycji, obciążających obrót cukrem. Obniżenie ceny cukru objęło zatem wszystkie składające się na tę cenę czynniki, a więc cenę buraków, koszty przerobu, obciążenia na rzecz Skarbu Państwa, odbijając się stosunkowo najmniej dotkliwie na rolnictwie, gdyż pomimo obniżenia detalicznej ceny cukru o 20% niżka ceny buraków wyniosła tylko 10%.

J. Gościcki

PRZEMYSŁ FABRYCZNY I RZEMIOSŁO

ART. 142 prawa przemysłowego, chcąc dać definicję pojęcia: rzemiosło—formuluje ją w sposób następujący: „Za rzemiosło uważa się rodzaj przemysłu, o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym”, poczem wylicza 63 rodzaje przemysłu. Tem samem każda z wymienionych w art. 142 czynności jest zawodem bądź rzemieślniczym, bądź fabrycznym, a zatem bądź podlega reglamentacji, przeprowadzonej w dziale IX polskiego prawa przemysłowego, bądź należy do t. zw. przemysłów wolnych, nieregulowanych. Dla ścisłości jednak należy dodać, iż przemysł wolny i przemysł fabryczny nie są pojęciami jednoznacznymi, gdyż — przeciwnie — pierwszy jest przeciwstawieniem form produkcji, podporządkowanych specjalnym ograniczeniom (t. zn. rzemiosła z dowodem uzdolnienia i przemysłu koncesjonowanego), drugi natomiast oznacza tylko techniczną metodę produkcji. Pojęcia te należą

przeto do dwóch zupełnie odrębnych płaszczyzn. Przemysł wolny może być prowadzony zarówno sposobem fabrycznym, jak i sposobem ręcznym. Przeciem tego ostatniego nie trzeba rozumieć dosłownie; np. przemysł dorożkarski, będący przemysłem wolnym, tylko przez przeciwstawność z fabryką mógłby być zaliczony do przemysłu, prowadzonego sposobem ręcznym.

Głębsza analiza pojęć i terminologii, mieszczących się w określeniu: „przemysł wolny”, wymagałaby specjalnego artykułu. Mojem zadaniem jest zwrócić uwagę tylko na różnicę pomiędzy przemysłem, prowadzonym sposobem fabrycznym, a przemysłem, który nie posilkuje się tą metodą. Ten ostatni jest — w rozumieniu art. 142 — rzemiosłem. Punkt ciężkości leży więc w ustaleniu praktycznej granicy pomiędzy metodami, albo, lepiej się wyrażając, pomiędzy cechami organizacji danej produkcji. Art. 143 prawa

przemysłowego stwierdza, że przeprowadzenie takiej linii demarkacyjnej nie jest łatwe i może budzić poważne wątpliwości. Z tych względów przepis ten przewiduje, że władza przemysłowa wojewódzka powinna zwrócić się o opinię do izby przemysłowo-handlowej, izby rzemieślniczej, izby skarbowej oraz inspektoratu pracy, aby ustalić, czy dane przedsiębiorstwo zaliczyć do rzemiosła, czy też do przemysłu fabrycznego.

Wspomniany artykuł rozstrzyga sprawę nie merytorycznie, tylko proceduralnie. Przewidując, kto z kim uzgadnia daną sprawę, nie daje on podstaw do rozstrzygnięcia. Brak kryteriów w decyzji o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do jednej z dwóch kategorii, z których jedna (rzemiosło) cieszy się przywilejem podatkowym (ulgowa stawka podatku obrotowego), niedostępnym dla drugiej (przemysł fabryczny), jest świadomy. W myśl zasady, że „omnis definitio in iure periculosa” — ani polskie, ani obce ustawy nie zawierają definicji pojęcia „przemysł fabryczny”, odsyłając tę kwestję do praktyki życiowej. Ale przecież ta ostatnia nie może postępować dowolnie, chaotycznie, od wypadku do wypadku. Muszą istnieć jakieś wspólne zasady, ogólne wytyczne, powszechnie obowiązujące cechy rozpoznawcze, o ile się nie chce popaść w sprzeczność przedmiotową, kiedy jeden i ten sam rodzaj przedsiębiorstwa zaliczany bywa raz do tej, raz do tamtej grupy, a to w zależności od władzy orzekającej, widzimy się referenta i t. p.

Zdając sobie sprawę, że sztywny i jednolity schemat kryteriów podziału, o którym mowa, nie jest możliwy do ustalenia a priori, i że każde przedsiębiorstwo winno być rozpatrywane indywidualnie, jednocześnie odnoszę wrażenie, iż schematyzacja przy ustalaniu charakteru przedsiębiorstw iść może i powinna w kierunku ustalenia minimum elementów, jakie należy w każdym poszczególnym wypadku wziąć pod uwagę, oraz stwierdzenia wzajemnego ustosunkowania się i hierarchii tych wszystkich różnorodnych i zmiennych czynników.

W tym celu podaję niżej 10 wzgl. 11 zasad, a właściwie elementów, niezbędnych przy merytorycznym stosowaniu art. 143:

1. — Liczba pracowników nie posiada w zasadzie decydującego znaczenia, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę rodzaj przemysłu (piekarnie np. z reguły zatrudniają więcej pracowników aniżeli zakłady zegarmistrzowskie) i siedzibę przedsiębiorstwa (w większych miastach personel pracowniczy jest z reguły liczniejszy, i to w jednorodnych zawodach). Niemniej należy przyjąć, że do przemysłu fabrycznego mogą być zaliczone te zakłady, które zatrudniają powyżej: a) 30 pracowników (umysłowych i fizycznych) w miastach, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, a ponad 20 w pozostałych miejscowościach, jeżeli chodzi o: piekarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo, b) 20 wzgl. 10 pracowników, jeżeli chodzi o: cukiernictwo, chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skór futrzanych, garbarstwo, introligatorstwo, kapelusznictwo, czapnictwo, koszykarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, powroźnictwo, rymarstwo, siodlarstwo, ślusarstwo, stolarstwo, szczołkarstwo, szewstwo, cholewkarstwo, szmuklerstwo, tokarstwo, zegarmistrzostwo i garncarstwo, c) 10 wzgl. 5 pracowników w pozostałych zawodach.

2. — Rodzaje pracowników: jeżeli więcej niż 50% ogółu personelu (nielicząc uczniów) nie zalicza się do mistrzów lub czeladników, przedsiębiorstwo może być uważane za fabryczne, i to bez względu na liczbę zatrudnionych pracowników (zob. p. 1).

3. — Pracownicy umysłowi, handlowi i techniczni, nie stanowią o charakterze przedsiębiorstwa, niemniej obecność pracowników umysłowych, zatrudnionych w dziale administracyjnym lub technicznym, albo w obydwóch tych działach może mieć tutaj wpływ decydujący, jeżeli stanowią oni conajmniej 10% zatrudnionego personelu. Zatrudnianie przez przedsiębiorstwo specjalnego kierownika (dyrektora) technicznego przesądza nierzemieślniczy charakter przedsiębiorstwa.

4. — Rola maszyny jest jednym z czynników decydujących. Jeżeli maszyna wykonywa jedynie czynności pomocnicze, t. zn. nie więcej niż 50% produkcji wytwarza się sposobem mechanicznym, mamy do czynienia z rzemiosłem; gdy maszyna wykonywa czynności skomplikowane, zastępując pracę rąk ludzkich i wymagając obsługi przez wykwalifikowanego specjalistę, przedsiębiorstwo będzie zaliczane do kategorii przedsiębiorstw fabrycznych.

5. — Moc silników nie jest elementem zasadniczym, tylko pobocznym. Jeżeli urządzenia mechaniczne dysponują siłą większą od 10 KM w przemysłach, gdzie maszyna nie gra większej roli, lub większą od 20 KM w przemysłach, które powszechnie i w dużym stopniu posilkują się pracą maszyny, przedsiębiorstwo takie może być zaliczone do fabrycznych.

6. — Podział pracy, jeżeli usuwa na plan dalszy moment uzdolnienia zawodowego, stanowiący kryterjum charakterystyczne dla pracy rzemieślniczej, i jeżeli conajmniej połowa pracowników wykonywa czynności jedno-, a nie wielostronne, przesądza w zasadzie fabryczny charakter przedsiębiorstwa.

7. — Kwalifikacje zawodowe właściciela mają wpływ o tyle, że w przedsiębiorstwie rzemieślniczym właściciel musi posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe, potwierdzone kartą rzemieślniczą, a zatem, jeżeli właściciel przedsiębiorstwa nie ma uzdolnienia zawodowego do prowadzenia danego rzemiosła, przedsiębiorstwo jest prowadzone sposobem fabrycznym.

8. — Kategoria świadectwa przemysłowego ma znaczenie pomocnicze: przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe VI ÷ VIII kat., należą do rzemiosła, o ile nie wchodzi w grę okoliczności, poruszone zwłaszcza w p. p. 2, 4, 6 i 7.

9. — Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa rzemieślniczego nie powinien przekraczać w piekarstwie, rzeźnictwie i wędliniarstwie zł 200 tys. w miastach ponad 100 tys. mieszkańców, a zł 100 tys. w pozostałych miejscowościach, w innych zaś rodzajach rzemiosła zł 100 tys. wzgl. zł 50 tys.

10. — Forma prawna przedsiębiorstwa nie gra w zasadzie roli, z tem ograniczeniem, że forma spółki akcyjnej sama przez się przesądza charakter fabryczny przedsiębiorstwa z uwagi na zaakcentowanie w niej czynnika kapitału.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż w każdym indywidualnym wypadku władza przemysłowa ustali inną wagę poszczególnych, wymienionych wyżej elementów. Cho-

dzi tylko o to, aby wszystkie te elementy zostały wzięte pod uwagę, przyczem niektóre z nich (np. 4, 7, a zwłaszcza 10) same przez się decydują o charakterze danego przedsiębiorstwa, gdy pozostałe grają rolę dekoracyjną, albo też jedne z nich stoją w hierarchii kryteriów wyżej od pozostałych. Można by nawet iść dalej w uproszczeniu zagadnienia i ustalić jedenasty element, czyniący zbędnym oglądanie się na poprzed-

nie 10 elementów. Elementem tym byłoby stwierdzenie, że do rodzajów przemysłu, które trzeba a priori uważać za rzemiosło, należą: brukarstwo, dekarstwo, fotografowanie, fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo, kamieniarsstwo, kołodziejstwo, lakiernictwo, malarstwo, rzeźbiarstwo, studniarstwo, szklarstwo, sztukatorstwo, tapicerstwo, zegarmistrzowstwo i zduństwo.

K. Sokołowski

OD WYDAWNICTWA

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA SZANOWNYM CZYTELNIKOM, PRENUMERATOROM, WSPÓŁPRACOWNIKOM ORAZ PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA.

KRONIKA GOSPODARCZA

AKCJA ZNIŻKI CEN KARTELOWYCH

ROZWIĄZANIE DALSZYCH 35 KARTELI

W dalszym ciągu akcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zmierzającej do przeprowadzenia możliwie najdalej idącej niżki cen artykułów skartelizowanych w celu zwiększenia ich obrotów i umożliwienia ich nabywania najszeršym warstwom naszej ludności, Pan Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał z dniem 1/1 1936 r. nowych 35 umów kartelowych, których samo istnienie uznano za gospodarczo nieusprawiedliwione. Hamując wolno-konkurencyjny proces kształtowania się cen dotyczących artykułów, mających szersze zastosowanie w konsumpcji, na możliwie najniższym poziomie — umowy te wstrzymywały zwiększenie się obrotów tych artykułów ze szkodą zarówno dla szerokiego mas konsumentów jak i dla samych zainteresowanych przemysłów, które w zwiększonym zbyciu na rynku krajowym mogą znaleźć najpewniejszą podstawę swojej egzystencji oraz dalszego racjonalnego rozwoju. Tem samym już samo istnienie tych umów, a nie tylko sposób ich wykonywania, zagrażało interesom dobra publicznego i dlatego należało je rozwiązać.

Jako takie gospodarczo nieuzasadnione umowy kartelowe rozwiązano:

I. — W branży chemicznej:

- 1) Umowa 3 fabryk w sprawie regulacji zbytu i ustalania warunków dostawy acetyleny, rozpuszczonego dla celów oświetleniowych i spawania metali;
- 2) Centralne Biuro Sprzedaży Białej Polewy do Kafli, S. z o. o. w Warszawie, obejmujące 4 fabryki;
- 3) i 4) 2 umowy między Centralnym Biurem Sprzedaży Białej Polewy do Kafli, S. z o. o. a uczestnikami tej Spółki w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży białej polewy;
- 5) Umowa 4 fabryk w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży wszelkich farb drukarskich i rotacyjnych;
- 6) Umowa 2 fabryk w sprawie regulacji produkcji oleiny, stearyny i gudronu stearynowego;
- 7) Umowa 2 fabryk w sprawie regulacji produkcji i cen calcium chloratum sicc. (pulv. i granulat.) oraz crist., natrium sulfuric. sicc. i crist., natrium chloratum chem. pur. i pro analysi i calcium lacticum;
- 8) Umowa 2 fabryk w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży lalek, główek i części do lalek, dmuchanych z celuloidu, oraz zabawek;

9) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji i zbytu wosku szewskiego;

10) Umowa 3 przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji i zbytu oleju rycynowego medycznego;

11) Zjednoczone Fabryki WYROBÓW Gumowych w Polsce „G. P. R.”, S. z o. o., obejmujące 3 fabryki;

12) Umowa między S. z o. o. Zjednoczone Fabryki WYROBÓW Gumowych w Polsce „G. P. R.” a firmą Fabryka WYROBÓW Gumowych „Magna”, S. z o. o., Kraków;

13) Zjednoczone Fabryki Kwasu Węglowego, S. z o. o., Katowice, obejmujące 10 fabryk;

14) Umowa między S. z o. o. Zjednoczone Fabryki Kwasu Węglowego w Katowicach a jej uczestnikami w sprawie regulacji zbytu, cen i warunków sprzedaży kwasu węglowego.

II. — W branży elektrotechnicznej:

15) Umowa 4 fabryk w sprawie regulacji produkcji i zbytu przewodów i sznurów telefonicznych ze zwykłych i lyońskich żyłek oraz sznurów do słuchawek radiowych;

16) Umowa 3 fabryk w sprawie regulacji produkcji i zbytu przewodników o przekroju ponad 120 mm i przewodników ogumowanych;

17) Umowa 2 fabryk w sprawie regulacji cen oraz zbytu przewodów gumowych w oplocie metalowym i kabli obołowiowych w oplocie włóknistym lub metalowym.

III. — W branży metalowo-przetwórczej:

18) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji i zbytu łańcuszków srebrnych;

19) Umowa 3 fabryk w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży szprych i nipli rowerowych i t. p.

IV. — W branży mineralnej:

20) Umowa 7 przedsiębiorstw w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży różnych gatunków wapna palonego;

21) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie sprzedaży wyrobów azbestowo-cementowych;

22) Umowa dzierżawy 3 fabryk w sprawie regulacji produkcji gipsu;

23) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu, cen i warunków sprzedaży asfaltów;

24) Biuro Kontrolno-Rozrachunkowe Fabryk Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych „L. Dystylter i S. Lux”;

25) „Centroszlif”, Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Szmerglowych, S. z o. o., obejmujące 4 przedsiębiorstwa;

26) Umowa między S. z o. o. „Centroszlif” w Warszawie a uczestnikami tej Spółki o powierzeniu tejże wyłącznej sprzedaży całkowitej produkcji skartelizowanych artykułów uczestników Spółki „Centroszlif”.

V. — W branży spożywczej:

27) Tychska Konwencja Piwna, Katowice, obejmująca 54 przedsiębiorstwa;

28) Umowa 5 przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży wszystkich gatunków piwa w Grodnie;

29) Umowa 5 browarów w sprawie regulacji zbytu piw browarów kresowych;

30) Umowa 16 browarów woj. pomorskiego i rejonu nadnoteckiego;

31) Umowa 6 firm browarnianych w sprawie regulacji zbytu wszystkich gatunków piwa w Białymstoku;

32) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu przetworów z owsa;

33) Umowa 3 przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu przetworów z grochu;

34) Umowa 4 przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży chałwy i słodczy wschodnich w Wilnie.

VI. — W branży drzewnej:

35) Centralne biuro Sprzedaży Cwieków Drewnianych „Centroćwiek”, S. z o. o., Warszawa.

Należy podkreślić, że z uprzednio rozwiązanych 44 karteli jedynie Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewni i Emaljerni Żeliwa wniosło odwołanie do Sądu Kartelowego, natomiast uczestnicy innych rozwiązanych umów kartelowych nie wnieśli odwołań od decyzji Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

R. P.

DOBROWOLNE ROZWIĄZANIE 10 KARTELI. — Poza rozwiązaniem dotychczas 79 umowami kartelowymi na podstawie orzeczenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu—10 dalszych umów kartelowych zostało ostatnio rozwiązanych przez samych ich uczestników wobec niemożności przeprowadzenia w ramach swojej organizacji kartelowej odpowiedniej niżki cen skartelizowanych przez siebie artykułów.

Są to następujące umowy kartelowe:

1. — Konwencja Fabryk Farb i Lakierów w Polsce, Warszawa, obejmująca 11 przedsiębiorstw,

2. — Umowa 4 przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży wyrobów ocynowanych i patelni żelaznych,

3. — Biuro sprzedaży 6 wytwórni blachy cynkowanej, Spółka z ogr. odp. w Katowicach,

4. — Biuro sprzedaży 6 fabryk bieli cynkowej, Spółka z ogr. odp. w Będzinie,

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW. — Na odbytem w dn. 19/XII r. b. posiedzeniu Rady Ministrów poruszane były m. in. następujące zagadnienia gospodarcze.

Przeprowadzona została dyskusja w sprawie sfinalizowania akcji obniżki cen przez producentów, przyczem zlecono odpowiednim organom dopilnowanie, by niżki te — sumujące się przez obniżenie taryf kolejowych—doszły w całej pełni do konsumenta. Również rozważono sprawę niektórych zamówień kolejowych na rynku wewnętrznym.

Ponadto przyjęto projekt dekretu w sprawie zwiększenia opłat od drożdży na rzecz Skarbu Państwa i samorządu przy zachowaniu dotychczasowej ceny dla konsumentów oraz projekt dekretu w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o podatku od kapitałów i rent, przyczem uproszczono formę tego opodatkowania i podwyższono nieco podatek od bruttów naftowych.

Wkońcu Rada Ministrów ustaliła zasady, na których podstawie mają być unormowane dodatkowe wynagrodzenia, pobierane przez urzędników państwowych—z tem, że definitywne normy tych zmniejszonych dodatków mają być dokonane do dn. 15/I 1936 r. i wprowadzone w życie od dn. 1/II 1936 r.

AKCJA ODDŁUŻENIOWA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. — Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w dn. 16/XII tezy w sprawie udzielania pożyczek i pomocy funkcjonariuszom państwowym na cele oddłużenia. Tezy te przewidują utworzenie

5. — Umowa 3 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży mączki fosforytowej,

6. — Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży litoponów,

7 ÷ 8. — Dwie umowy (łącznie 7 fabryk) w sprawie regulacji sprzedaży obić papierowych,

9. — Umowa 4 przedsiębiorstw w sprawie sprzedaży kwasu solnego i soli głauberskiej,

10. — Umowa 3 przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu wapna w Gródku Jagiellońskim.

Pozatem „Zjednoczenie Fabryk Lin i Drutu Stalowego”, Spółka z ogr. odp. w Katowicach, zniżyło ceny lin o 10%, natomiast co do skartelizowanych drutów nie zdołało przeprowadzić odpowiedniej niżki cen, proponowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu — wobec czego wyłączyło druty ze swojej umowy kartelowej, pozostawiając tem samem kształtowanie cen drutów wolnej konkurencji.

R. P.

ZNIŻKA CEN WYROBÓW SKARTELIZOWANYCH. —

W wyniku przeprowadzonych na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozmów z poszczególnymi kartelami — ceny poniżej wyszczególnionych artykułów skartelizowanych zostały obniżone w następującej wysokości:

naczynia emaljowane — niżka przeciętnie o 15%, poczynając od dn. 15/XII r. b. (Syndykat „Zjednoczenie Polskich Emaljerni” obejmuje 8 producentów);

liny stalowe — o 10% („Zjednoczenie Fabryk Lin Stalowych” obejmuje 7 przedsiębiorstw);

grzejniki żeliwne (radjatory) — o 15% (Syndykat Odlewni Radjatorów „Sor” zrzesza 7 przedsiębiorstw);

blacha cynkowa (t. zw. biała) — o 13% (porozumienie kartelowe obejmuje 2 przedsiębiorstwa);

opakowania blaszane — o 12% (kartel „Centralne Biuro Sprzedaży Opakowań Blaszanych” obejmuje 11 przedsiębiorstw);

kotły żeliwne do centralnego ogrzewania — o 15%;

tuby metalowe, przeznaczone do opakowania artykułów chemicznych, klejów, kosmetyków i t. d.: cynowe — o 10%, łożowane — o 15% (kartel „Tubkor” obejmuje 5 przedsiębiorstw).

w ramach istniejącego t. zw. funduszu zaliczek na uposażenia specjalnych kwot, przeznaczonych na ułatwienie spłaty zobowiązań nadmiernie zadłużonym urzędnikom i funkcjonariuszom.

Z kwot tych będą udzielane bezprocentowe pożyczki na spłatę długów, powstałych przed dn. 1/XII 1935 r. Dążeniem Rządu jest przedewszystkiem objęcie akcją oddłużeniową szerokich warstw najniżej uposażonych, dlatego też projekt przewiduje udzielanie pożyczek tym urzędnikom, których uposażenie netto nie przekracza zł 400 miesięcznie.

Ponieważ na cele akcji oddłużeniowej możliwe jest zmobilizowanie — stosunkowo do rozmiarów ogólnego zadłużenia urzędniczego—niewielkiej tylko kwoty, przewiduje się również, że wysokość pożyczek nie może przekraczać kwoty zł 1 tys., przyczem pożyczki udzielane będą z zasady tylko tym funkcjonariuszom, których łączne zadłużenie (z wyjątkiem zaliczek na uposażenie i długoterminowych pożyczek budowlanych) przewyższa dla utrzymujących 3 i więcej osób 400% uposażenia miesięcznego, a dla utrzymujących 2 osoby — 500% uposażenia miesięcznego.

Tego rodzaju postanowienie pozwoli na przyjęcie z pomocą pracownikom, najbardziej dotkniętym długami. Projekt przewiduje, że na fundusz oddłużeniowy Rząd przeznaczył zł 1 miljn. zaliczki z sum obrotowych Skarbu Państwa. Kwota ta będzie mogła być uruchomiona po uchwaleniu odpowiedniej ustawy o kredycie dodatkowym do budżetu na 1935/36 r.

Z dniem 1/III 1936 r. przewiduje się przywrócenie spłaty wstrzymanych obecnie zaliczek na uposażenia przy znacznym

jednak zredukowaniu tych spłat, gdyż mają one wynosić tylko 20% normalnej miesięcznej potrącaanej dotychczas raty. Z dniem 1/X 1936 r. wysokość spłat ma być podniesiona do 40%, a od dn. 1/XII 1937 r. — raty będą ściągane w pełnej wysokości.

Połowa wpływów ze zwrotu tych zaliczek na uposażenia, uzyskiwana od dn. 1/III 1936 r. według powyższych norm, przekazywana będzie na akcję oddłużeniową. W ten sposób przeznaczona obecnie kwota zł 1 milj. na tę akcję będzie się stopniowo powiększać. Ponadto przewidywane jest przeznaczenie na rzecz akcji oddłużeniowej zaliczek Skarbu Państwa w granicach oszczędności, osiągniętych na kredytach rzeczowo-administracyjnych w budżecie na 1936/37 r. Druga połowa potrącanych od dn. 1/III 1936 r. rat zaliczek, udzielonych na uposażenia, tworzyć będzie nadal fundusz zaliczkowy, z którego wydawane będą zaliczki dla gorzej usytuowanych funkcjonariuszów państwowych, znajdujących się w trudnym położeniu. Ogólna suma zaliczek dla funkcjonariuszów, których dochody netto przekraczają zł 400 miesięcznie, nie będzie mogła przewyższać 15% ogólnej kwoty zaliczek.

W ten sposób zarówno plan akcji oddłużeniowej jak i nowe projekty udzielania zaliczek biorą w specjalną opiekę funkcjonariuszów najniżej uposażonych.

Ś. P. STANISŁAW MAKOWIECKI. — Dn. 20 listopada r. b. po krótkiej chorobie zmarł w sile wieku ś. p. Stanisław Makowiecki, ostatnio Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Min. Opieki Społecznej.

Ś. p. Makowiecki urodził się dn. 15/IX 1891 r. w ziemi Mińskiej. W 1909 r. wstąpił do Politechniki w Petersburgu na wydział ekonomiczny. W ciągu 1913/14 studjował w Krakowie, poczem powrócił do Politechniki, gdzie specjalnie poświęcił się badaniom naukowym w zakresie zagadnień obrotu pieniężnego. W 1917 r. został powołany na członka „Polsko-Rosyjskiej Rady Ekonomicznej”. W końcu 1917 r. wyjechał z Petersburga i okrężną drogą przyjechał do Warszawy w maju 1918 r.

Po powrocie do kraju ś. p. Makowiecki rozpoczął zaraz pracę w Ministerstwie Skarbu w Departamencie Kredytowym, którego to Departamentu został Kierownikiem w 1921 r., jednocześnie piastując funkcje dodatkowe — Prezesa Zarządu Centrali Dewiz, Prezesa Komisji Dewizowej, członka Delegacji Polskiej do rokowań polsko-niemieckich o przejęciu Górnego Śląska, członka Delegacji Polskiej z ramienia Ministerstwa Skarbu na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną w Genewie i in. W 1922 r. ustępuje z Ministerstwa Skarbu, by doń znów powrócić w połowie roku następnego.

W międzyczasie, w maju 1923 r. ś. p. Makowiecki został powołany na stanowisko Dyrektora Naczelnej Dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, a w lipcu tegoż roku spowrotem na stanowisko Dyrektora Departamentu Kredytowego w Ministerstwie Skarbu, ze specjalną misją przygotowania podstaw do reformy walutowej. Różnice w poglądach na sposób wykonania reformy walutowej, a w szczególności na sposób przerechowania marki polskiej na nową walutę, zniewoliły ś. p. Makowieckiego do ustąpienia z początkiem 1924 r. z Ministerstwa Skarbu i przejścia na dłuższy okres czasu do pracy prywatnej — w bankowości (Bank Komunalny Kredytowy w Poznaniu) i przemyśle (fabryki łódzkie).

Z dniem 1/I 1930 r. ś. p. Makowiecki wstąpił spowrotem na służbę państwową, tym razem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w charakterze rzeczoznawcy i doradcy finansowego dla opracowania podstaw projektowanej reformy ubezpieczeniowej, jako kierownik Wydziału Matematyczno-Finansowego Departamentu Ubezpieczeń Społecznych, a w następstwie — Zastępca Dyrektora tegoż Departamentu. Rozwój akcji reformy ubezpieczeniowej wysuwa Go kolejno na stanowisko Komisarza Organizacyjnego, a po wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym — z dniem 2/I 1934 r. — na stanowisko Naczelnego Dyrektora Izby Ubezpieczeń Społecznych, skąd — z chwilą

rozwiązania Izby Ubezpieczeń — w listopadzie 1934 r. przechodzi do Ministerstwa jako Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń.

Ś. p. St. Makowiecki już za czasów studenckich należy do nielicznej grupy najwięcej uświadomionych i ofiarnych działaczy wśród polskiej młodzieży akademickiej w Petersburgu: tworzy on grupę Związku Walki Czynnej, potem kolejno przystępuje do Związku Strzeleckiego i do P. O. W., piastując w latach 1915 i 1916 stanowisko Zastępcy Komendanta P. O. W. na Petersburg.

Zawsze spokojny, zdecydowany i bezinteresowny, gdy chodzi o spełnienie obowiązku moralnego, ś. p. Makowiecki należał przez całe życie do tego typu, tak rzadkiego, obywateli, którzy potrafią za ojczyznę nie tylko umrzeć, lecz dla niej żyć i pracować, oddając wszystkie swe najlepsze siły.

Ś. p. Stanisław Makowiecki nigdy nie wykorzystywał i nie powoływał się na swój udział w walce o Niepodległość, nie składał żadnych dokumentów do Kapituły Krzyża Niepodległości, nawet wielokrotnie o to wzywany, pomimo że pracował w okresie i warunkach, wśród których walka o Niepodległość Polski równała się postawieniu swojego życia na kartę.

Silny organizm i żelazna wola podsycały nieustanny wysiłek, wyrażany ponad przeciętne siły. W ostatnich latach, w związku z wielkimi pracami nad reformą ubezpieczeń społecznych w Polsce, zwłaszcza po przejściu ś. p. Jerzego Dreckiego na stanowisko Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, w dużym stopniu spadł na barki ś. p. Stanisława Makowieckiego cały ciężar pracy.

Śmierć człowieka tej miary, co ś. p. Stanisław Makowiecki, posiadającego tak wiele zalet umysłu, charakteru, wiedzy fachowej i cnót obywatelskich, jest stratą głęboką i ciężką, zarówno dla interesów wielomilijonowych rzeszy świata pracy, jakoteż dla tej dziedziny zagadnień państwowych, w której ś. p. Stanisław Makowiecki tak ofiarnie pracował.

Wśród wszystkich, którzy Go znali, wśród Jego przyjaciół i towarzyszy pracy, pamięć o Nim pozostanie nazawsze jako o człowieku wielkiego umysłu, szlachetnego serca i wzorowym obywatelu.

W. P.

Ś. P. WŁADYSŁAW STRZELECKI. — W dn. 12/XII r. b. zmarł nagle Naczelny Dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Prof. Władysław Strzelecki.

Ś. p. Strzelecki, który pracował w tej instytucji od odzyskania niepodległości, objął jej kierownictwo od 1926 r.

Fachowy znawca zagadnień ubezpieczeniowych z wykształcenia, autor wielu prac z tej dziedziny, profesor matematyki ubezpieczeniowej w Szkole Głównej Handlowej, Prezesa Polskiego Instytutu Aktuarjuszów, a zarazem pracownik, który z doświadczenia znał pracę w P. Z. U. W. — ś. p. Władysław Strzelecki był wyjątkowo przygotowany do wysokiego stanowiska swego, które zajmował przez 9 lat.

Był oznaczony komandorją orderu „Polonia Restituta”.

W piśmie odręcznym P. Wiceministra A. Koca, które zostało odczytane na pogrzebie ś. p. Strzeleckiego, tak scharakteryzowane zostały rezultaty działalności Zmarłego:

„Pod Jego kierownictwem Powszechny Zakład stał się jedną z pierwszych instytucji w kraju, która w ostatnich ciężkich latach rozumnie przewyciężała kryzys, dbając jednocześnie o ulżenie obciążeniu ludności, zwłaszcza wiejskiej, obniżając opłaty i umarzając zaległości.

Pod Jego kierownictwem Powszechny Zakład rozszerzył ramy swojej działalności. Z Jego inicjatywy i Jego głównie staraniem stworzone zostały zdrowe podwaliny krajowej reasekuracji, której potrzebę należało ocenić i dalszy jej rozwój stale miał na uwadze.

Pod Jego kierownictwem i z Jego inicjatywy, w czasie klęsk społecznych, jak głód albo powódź, Powszechny Zakład był zawsze w pierwszym szeregu niosących pomoc bezinteresowną, umiejętną i sprawną wszędzie tam, gdzie było jej potrzeba.

Działalności bowiem ś. p. Prof. Strzeleckiego przyswiecała zawsze myśl głębsza i szersza, względy na dobro kraju i społeczeństwa, a tem samem i Państwa.

Człowiek Prawy i Wielki Pracownik zginął na posterunku".

Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

KONFERENCJA W SPRAWIE OGRANICZENIA ETATYZMU. — Realizując deklarację Pana Prezesa Rady Ministrów — w sprawie pociągnięcia do współpracy z poczynaniami Państwa całego społeczeństwa i nawiązania z niem jaknajściślejszego kontaktu, zwłaszcza wobec wymagań chwili dzisiejszej — Pan Minister Przemysłu i Handlu zwołał w dn. 20 b. m. konferencję z udziałem przedstawicieli Sejmu, Senatu, samorządu gospodarczego, przemysłu oraz resortów gospodarczych — celem przedyskutowania problemu, związanego z zamierzoną akcją poddania rewizji i ustalenia granic ingerencji Państwa w życie gospodarcze — problemu, który ma już dzisiaj ustaloną nomenklaturę „etatyzmu”, a który wywołał niezmiernie wiele dyskusji w ostatnich latach w Polsce. W konferencji tej wziął również udział P. Podsekretarz Stanu w Min. Przemysłu i Handlu Dr. Fr. Doleżał, PP. Dyrektorzy Departamentów Min. Przem. i Han. oraz Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego P. J. Kożuchowski.

Pan Minister Górecki w dłuższym przemówieniu poruszył całokształt tego ważnego problemu, jakim jest zagadnienie etatyzmu i interwencjonizmu w Polsce, podkreślając wagę, jaką Rząd przywiązuje do powyższego tematu.

Pan Minister zaznaczył na wstępie, że jeżeli chodzi o zasadnicze stanowisko Rządu w tej sprawie, to już w najogólniejszych liniach stanowisko to zostało przez Rząd skonkretyzowane — w exposé Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego na Komisji Sejmowej w dn. 25/X r. b., w którym powiedziano m. in.: „Gdy tylko na rynku sytuacja ulegnie korzystniejszej zmianie, będziemy musieli podjąć rewizję funkcji Państwa — celem usunięcia niczem nieusprawiedliwionego przerostu w funkcjach administracyjnych i gospodarczych Państwa” — oraz w exposé w Sejmie w dn. 5/XII 1935 r., gdzie, mówiąc o interwencjonizmie, Pan Wicepremier Kwiatkowski podkreślił, że: „Interwencjonizm Państwa stał się dziś koniecznością i faktem na całej kuli ziemskiej. Pragnąc uniknąć wszelkiej

jednostronności w działaniu, w wykonywaniu tych funkcji ingerencji państwowej — wzmacniać będziemy samorząd gospodarczy i utrzymamy z nim kontakt bezpośredni i trwałe.

Rząd będzie dążył do wszechstronnej reprezentacji w samorządzie gospodarczym i do stopniowego przekazywania mu funkcji, które on z większą korzyścią społeczną będzie mógł wypełnić niż aparat biurokratyczny.

W konsekwencji tego stanowiska Rząd ograniczać będzie działalność etatystyczną”.

Pan Minister Górecki stwierdził z zadowoleniem, że w ciągu tak krótkiego czasu miał możliwość już niejednokrotnie zetknąć się na organizowanych przez Ministerstwo konferencjach z przedstawicielami życia gospodarczego i przedyskutować niejedną poważną problem, mający bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia obecnej polityki gospodarczej Rządu.

Po wytknięciu 2 zasadniczych problemów konferencji, a mianowicie: 1) problemu etatyzmu, czyli bezpośrednio ingerencji Państwa w życie gospodarcze (Państwo jako przedsiębiorca), 2) problemu, dotyczącego interwencjonizmu Państwa, czyli częściowej ingerencji na różnych odcinkach życia gospodarczego — Pan Minister wyraził życzenie, ażeby celem rozmów były nie tylko abstrakcyjne rozważania, lecz jednocześnie praktyczne podejście do spraw, przyczem Pan Minister oświadczył, że zamierza powołać specjalną komisję, któraby miała na celu wszechstronne rozpatrzenie sprawy, któraby zbadała w określonym terminie cały zespół przedsiębiorstw państwowych i przedstawiła następnie rezultaty swych badań.

Pan Minister poddał zebranym 4 zasadnicze grupy, obejmujące całokształt zagadnień, dotyczących problemu etatyzmu, a mianowicie: 1) przyczyny i formy rozwoju etatyzmu w Polsce, 2) etatyzm uzasadniony, 3) granice rozwoju dalszego etatyzmu, 4) zagadnienie interwencjonizmu.

Dyskusja, jaka się rozwinęła dookoła tych zagadnień, a w której zabierali głos PP.: Prezes Klarner, Dyr. Spitzer, Dyr. Battaglia, Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego J. Kożuchowski, Poseł Snopczyński, Poseł Byrka — nie została jeszcze zakończona i odłożona została do następnej konferencji, jaka ma mieć miejsce koło 10 stycznia 1936 r., na której wyłoniona zostanie również specjalna komisja, o której wspomniano powyżej.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — W dn. 13/XII r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Budżetowej w obu czytaniach zostały przyjęte projekty ustaw: o dodatkowych kredytach na rok 1934/35, oraz 2 ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1935/36. W sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych zostały w obu czytaniach przyjęte następujące projekty ustaw ratyfikacyjnych: w sprawie ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską i Estonją, zawartego w dn. 27/III 1935 r., w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Hiszpanją z dn. 14/XII 1934 r., w sprawie ratyfikacji protokołu dodatkowego do układu dodatkowego z dn. 3/II 1934 r. do konwencji handlowej między Polską i Szwajcarią z dn. 26/VI 1922 r., oraz w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską i Szwajcarią z dn. 28/VII 1935 r., dotyczącego wzajemnego udzielenia kontyngentów. Na tem posiedzeniu przez pierwsze czytanie przeszły następujące projekty gospodarczych ustaw rządowych: w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską i Kanadą z dn. 3/V 1935 r., w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich, podpisanej w Brukseli w dn. 10/IV

1926 r., w sprawie zatwierdzenia zgłoszonego przez Rząd Polski przystąpienia Polski do konwencji w sprawie okrętów szpitalnych z dn. 21/XII 1904 r., oraz w sprawie ratyfikacji konwencji, dotyczącej konsumentów, oraz drugiej konwencji, ograniczającej odpowiedzialność właścicieli statków morskich. Jednocześnie przez pierwsze czytanie przeszły projekty ustaw: o kontroli parlamentarnej nad długami Państwa, o djetach dla posłów i senatorów, o likwidacji Tymczasowej Kasy Przejrzności Pracowników Kolei Państwowych Polskich w b. zaborze rosyjskim, oraz projekt ustawy o zamianie nieruchomości państwowej w Paryżu.

W dn. 17/XII r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym m. in. w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych, w obu czytaniach po dyskusji, został przyjęty rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między Polską i Niemcami, podpisanej w Warszawie w dn. 4/XI 1935 r.

PRACE KOMISYJ SEJMU. — W dn. 17/XII r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym został przez Komisję przyjęty rządowy projekt ustawy o kontroli parlamentarnej nad długami Państwa.

PRACE KOMISYJ SENATU. — W dn. 18/XII r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na której uchwalone zostały następujące projekty ustaw ratyfikacyjnych: 2 ratyfikacje układów gospodarczych ze Szwajcarią — jedna w sprawie układu dodatkowego do konwencji handlowej — z dn. 26/VI 1922 r., druga w sprawie wzajemnych kontyngentów przywzowowych z dn. 28/VII 1935 r., ratyfikacja umowy gospodarczej między Polską i Niemcami, dalej ratyfikacja protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Czechosłowacją z dn. 10/II 1934 r., następnie ratyfikacja konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Hiszpanią z dn. 14/XII 1934 r., oraz ratyfikacja protokołu taryfowego między Polską i Estonią z dn. 27/III 1935 r.

W dn. 18/XII r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym przyjęte zostały 3 projekty o kredytach dodatkowych: jeden na 1934/35 r. oraz 2 projekty, dotyczące kredytów dodatkowych na rok budżetowy 1935/36.

POSELSKIE WNIOSKI W SPRAWIE DEKRETÓW GOSPODARCZYCH. — Poseł Dr. E. Sommerstein złożył do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14/XI 1935 r. w sprawie o b n i ż e-

nia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Art. 3 dekretu wyłącza spod ochrony lokatorów mieszkania prywatne, złożone z 6 pokoi i większe. Wnioskodawca powołuje się, że art. 6 p. 2 ustawy o ochronie lokatorów nie zalicza pomieszczeń, zajętych na wykonywanie wolnych zawodów, do pomieszczeń handlowych i przemysłowych, uprzywilejowując je w ten sposób. Art. 3 dekretu wyłącza spod działania ustawy o ochronie lokatorów mieszkania 6 pokojowe i większe niezależnie od tego, czy część ich zajęta jest na wykonywanie wolnego zawodu. Poza to, biorąc pod uwagę sytuację obecną przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych — wnioskodawca wnosi o utrzymanie ochrony lokatorów w stosunku do lokali tych przedsiębiorstw w ogóle, niezależnie od kategorii wykupowanych świadectw. W razie, gdyby w tym punkcie projekt wnioskodawcy upadł — wnosi on drugi projekt ustawy, który uwzględni tę zmianę iż spod ochrony lokatorów nie zostają wyłączone lokale przedsiębiorstw, które na rok 1935 wykupują świadectwa przemysłowe V ÷ VIII kategorii, a handlowe III i IV kategorii. W dekrete z dn. 14/XI 1935 r. nie wyłącza się spod ochrony lokatorów tylko przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii oraz handlowych IV kategorii

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W LISTOPADZIE 1935 R. — Poprawa sytuacji w przemyśle węglowym, jaka zaznaczyła się w październiku pod wpływem czynników sezonowych, uległa w listopadzie raptownemu pogorszeniu wskutek spadku zarówno zbytu krajowego, jak i eksportu, co w konsekwencji — łącznie z 3-dniowym strajkiem — wpłynęło na zmniejszenie wydobycia o 10,26%. Natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobycie, w związku z mniejszą o 2 liczbą dni roboczych w listopadzie w porównaniu z październikiem (25 wobec 27), zmalało o 2,97% i wynosiło ok. 101,4 tys. t. W przemyśle koksierskim zaznaczył się również spadek zarówno produkcji, jak i zbytu ogólnego. W przemyśle brykietarskim nastąpiło nieznaczne zmniejszenie produkcji, zbyt ogólny utrzymał się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w listopadzie — według danych tymczasowych — wykazuje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwałach ²⁾
Śląski	1 821	1 119	673	825
Dąbrowski	516	341	125	326
Krakowski	199	167	—	102
Razem:	2 536	1 627	798	1 253
Październik 1935	2 826	1 774	878	1 394
Listopad 1934	3 003	1 657	1 035	1 789

Z danych tego zestawienia wynika, że wydobycie węgla kamiennego w listopadzie w stosunku do października spadło o 290 tys. t, a o 467 tys. t w porównaniu z listopadem 1934 r. Zaznaczyć przytem należy, że spadek wydobycia dotyczył wszystkich rejonów węglowych. Ogólne wydobycie węgla kamiennego od początku roku, t. j. w okresie styczeń ÷ listopad, wynosiło 26 046 tys. t — wobec 26 579 tys. t w analogicznym okresie 1934 r. Przeciętne dzienne wydobycie w listopadzie — przy 25 dniach roboczych — wynosiło ok. 101,4 tys. t, a zatem zmalało w porównaniu z październikiem o ok. 3,1 tys. t.

Ogólny zbyt węgla kamiennego w listopadzie zmalał o 227 tys. t w porównaniu z październikiem r. b. Ponieważ zbyt krajowy zmalał w tym samym stosunku co eksport, przeto ustosunkowanie się zbytu krajowego do eksportu w listopadzie w porównaniu z październikiem nie uległo zmianie. Udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie węgla wynosił 67,09%, a eksportu 32,91%.

Zbyt krajowy węgla kamiennego w listopadzie zmalał o 147 tys. t (8,29%), pozostając również mniejszy o 30 tys. t

w stosunku do listopada 1934 r. Zbyt krajowy od początku roku wynosił 15 407 tys. t — wobec 14 330 tys. t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem wzrósł o 1 077 tys. t (7,52%).

Udział poszczególnych grup odbiorców w listopadzie w porównaniu z październikiem przedstawiał się następująco:

	Październik		Listopad	
	tys. tonn	%	tys. tonn	%
Przemysł	859	48,42	780	47,94
Koleje żelazne	327	18,43	267	16,41
Pozostali odbiorcy (prze- ważnie węgiel dla opału domowego)	588	33,15	580	35,65

Jak wynika z powyższego zestawienia, spadek zbytu krajowego został wywołany zmniejszeniem zapotrzebowaniem wszystkich grup odbiorców, przyczem najsilniej zmalało zapotrzebowanie ze strony przemysłu oraz dostawy dla kolei żelaznych. Odbiór węgla ze strony przemysłu w listopadzie w stosunku do października zmalał o 79 tys. t (10,20%). Na spadek odbioru węgla wpłynęło przede wszystkim zmniejszenie zapotrzebowania ze strony przemysłu cementowego, ceramicznego łącznie z cegielniami i wapiennikami — co pozostaje w związku z zakończeniem sezonu inwestycyjno-budowlanego — i zmniejszenie się odbioru węgla ze strony przemysłu włókienniczego, wywołane normalnym sezonowym ukończeniem produkcji zimowej i przygotowaniami do sezonu letniego. Również zmalało zapotrzebowanie przemysłu cukrowniczego — skutkiem mającej się ku końcowi kampanji produkcyjnej. W mniejszej mierze spadek dotyczył przemysłu koksierskiego, papierniczego i hutnictwa nieżelaznego. Zapotrzebowanie węgla ze strony przemysłu rolniczego nieznacznie wzrosło, odbiór węgla ze strony innych gałęzi przemysłu w listopadzie utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Eksport¹⁾ węgla kamiennego w listopadzie w porównaniu z październikiem zmalał o 80 tys. t (9,12%) do 798 tys. t, pozostając o 237 tys. t niższy od wywozu w analogicznym okresie 1934 r.

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych w listopadzie zmalały w stosunku do października o 141 tys. t i wynosiły 1 253 tys. t, przyczem spadek dotyczył głównie rej. śląskiego i dąbrowskiego, natomiast w rej. krakowskim zapasy nieco wzrosły.

Liczba robotników, zapisanych w kopalniach węgla kamiennego, w listopadzie wzrosła o 1 489, jak to wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Październik	Listopad
Śląski	44 648	45 906
Dąbrowski	18 038	18 290
Krakowski	6 558	6 537
Razem:	69 244	70 733

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 49/1935, str. 1 560.

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.
²⁾ Obliczone przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

Jak z powyższego zestawienia wynika wzrost załogi robotniczej nastąpił w rej. śląskim i dąbrowskim, natomiast w rej. krakowskim stan załogi robotniczej uległ zmniejszeniu.

Ceny węgla w kraju pozostały niezmiennione. Ceny węgla eksportowego fob Gdynia/Gdańsk uległy pewnej sezonowej poprawie i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sz 10/6 ÷ 13/9 w zależności od kraju przeznaczenia.

Frachty morskie na przewóz węgla utrzymały się na wysokim poziomie poprzedniego miesiąca. Za statek ok. 3000 t płacono: Sztokholm 4/9, Göteborg 4/9, Kopenhaga, Aarhus 4/6, Tromsøe 6/-, Oslo 5/6, Bergen, Drontjem, Stavanger 6/-, Helsingfors 4/9, Ryga 4/6, R. val 4/6 Rouen fr. 27, Bordeaux 30, Nantes 30, Nice sh 12/6, Amsterdam, Rotterdam 5/6, Antwerpia 4/9, Barcelona 10/9, Algier/Bona, Philippeville, Sfax/Oran 11/9, Malta 12/-, Wenecja, Livorno - Spezia 11/9, Genova-Savona 11/3, Buenos Aires 10/9, Rio de Janeiro 11/-, porty Jugosławii 10/6.

Produkcja koksu w listopadzie wynosiła 122 302 t—wobec 130 235 t w październiku, a zatem zmalała o 7 933 t (6'09%). Natomiast natężenie produkcji, t. j. przeciętna dzienna wytwórczość koksowni — w związku z mniejszą o 1 liczbą dni roboczych w porównaniu z październikiem — zmalała o 9'7%. Od początku roku wyprodukowano koksu 1 262 042 t — wobec 1 213 045 t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem produkcja w listopadzie wzrosła o 48 997 tys. t (4'04%) w porównaniu z październikiem. Ogólny zbył koksu wynosił w listopadzie 126 309 t — wobec 149 050 t w październiku, a zatem zmalał o 22 741 t, przyczem spadek dotyczył zarówno zbytu w kraju, jak i eksportu. Z ogólnego zbytu — na zbył krajowy przypada 104 470 t, a więc o 8 327 t (7'38%) mniej niż w październiku, a na eksport 21 839 t, czyli o 14 414 t (39'76%) mniej niż w październiku. Ponieważ ogólny zbył koksu łącznie z zużyciem własnym koksarni był większy od produkcji — przeto zapasy koksu w miesiącu sprawozdawczym uległy dalszemu zmniejszeniu — do 213 063 t. Załoga robotnicza koksarni w listopadzie zmalała o 3 robotników i wynosiła na dz. 30/XI 1935 1959 osób.

Produkcja brykietów w listopadzie w porównaniu z październikiem zmalała o 2 050 t i wynosiła 17 282 t. Zmalał również — choć nieco w mniejszym stopniu — ogólny zbył brykietów. Ponieważ ogólny zbył brykietów łącznie z zużyciem był większy od produkcji — przeto zapasy zmalały i wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego 275 t. Liczba robotników w brykietarniach w listopadzie zmalała o 27 i wynosiła 176.

EKSFORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE GRUDNIA 1935 R. w porównaniu z przeciętną za połowę listopada—przy mniejszej o ½ liczbie dni roboczych (12 wobec 12½) — zmalał o 46 tys. t i wynosił 353 tys. t. Przeważająca wysyłka dzienna węgla zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w I połowie grudnia wynosiła ok. 295 tys. t, a zatem zmalała o 2'5 tys. t w porównaniu z przeciętną za połowę listopada. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 25'5 tys. t, a z rej. dąbrowskiej ok. 4 tys. t. Spadek eksportu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z rej. śląskiego wywieziono 302 tys. t, t. j. o 35 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiej 51 tys. t, t. j. o 11 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada. Z rej. krakowskiego wywieziono tylko nieznaczne ilości, nieprzewyższające 0'5 tys. t.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 49 tys. t, a więc o 10 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada. W tej grupie rynków zaznaczył się poważny spadek wywozu do Austrii, co pozostaje w związku z ograniczeniem kontyngentów importowych tego kraju w następstwie zwiększenia importu węgla z Niemiec i Anglii, oraz wznowienia — po pewnej przerwie—importu węgla z Z. S. R. R. i Turcji.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 16 tys. t do 166 tys. t. Spadek wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się zmniejszonymi wysyłkami do Finlandji, natomiast wywóz do pozostałych krajów tej grupy rynków uległ tylko nieznacznym wahaniom.

Wywóz na rynki bałtyckie ograniczył się tylko do nieznacznych wysyłek do Łotwy i Estonji.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono ogółem 57 tys. t, czyli o 11 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada, przyczem spadek wywozu dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Francji, do której eksport nieznacznie wzrósł — w następstwie przejściowego zwiększenia na okres zimowy kontyngentu importowego tego kraju.

Eksport na rynki południowo-europejskie zmalał o 3 tys. t i wynosił 35 tys. t, przyczem zanotować należy wstrzymanie wysyłek do Grecji.

Na rynki pozaeuropejskie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Wysyłki do W. M. Gdańska zmalały o 2 tys. t i wynosiły 11 tys. t; natomiast wywóz węgla okrętowego kształtował się pomyślnie i wynosił 33 tys. t.

Przeładunek w portach Gdynia/Gdańsk w I połowie grudnia w porównaniu z przeciętną za połowę listopada zmalał o 86 tys. t i wynosił 275 tys. t, z czego na Gdynię przypada 189 tys. t, t. j. o 84 tys. t mniej, a na Gdańsk 86 tys. t, a zatem o 2 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę listopada.

ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ NAFTY, WĘGLA I KOKSU — p. str. 1638.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ NAFTY — p. str. 1638.

HUTNICTWO

KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH W LIPCU I SIERPNIU 1935 R. — Konjunktura wielkopiecowa, która w maju i czerwcu doznała pewnego ostabienia, w miesiącach sprawozdawczych wyraźnie poprawiła się, jednakże tylko częściowo wpływając na poprawę kopalnictwa rud; jedynie lipiec wykazał 5%-owe zwiększenie wydobycia, w sierpniu natomiast spadło ono w porównaniu z czerwcem o 3'6%. Kwestia zwiększenia spożycia rud krajowych pozostaje ciągle bardzo aktualna i nie jest bynajmniej przez huty zapoznawana; świadczy o tem wzrost (o 43'8%) wydobycia w okresie 8 miesięcy r. b. w porównaniu z tymże okresem 1934 r. Obecnie, przy przymusowym ograniczeniu spożycia starego żelastwa, zarówno w wielkich piecach, jak i w piecach martenowskich — spożycie surówki wzrasta w tym stopniu, że okazuje się potrzeba uruchomienia nowych wielkich pieców, co bezwątpienia nie pozostanie bez wpływu na uruchomienie nowych kopalń i zwiększenie wydobycia na już pracujących. Przygotowania ku temu już były w toku w okresie sprawozdawczym, choć narazie nowych poważniejszych jednostek jeszcze nie uruchomiono.

Wydobycie rud liczbowo przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

	Okręgi górnicze:			Ogółem	Liczba robotników
	często- chowski	radom- ski	dąb- rowski		
1934 — przec. mies.	16 979	1 941	932	19 852	1 642
I kwart 1935—przec. mies.	23 330	1 856	1 377	26 563	2 176
II " " " " " " " " " "	24 256	1 856	934	27 046	2 288
Czerwiec 1935	23 757	1 423	664	25 844	2 400
Lipiec "	25 606	1 149	532	27 287	2 428
Sierpień "	22 889	1 596	465	24 950	2 452
Styczeń ÷ sierpień 1935	191 254	13 881	7 929	213 064	—
" " " " " " " " " "	128 072	15 135	5 660	148 867	—

Oprócz powyższej rudy wydobywano jeszcze na 3 kopalniach rudę ze starych zwalów — w lipcu 957 t i w sierpniu 869 t; od początku roku wydobycie tej rudy wyniosło 5 225 t — wobec 7 092 t w okresie 8 miesięcy 1934 r.

Poza rudą żelazną wydobywany był paryt na kopalni „Staszic” w okr. radomskim w ilości: w lipcu 1 153 t i w sierpniu 264 t. Od początku r. b. wydobyto 8 342 t — wobec 8 290 t w tymże czasie r. ub.

Ogólne wydobycie rudy (bez rudy ze zwalów i bez parytu) w porównaniu z czerwcem wzrosło w lipcu o 5'5%, natomiast w sierpniu wykazało niewielki spadek — o 3'6%. Wzrost lipcowy zaznaczył się jedynie w okr. częstochowskim, natomiast okręgi radomski i dąbrowski wykazały wydobycie mniejsze; w sierpniu jedynie w okr. radomskim nastąpił wzrost wydobycia, 2 inne okręgi dały spadek. Porównanie wydobycia 8-miesięcznego w r. b. i w r. ub. wypada na korzyść r. b., przyczem główny przyrost dał okr. częstochowski, okr. zaś radomski wykazał zmniejszenie. Wskaźniki wydobycia przedstawiały się następująco:

	Czer- wiec	Lipiec	Sier- pień	Styczeń ÷ sierpień	1934	1935
Okr. częstochowski	100	108'0	95'4	100	149'2	
" radomski	100	80'5	112'0	100	91'6	
" dąbrowski	100	80'0	70'0	100	140'0	
Ogółem w Polsce	100	105'5	96'4	100	143'8	

Udział poszczególnych okręgów w 8-miesięcznym wydobyciu wyniósł: częstochowskiego 89'8%, radomskiego 6'5% i dąbrowskiego 3'7%.

Liczba kopalń w ruchu w lipcu utrzymała się na wysokości czerwcowej, t. j. 14 kopalń, w sierpniu zaś wzrosła do 16. Na kopalni „Staszic” w okr. radomskim wydobywano w dalszym ciągu tylko piryt. Zmiany w ruchu kopalń w sprawozdawczych miesiącach nie były duże. W lipcu przybyła drobna kopalnia w okr. dąbrowskim i 1 w okr. radomskim; zatrzymane zostały natomiast po 1 kopalni w tychże okręgach. W sierpniu natomiast przybyło 5 nowych kopalń, z nich 2 w okr. dąbrowskim i 3 w radomskim, zatrzymane zaś zostały 3 inne kopalnie. W okr. częstochowskim, gdzie znajdują się prawie wyłącznie większe kopalnie, zmian nie było.

Zapasy rudy wszelkiej, znajdujące się na kopalniach i w hutach, podniosły się z 72 612 t w końcu czerwca do 76 775 t w końcu sierpnia, t. j. o 5,7%. W tej ilości zapasy rudy ilastej, przygotowanej do prażenia, znajdującej się na kopalniach, zmniejszyły się z 30 088 t do 29 228 t (o 2,9%); zapas rudy ilastej prażonej oraz brunatnej, przygotowanej do wielkiego pieca, wzrósł z 23 464 t do 23 929 t (o 1,8%), w czym rudy ilastej było 11 486 t i brunatnej 12 443 t. Zapasy rudy prażonej, znajdujące się w hutach, podniosły się — z 19 060 t do 23 618 t (o 24,1%).

Ogólna liczba robotników wykazywała w dalszym ciągu nieznaczną tendencję wzrostu; w porównaniu z czerwcem liczba robotników wzrosła w lipcu o 28, t. j. o 1,2%, i w sierpniu o 52, t. j. o 2,2%. W 1934 r. w końcu sierpnia pracowało 1 791 robotników, w okresie więc rocznym liczba ich zwiększyła się o 37%. Z ogólnej liczby robotników 2 452 w lipcu i sierpniu pracowało: w okr. częstochowskim 2 147 i 2 097, w okr. radomskim 264 i 334 i w dąbrowskim 17 i 21. Przeciętny zarobek robotników (bez potrąceń) w sierpniu w okr. częstochowskim i radomskim wynosił (w zł):

	Na dniówkę		Miesięcznie	
	okr. częstoch.	okr. radom.	okr. częstoch.	okr. radom.
Ogół robotników	3.72	2.20	81.00	31.00
Górnicy na dole	4.12	2.33	89.00	35.00
Wykwalifik. na górze	4.85	5.00	117.00	65.00
Niewykwalifik.	3.60	1.85	65.00	24.00

Wydańność pracy robotnika podana jest w poniższym zestawieniu (w tonnach miesięcznie i dziennie), przyczem w obliczeniu tem uwzględnieni zostali tylko robotnicy, pracujący w kopalniach z wydobywaniem:

	Liczba robotników w kop. z wydob.	Wydobycie na 1 robotn.:	
		miesięcznie	dziennie
Marzec 1935	1 960	14.65	0.563
Kwiecień „	1 863	14.42	0.577
Maj „	2 066	13.70	0.548
Czerwiec „	2 169	11.92	0.496
Lipiec „	2 207	12.35	0.458
Sierpień „	2 176	11.48	0.442

Jak widać z powyższych liczb, od kwietnia wydajność wykazuje zniżkę; przypisać to prawdopodobnie należy zacczęciu na większą skalę robót przygotowawczych dla zwiększenia wydobycia, w czasie których szereg przyjętych robotników nie bierze jeszcze udziału w ogólnym wydobyciu.

Przywóz rudy żelaznej w porównaniu z czerwcem wykazał dosyć znaczne zmniejszenie, pozostawał jednak na podwyższonym poziomie. Przywozu innych tworzyw, zawierających żelazo, w lipcu prawie nie było, natomiast w sierpniu podniósł się on znacznie. Przywóz rudy manganowej był wysoki. Wywożona była tylko ruda darniowa. Liczbowo przywóz i wywóz przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz z zagran.:		Wywóz	
	rudy żelaznej	materiał. zawieraj. żelazo	rudy manganowej	rudy darn.
1934 — przec. mies.	11 397	3 924	3 193	2 126
I kwart. 1935 — przec. mies.	12 045	1 920	2 980	1 960
II kwart. 1935 — przec. mies.	17 730	464	4 036	1 223
Czerwiec 1935	19 948	1 212	3 168	1 050
Lipiec „	10 874	11	9 415	1 374
Sierpień „	10 958	6 307	7 740	1 887
Styczeń ÷ sierpień 1935	111 157	13 771	37 745	12 861
„ „ „ „ 1934	81 375	31 098	27 719	14 275

Przywóz rudy w porównaniu z czerwcem zmniejszył się w lipcu o 45,5%, w sierpniu o 45%; jednakże w okresie 8 miesięcy r. b.

w porównaniu z 1934 r. przywóz rudy żelaznej wzrósł o 36%. Przywóz innych tworzyw, zawierających żelazo, w lipcu ograniczył się do nic nieznaczącej kwoty, natomiast w sierpniu w porównaniu z czerwcem wzrósł przeszło 5-krotnie. W porównaniu z r. ub. przywóz tegoroczny był mniejszy o 56%. Przywóz rudy manganowej był większy w porównaniu z czerwcem o 197%, a w sierpniu o 145%; w 8 miesiącach przywóz zwiększył się w r. b. w stosunku do r. ub. o 36,3%. Zwiększenie spożycia rudy manganowej wynika ze wzmożonego wywozu surówki żelazo-manganowej, jaki miał miejsce w r. b.

HUTNICTWO ŻELAZNE W LIPCU I SIERPNIU 1935 R. — Załamanie się wytwórczości hutnictwa w czerwc w stosunku do poprzednich miesięcy było, jak należało przewidywać, tylko chwilowe, gdyż lipiec i sierpień pokryły z nadwyżką stratę czerwcową. Widać to wyraźnie z poniższego zestawienia wskaźników wytwórczości (przy założeniu, że przeciętna miesięczna wytwórczość 1928 r. wynosiła 100):

	1935			1934	
	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Lipiec	Sierpień
Wielkie piece	48.9	57.8	53.3	63.5	64.2
Stalownie	55.8	72.1	71.0	65.5	64.6
Walcownie	55.4	71.0	68.6	65.4	59.5

Wskaźniki tegoroczne były więc znacznie wyższe niż w roku ubiegłym, z wyjątkiem surówki, której produkcja w r. b. zmniejszyła się. Na poprawę tę wpłynęło polepszenie się zbytu krajowego w lipcu i sierpniu, w surówce o 21,5% i o 38,9% i w wytworach walcowniczych o 7% i 15,6%; polepszenie nastąpiło również i w wywozie o — 3,8% i 4,3% — dzięki stopniowemu usprawnianiu się aparatu wywozowego. Przymusowe ograniczenie spożycia starego żelastwa obowiązuje od lipca, przyczem przywóz z zagranicy został odrazu ograniczony w stopniu nawet nieco wyższym niżby to wypadło z 10%-owego narazie zmniejszenia złomu we wsadzie pieców martenowskich. Posiadane na hutach zapasy wyrównywały ten brak ze szkoda, oczywiście, dla tych zapasów, które prawie nigdzie nie przekraczały miesięcznego spożycia. Zwiększenie spożycia rudy krajowej nie zostało jeszcze narazie stwierdzone. Zapotrzebowanie ze strony rynku krajowego prywatnego wykazało zwiększenie o ok. 18%, również warunki zbytu zagranicznego zdają się ulegać poprawie. W końcu lipca hutnictwo polskie przystąpiło do międzynarodowego kartelu stali oraz do kartelu szyn. Wysiłki eksportowe ze strony hutnictwa w ostatnich latach pozwoliły uzyskać kwotę, odpowiadającą mniej więcej naszym potrzebom — 359 tys. t stali surowej rocznie, w czym w kartelu szynowym została ściśle określona już kwota w wysokości 10% wywozu całego kartelu. Przystąpienie definitywne do poszczególnych syndykatów kartelu stali zostało narazie odroczone. Przystąpienie Polski do międzynarodowych porozumień ma duże znaczenie ze względu na możliwość uporządkowania całej polityki kartelowej i cen poszczególnych wytworów.

Wytwórczość hut żelaznych w ich zasadniczych działach przedstawiała się, jak następuje (w tonnach):

		Su-	Stal	Wytw.	Rury	Liczba robotn.
		rówka	zlewna	walco-		
a) w województwie kieleckim						
1934 — przecięt. mies.		6 333	23 050	16 732	1 586	11 136
I kwart. 1935 — „	„	7 429	26 020	19 725	1 018	11 997
II „ „ „	„	7 087	28 274	20 635	1 343	12 422
Czerwiec 1935		5 032	26 173	17 247	1 193	12 467
Lipiec „		8 103	28 285	20 902	2 520	12 816
Sierpień „		8 356	30 337	19 806	2 933	12 869
Styczeń ÷ sierpień 1935		60 008	221 505	161 790	12 536	—
„ „ „ „ 1934		46 383	185 195	136 763	12 082	—
b) w województwie śląskim						
1934 — przecięt. mies.		25 446	48 286	34 578	2 942	19 830
I kwart. 1935 — „	„	25 003	53 906	35 943	2 871	20 447
II „ „ „	„	21 618	47 604	34 231	2 806	20 710
Czerwiec 1935		22 789	40 728	30 150	2 997	20 827
Lipiec „		24 762	58 131	41 863	3 955	21 165
Sierpień „		22 007	54 663	40 099	3 920	21 423
Styczeń ÷ sierpień 1935		186 625	417 324	292 485	24 906	—
„ „ „ „ 1934		212 998	395 306	279 832	25 267	—
c) ogółem w Polsce						
1934 — przecięt. mies.		31 799	71 336	51 592	4 528	31 010
I kwart. 1935 — „	„	32 432	79 926	55 668	3 889	32 435
II „ „ „	„	28 705	75 878	54 866	4 149	33 145

Czerwiec	1935	27 821	66 901	48 397	4 190	33 307
Lipiec	"	32 865	86 416	62 765	6 475	33 981
Sierpień	"	30 363	85 000	59 905	6 853	34 309
Styczeń ÷ sierpień	1935	246 633	638 829	454 275	37 442	—
"	1934	259 381	580 453	419 407	37 318	—

Małopolska huta „Kraków” w dalszym ciągu nie wytwarzała żelaza; przy remoncie maszyn i dozorcze zatrudnionych było 16 ludzi. W r. ub. pracowało tylko walcownia, dając w lipcu 561 t i w sierpniu 376 t, a od początku roku 2 832 t drobnego żelaza.

W dziale surówki wytwórczość ogólna w porównaniu z czerwcem wzrosła w lipcu o 18% i w sierpniu o 9%. Wzrost nastąpił w lipcu w obu dzielnicach, w sierpniu zaś tylko w b. Kongresówce, gdyż Górny Śląsk wykazał lekki spadek. Wytwórczość w 8 miesiącach była w r. b. mniejsza niż w r. ub. o 5%. Wzrost wykazała jedynie b. Kongresówka, gdyż na Górnym Śląsku wytwórczość zmniejszyła się. Zmiany wskaźnika rozmiarów wytwórczości przedstawia poniższe zestawienie:

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Styczeń ÷ sierpień 1934	Styczeń ÷ sierpień 1935
B. Kongresówka	100	161·2	166·1	100	129·5
Górny Śląsk	100	108·9	96·6	100	87·6
Ogółem w Polsce	100	118·0	109·0	100	95·0

Udział poszczególnych dzielnic w 8-miesięcznej wytwórczości surówki wynosił: b. Kongresówki 24·3% i Górnego Śląska 75·7%. W obu miesiącach sprawozdawczych pracowało po 7 wielkich pieców, dając w lipcu 211 i w sierpniu 213 pieco dni — wobec 7 pieców ze 192 pieco-dniami w czerwcu. Z powyższej liczby pieców w b. Kongresówce pracowały po 2 piece (59 i 61 pieco-dni) i na Śląsku po 5 (po 152 pieco-dni). W lipcu i sierpniu r. ub. pracowało po 9 i 10 pieców, dając 270 i 276 pieco-dni.

Ogólny zbył surówki w porównaniu z czerwcem wykazał wzrost w lipcu o 29·7% i w sierpniu o 65%; główną rolę, jak zwykle, odgrywał t zbył krajowy, który zwiększył się dosyć znacznie, ale i wywóz w sierpniu doszedł do poważnej ilości; wywożona była wyłącznie surówka manganowa. Liczbowo zbył surówki w poszczególnych miesiącach przedstawiał się, jak następuje:

		Z b y t :			Spżycie własne
		w kraju	zagranicę	razem	
Maj	1935	11 490	538	12 028	28 331
Czerwiec	"	9 835	—	9 835	23 994
Lipiec	"	11 964	805	12 769	35 443
Sierpień	"	13 674	2 560	16 234	35 562
Styczeń ÷ sierpień	"	83 758	5 757	89 515	243 476
"	1934	59 937	10 594	70 531	216 374

Jak widać więc, czerwcowe zmniejszenie zbytu i spżycia własnego było tylko chwilowe, wywołane przyczynami konjunkturalnymi; już w lipcu, a szczególnie w sierpniu zbył surówki poprawił się bardzo znacznie. Porównanie 8 miesięcznej wytwórczości r. b. z r. ub. wykazuje dosyć poważne zwiększenie — o 27% — w r. b.; zwiększył się wyłącznie zbył krajowy o 39·7%, wywóz natomiast zmalał o 43·6%. Zapasy surówki wykazały w miesiącach sprawozdawczych duże zmniejszenie — z 46 450 t¹⁾ do 27 282 t, a więc o 41·2%.

W dziale stalowni ogólna wytwórczość w porównaniu z czerwcem wzrosła w lipcu o 29% i w sierpniu o 27·1%, przy czym wzrost nastąpił w obu dzielnicach. W 8 miesiącach wytwórczość tegoroczna była większa od zeszłorocznej o 10%.

Zmiany wskaźnika wytwórczości podaje poniższe zestawienie:

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Styczeń ÷ sierpień 1934	Styczeń ÷ sierpień 1935
B. Kongresówka	100	108·0	114·9	100	119·3
Górny Śląsk	100	142·8	134·0	100	105·8
Ogółem w Polsce	100	129·0	127·1	100	110·0

Jak widać więc, lipiec i sierpień dały znacznąwyżkę na Górnym Śląsku i mniejszą w b. Kongresówce, natomiast w okresie 8 miesięcy, większa wyżka okazała się w b. Kongresówce i mniejsza na Śląsku. Udział poszczególnych dzielnic w 8-miesięcznej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 34·7% i Górnego Śląska 65·4%. Ogólna liczba pieców martenowskich w ruchu w obu miesiącach wynosiła 23; przerobionych było w lipcu 605 i w sierpniu 591 pieco-dni; z tej liczby pracowało w b. Kon-

gresówce po 9 pieców (217 i 234 pieco-dni) i na Górnym Śląsku po 14 pieców (388 i 357 pieco-dni). W odpowiednich miesiącach 1934 r. pracowało 21 i 23 pieców (546 i 576 pieco-dni). Pieców elektrycznych pracowało w obu miesiącach po 9 (179 i 176 pieco-dni), z czego w b. Kongresówce 4 piece (96 i 91 pieco-dni) i na Śląsku 5 pieców (83 i 85 pieco-dni). Zapasy stali w 2 miesiącach sprawozdawczych podniosły się nieznacznie — z 42 045 t do 42 806 t, t. j. o 1·8%.

W dziale walcowni, wytwórczość ogólna w porównaniu z czerwcem wzrosła w lipcu o 29·9% i w sierpniu o 23·9%; wzrost nastąpił w obu dzielnicach. W 8 miesiącach wzrost tegoroczny wyniósł 8·2%, przyczem główną nadwyżkę dała b. Kongresówka. Wskaźniki wytwórczości przedstawiały się następująco:

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Styczeń ÷ sierpień 1934	Styczeń ÷ sierpień 1935
B. Kongresówka	100	114·6	108·7	100	110·2
Górny Śląsk	100	138·9	132·8	100	103·0
Ogółem w Polsce	100	129·9	123·9	100	108·0

Podobnie jak w stali, główny wzrost wytwórczości w miesiącach sprawozdawczych nastąpił na Górnym Śląsku, natomiast w okresie 8-miesięcznym większy przyrost dała b. Kongresówka. Udział poszczególnych dzielnic w 8 miesięcznej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 35·5% i Górnego Śląska 64·5%.

Zbyt wytworów walcownianych wraz z półwytworem, jednak bez spżycia własnego, w porównaniu z czerwcem zwiększył się w lipcu o 6·6%, w sierpniu zaś o 22·9%. Do wzrostu tego w sierpniu przyczynił się w równej prawie mierze zbył krajowy jak i zagraniczny. Okres 8-miesięczny w r. b. w porównaniu z r. ub. dał tylko nieznaczna wyżkę — 8%. Liczbowo zbył przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

		Z b y t :			Spżycie własne
		w kraju	zagranicę	razem	
Maj	1935	46 882	17 004	63 886	17 590
Czerwiec	"	43 271	13 000	56 271	15 465
Lipiec	"	46 334	13 489	59 823	19 962
Sierpień	"	50 509	18 603	69 112	17 865
Styczeń ÷ sierpień	"	344 308	140 753	485 061	133 154
"	1934	312 545	136 862	449 407	109 403

Jak widać z tych liczb, zbył krajowy wykazywał w ostatnich miesiącach dosyć znaczne polepszenie, a w 8 miesiącach był większy niż w r. ub. o 10·2%. Również poprawił się i wywóz, choć w nieco mniejszym stopniu, gdyż w 8 miesiącach dał zwiększenie w r. b. o 2·8%. Spżycie własne utrzymywało się na wyższym poziomie niż w r. ub., gdyż w 8 miesiącach dało wyżkę o 21·8%. Zapasy wytworów walcownianych wzrosły z 58 601 t do 61 210 t, czyli o 4·5%.

W dziale rur wytwórczość ogólna podniosła się dosyć znacznie, gdyż w porównaniu z czerwcem wzrosła w lipcu o 54·3% i w sierpniu o 64·6%; jednakże wytwórczość 8-miesięczna dała w tym roku nadwyżkę zaledwie o 3·3%. Wskaźniki wytwórczości rur przedstawiały się następująco:

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Styczeń ÷ sierpień 1934	Styczeń ÷ sierpień 1935
B. Kongresówka	100	211·5	246·0	100	103·9
Górny Śląsk	100	131·9	130·9	100	98·5
Ogółem w Polsce	100	154·3	164·9	100	103·3

Jak widać z tych liczb, szczególnie silny wzrost wykazuje b. Kongresówka; Górny Śląsk w produkcji 8-miesięcznej wykazał nawet 1·5%-owy spadek. Udział poszczególnych dzielnic w 8-miesięcznej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 33·5% i Górnego Śląska 66·5%.

Ogólny zbył rur wykazał również znaczne zwiększenie, gdyż w porównaniu z czerwcem wzrósł w lipcu o 52·8% i w sierpniu o 63·5%. Pomimo to jednak tegoroczny zbył 8-miesięczny w porównaniu z zeszłorocznym był mniejszy o 2·7%. Liczbowo zbył rur przedstawiał się następująco:

		Z b y t :			Spżycie własne
		w kraju	zagranicę	razem	
Maj	1935	1 994	2 086	4 080	42
Czerwiec	"	1 865	1 982	3 847	20
Lipiec	"	2 086	3 786	5 872	33
Sierpień	"	2 489	3 802	6 291	21
Styczeń ÷ sierpień	"	14 820	21 655	36 475	171
"	1934	11 695	25 772	37 467	225

Jak widać więc, zarówno zbył w kraju, jak i eksport wykazują pomyślny rozwój; zbył krajowy w 8 miesiącach r. b. w porównaniu z r. ub. dał nadwyżkę 27%, eksport zaś, pomimo

¹⁾ Liczba poprawiona.

wzrostu w miesiącach sprawozdawczych, dał zniżkę o 15·7%. Przyczyną tego było częściowe wstrzymanie naszego wywozu naskutek rozwiązania światowego kartelu. Zapasy rur podniosły się z 4030 t do 5179 t.

Liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych, wykazywała w dalszym ciągu niewielki, lecz stały wzrost. W porównaniu z czerwcem w lipcu liczba robotników wzrosła o 674, t. j. o 2%, i w sierpniu o 1002, t. j. o 3%. W sierpniu 1934 r. pracowało 31 852 robotników, w ciągu roku więc liczba ich zwiększyła się o 7·7%. Z ogólnej liczby robotników pracowało w sierpniu: w b. Kongresówce 12 869, t. j. 37·5%, i na Górnym Śląsku 21 423, t. j. 62·5%; w małopolskiej hucie pracowało przy remoncie 17 robotników. Liczba świętówek na Górnym Śląsku spadła bardzo znacznie, gdyż z 15 590 w czerwcu do 10 688 w lipcu i 13 940 w sierpniu; w stosunku do ilości dniówek, jakie winny były być przepracowane normalnie, ilość „świętówek” wyniosła w lipcu 1·86% i w sierpniu 2·49%. W 1934 r. liczba świętówek wyniosła w lipcu 16 774 (3·13%) i w sierpniu 29 102 (5·43%). Przeciętne zarobki robotnicze bez potrażeń w sierpniu w b. Kongresówce i na Górnym Śląsku na dniówkę i miesięcznie wynosiły (w zł):

	Dniówkowe		Miesięczne	
	b. Kon. gresówka	Górny Śląsk	b. Kon. gresówka	Górny Śląsk
Ogółem dla całej załogi	6·40	10·50	148·00	250·00
Dla wykwalifikowanych	9·25	13·65	245·00	335·00
Dla niewykwalifik.	4·65	7·50	120·00	184·00

Ogólny stan zamówień wewnętrznych wykazał w miesiącach sprawozdawczych dosyć znaczną poprawę, dając najwyższe liczby zamówień prywatnych, poczynając od 1932 r. Zamówienia rządowe utrzymywały się na normalnym poziomie. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia (bez surówki, rur i zamówień zagranicznych) wynosiły (w tonnach):

	Czer-wiec	Lipiec	Sier-pień	Styczeń ÷ sierpień 1934	1935
Rządowe	998	2 802	2 773	31 131	29 953
Prywatne	21 902	25 949	25 890	120 227	155 595
Razem:	22 900	28 751	28 663	151 358	185 548

W prywatnych było:
zamówień handlu 15 238 16 759 17 920 79 816 100 649
„ przemysłu 6 664 9 190 7 970 40 411 54 946

Zamówienia rynku prywatnego wzrosły w porównaniu z czerwcem w lipcu o 18·2% i w sierpniu o 18%. W 8 miesiącach r. b. zamówienia prywatne były większe niż w r. ub. o 29·4%, natomiast zamówienia rządowe zmniejszyły się o 3·9%. Największe zamówienia były na żelazo prętowe i kształtowe, gdyż razem stanowiły ok. 59% ogólnych zamówień, następnie na walcówkę — ok. 18%, blachę cienką ok. 13%, najmniejsze — na blachę grubą i szyny kolejowe. Największym odbiorcą, poza handlem, był w dalszym ciągu przetwórczy przemysł metalowy z fabrykami gwoździ i drutu w pierwszym rzędzie.

Dostawa materiałów surowych odbywała się normalnie. Jedynie dostawa zagranicznego starego żelastwa była skrupowana kontyngentem, określonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Spożycie przez huty tworzy w lipcu i sierpniu przedstawiało się, jak następuje (w tonnach): rudy do wielkich pieców 35 275 i 36 389; innych tworzyw, zawierających żelazo 8 455 i 10 949; koksu do wielkich pieców 31 862 i 31 284, w tem zagranicznego 158 i 38; węgla dla wszystkich celów (z wyjątkiem koksowni) 99 838 i 93 795; żelastwa dla wielkich pieców i martenowskich 66 208 i 61 599, w tem żelastwa własnego 19 117 i 16 612; rudy manganowej 4 028 i 8 242.

Obrót z graniczny wytworami hutnictwa żelaznego, wraz z obrotem uszlachetniającym, podany jest w poniższym zestawieniu (w tonnach i tys. zł); liczby wywozu zestawione są na podstawie danych Dep. Gór.-Hutn. Min. Przem. i Handlu, liczby przywozu i wartości — na podstawie danych Gł. Urz. Stat.:

	Lipiec 1935		Sierpień 1935		Sierpień 1934	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Surówka	805	139	2 560	410	15	2
wszelka	88	30	211	41	217	40
Półwytwór walców.	48	10	213	35	98	21
Żelazo i stal walc. (oprócz niż. wymien.)	8 544	1 520	8 914	1 632	5 714	1 255
	687	417	562	449	559	417

Szyny wszel. (wyw. wraz z akces.)	2 980	669	7 474	1 585	3 936	894
Blacha żel. i stalowa	1 965	764	2 215	804	2 533	972
Rury żelazne i stalowe	3 786	1 525	3 802	1 605	3 593	2 460
Wytw. dalszej obróbki	645	270	980	415	230	100
Razem	18 725	4 887	25 945	6 451	16 021	5 683
	856	550	1 143	664	1 163	621

Do Z. S. R. R. wywożone były tylko resztki dawnych obstackunków; w lipcu wywieziono 818 t i w sierpniu 439 t, co stanowiło 4·4% i 1·7% ogólnego wywozu. Ogólny tonnaż, wywieziony w miesiącach sprawozdawczych, wyniósł 44 670 t wartości zł 11 338 tys. — wobec 29 698 t wartości zł 10 640 tys. w tychże miesiącach r. ub., wzrósł więc wagowo o 50·4%, pod względem zaś wartości zaledwie o 6·6%. Od początku r. b. wywieziono 183 752 t wartości zł 48 040 tys., w tymże zaś okresie 1934 r. — 170 611 t wartości zł 52 676 tys.; wywóz tegoroczny był więc większy pod względem tonnażu o 7·8%, natomiast pod względem wartości obniżył się o 8·5%.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

EKSPORT WŁÓKIENNICZY BIAŁOSTOCKI DO UNJI POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ.

— Na łamach tyg. „Polska Gospodarka” poruszyliśmy przed kilku miesiącami¹⁾ sprawę organizacji białostockiego eksportu włókienniczego, charakteryzując ten eksport od strony wewnętrzno-organizacyjnej i wysuwając m. in. zagadnienia reorganizacji aparatu sprzedaży na rynkach zagranicznych oraz usunięcia wzajemnej konkurencji eksporterów na tychże rynkach — jako kwestje, których załatwienie powinno przyczynić się do dalszego wydatnego rozwoju eksportu tego okręgu.

Fakt utworzenia w końcu listopada r. b. syndykatu eksportowego w Białymstoku, powołanego do życia przez eksporterów białostockich dla celów prowadzenia zorganizowanego i racjonalnego eksportu na rynek Unji Południowo-Afrykańskiej, pozwala wyprowadzić wniosek, iż weszliśmy w fazę realizacji powyższych zagadnień.

Rozmowy wśród eksporterów na temat utworzenia tej organizacji eksportowej prowadzone były od dłuższego czasu przy udziale Związku Przemysłowców w Białymstoku, który wyłonił dla załatwienia tej sprawy Komisję Porozumiewawczą. Komisja ta na posiedzeniu w dn. 21/XI r. b. ustaliła tezy, stanowiące uzgodnione poglądy ogółu zainteresowanych eksporterów, dotyczące zasad istnienia i funkcjonowania syndykatu. Główne zasady wewnętrzno-organizacyjne tego syndykatu są następujące: syndykat nosi nazwę „Thaneks i Pisosilpol” w Białymstoku i obejmuje eksport tkanin wełnianych nieczesankowych oraz koców zwykłych. W zakres działalności tej organizacji nie wchodzi koce żakardowe, chustki i pledy. Jest to spółka z ogr. odpowiedzialnością. Naczelnym organem spółki jest Walne Zgromadzenie udziałowców, organem zaś wykonawczym jest Zarząd, składający się z 5 osób. Spółka posiadać będzie wspólne biuro sprzedaży. Przyjmowanie zamówień odbywać się będzie przez biuro na podstawie wspólnej kolekcji towarów za pośrednictwem przedstawicieli w Afryce Południowej, których narazie przewiduje się 2. Podział zamówień będzie uskuteczniany proporcjonalnie do ilości udziałów; udziałów jest 120, przyczem udział stanowi 1 głos, natomiast jeden udział może być własnością dowolnej liczby udziałowców. Udziałowcem może być wyłącznie eksporter, należący do Sekcji Eksportowej Związku Przemysłowców w Białymstoku. Odstępowanie udziałów jest możliwe i wyłącznie może być dokonywane między udziałowcami. Zapłata za wywieziony towar będzie regulowana przez odbiorców za pośrednictwem biura sprzedaży. Wszelkie spory

¹⁾ P. zesz. 34/1935, str. 1056.

pomiędzy udziałowcami będą rozstrzygane przez Komisję Polubowną, składającą się z Prezesa Związku Przemysłowców w Białymstoku, Wiceprezesa tegoż Związku i osoby trzeciej, wybranej przez pierwsze dwie z grona niezainteresowanych w spółce. Szczegółowa umowa spółki będzie oparta na powyższych zasadach.

Powstanie odnośnego syndykatu jest interesujące — zarówno z punktu widzenia samej istoty akcji organizacyjno-eksportowej, jak również z uwagi na rynek odbiorczy, objęty porozumieniem. Organizacja ta w odniesieniu do rynku południowo-afrykańskiego położy niewątpliwie kres szkodliwej wzajemnej dotychczasowej akcji konkurencyjnej, prowadzonej przez niektórych eksporterów, powodującej nieuzasadniony spadek cen sprzedażnych, gdyż syndykat występować będzie na tym rynku jako jedyny sprzedawca tkanin i koców okręgu białostockiego.

Dodać należy, iż głównymi zadaniami tej organizacji są ponadto: zwiększenie wywozu na dany rynek, podniesienie jakości eksportowanego towaru oraz podniesienie obecnego poziomu cen sprzedażnych, uzyskiwanych na tym rynku. Należy zaznaczyć, iż ceny na towary białostockie powinny kształtować się zwykło, zwłaszcza dlatego, iż wskutek wojny włosko-abisyńskiej przestała działać tam konkurencja włoska. Dotychczas przy działaniu czynnika konkurencji włoskiej okrąg białostocki eksportował na rynek południowo-afrykański następujące ilości tkanin, koców i odzieży:

	Eksport białostocki ogółem		Eksport do Unji Południowo-Afrykańskiej		% ogóln. wywozu
	q	tys. zł	q	tys. zł	
1932	381	252	7 336	3 869	6
1933	1 042	635	11 746	5 559	11
1934	890	349	18 913	7 325	4
1935 (I-XI)	2 039	643	17 416	6 045	10,6

Jak wynika z powyższego zestawienia, eksport na rynek południowo-afrykański stanowił w 1932 r. stosunkowo małą pozycję w ogólnym wywozie okręgu białostockiego. Po przejściowym konjunkturalnym wzroście w 1933 r. nastąpił spadek eksportu w 1934 r. Dopiero w ciągu r. b. obserwujemy poważne zwiększenie wywozu, spowodowane intensywną akcją, podjętą przez niektórych eksporterów w końcu 1934 r. Ponieważ obecnie eksport na ten rynek prowadzony będzie jako eksport zorganizowany i w warunkach korzystniejszych — wobec zaniku konkurencji włoskiej — należy się liczyć z bardzo wydatnym powiększeniem tego wywozu w ciągu najbliższych miesięcy.

Nie ulega oczywiście kwestji, iż rozwój eksportu w ramach organizacji syndykackiej uzależniony jest w dużym stopniu od sprawności aparatu sprzedaży na rynku odbiorczym i dlatego wydaje się słusznym, by kierownictwo syndykatu odcinkowi temu poświęciło specjalną uwagę.

Wywóz na rynek południowo-afrykański ma dla okręgu białostockiego specjalne znaczenie, gdyż główne nasilenie tego wywozu przypada na miesiące niesezonowe — zarówno w dziedzinie produkcji eksportowej, jak również w dziedzinie produkcji na rynek wewnętrzny. Wywóz ten pozwala zatem na częściowe przynajmniej uruchomienie fabryk w okresie zimowym i na zatrudnienie robotników.

Zestawienie poniżej ilustruje kształtowanie się wywozu białostockiego na rynek Afryki Południowej w poszczególnych miesiącach r. b.:

	Ogólny eksport białostocki		Eksport do Unji Południowo-Afrykańskiej		% ogóln. wywozu
	zł	kg	zł	kg	
Styczeń . . .	129 104	29 493	93 679		72
Luty	168 523	39 822	122 735		72
Marzec	247 887	31 140	88 664		35
Kwiecień . . .	595 176	13 951	41 064		7
Maj	602 501	11 459	39 569		6

Czerwiec . . .	916 324	10 465	33 102	3
Lipiec	1 503 259	6 142	18 988	1
Sierpień . . .	981 196	5 355	17 976	2
Wrzesień . . .	414 578	6 659	21 478	5
Październik .	253 457	23 815	72 957	28
Listopad . . .	232 832	25 563	92 752	39
Razem:	6 044 787	203 864	642 964	10,6

Utworzenie syndykatu eksportowego na Afrykę Południową uważać należy za objaw dodatni nie tylko z punktu widzenia interesów białostockiego eksportu włókienniczego na ten właśnie rynek odbiorczy. Syndykat ten stanowi wyłom w dotychczasowym systemie działalności eksporterów, opartym na zasadach wolnej konkurencji. Stanowi on — być może — zaczątek dalszych porozumień na inne rynki, głównie na Chiny i Mandżurję, gdzie przejawiała się dotychczas również nieuczciwa wzajemna konkurencja niektórych firm białostockich. Sprawa ta jest obecnie jeszcze otwarta, a wymagałaby możliwie rychłego załatwienia, gdyż eksporterzy już przystąpili do składania ofert na dostawy w sezonie, a począwszy od lutego roku przyszłego rozpocznie się przyjmowanie zamówień.

St. Walas

BUDOWNICTWO

AKCJA BUDOWLANA W ROKU 1936

Prowadzona przez Rząd akcja zniżki cen da — jak należy spodziewać się — efektywne rezultaty również na rynku materiałów budowlanych. W związku ze zniżką cen węgla i taryf kolejowych fachowe koła liczą na zniżkę cegły o zł 5 na 1 000 sztuk. Wpłyne to, bezwątpienia, na ożywienie budownictwa mieszkaniowego w nadchodzącym sezonie wiosennym.

Jednocześnie Rząd w dążeniu do ożywienia procesów gospodarczych kraju postanowił kontynuować prace inwestycyjno-budowlane w ramach istniejących możliwości finansowych.

Komitet Ekonomiczny Ministrów, idąc w tym kierunku, uznał za niezbędne prowadzenie w 1936 r. dalszej intensywnej akcji budowlano-mieszkaniowej, która w r. b. przyniosła niezwykle pozytywne wyniki gospodarcze. Rząd postanowił podwyższyć sumę kredytów budowlanych w 1936 r. do zł 50 miljn., podczas gdy w 1935 r. suma tych kredytów nie przekraczała zł 47 miljn. Z Państwowego Funduszu Budowlanego uruchomiona zostanie kwota zł 45 miljn., z Funduszu Pracy — zł 5 miljn.

Z ogółem sumy kredytów budowlanych na 1936 r. przeznaczono: na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — zł 29 miljn., na finansowanie budownictwa robotniczego — zł 11 miljn., z czego zł 5 miljn. z Funduszu Pracy oraz zł 6 miljn. z Państwowego Funduszu Budowlanego, na akcję przygotowawczą terenów pod budowę — zł 4 miljn. i wreszcie na pomoc kredytowo-budowlaną dla drobnego rolnictwa — zł 6 miljn.

Suma, przeznaczona na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, wydatkowana będzie: na kredytowanie budownictwa blokowego, na kredytowanie budownictwa drobnego — indywidualnego i zbiorowego, oraz na kredytowanie remontów domów większych o małych mieszkaniach.

Budownictwo blokowe, a więc budowa domów o kubaturze minimum 2 500 m³, otrzymywać będzie kredyty w wysokości do 30% kosztów budowy w całej Polsce, natomiast w Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — do 40% kosztów budowy, a w Warszawie i Gdyni — do 50% kosztów budowy. Kredyty przyznawane będą w zależności od wyposażenia budynku, jego konstrukcji i odleńności od centrum.

Drobne budownictwo indywidualne będzie mogło uzyskiwać kredyty, nieprzekraczające 50% kosztów budowy i sumy zł 4 000 na budynek jednomieszkaniowy — w całej Polsce, a w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — sumy zł 5 000. Na każde następne mieszkanie w budynku norma ta może ulec zwiększeniu o 50%, t. zn. o sumę zł 2 000

względnie o sumę zł 2 500 — pod tym jednak warunkiem, że mieszkanie takie musi być gospodarczo samodzielne i zawierać powinno powierzchnię użytkową minimum 30 m².

Budownictwo zbiorowe otrzymywać będzie kredyty do wysokości 50% kosztów budowy oraz sumy zł 6 000 na budynek jednomieszkaniowy — w całej Polsce, natomiast w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi — zł 7 000. Norma ta może ulec zwiększeniu o zł 3 000 względnie o zł 3 500 na każde następne mieszkanie w budynku, gospodarczo samodzielne. Normy te odnoszą się będą również do budownictwa indywidualnego według typowych planów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kredyt na remonty domów większych o małych mieszkaniach wynosić będzie mógł najwyżej 75% kosztów remontu.

Rząd zwrócił specjalną uwagę na rozwój w przyszłym sezonie budowlanym budownictwa robotniczego. Finansowanie tego budownictwa prowadzone będzie w roku przyszłym według zasad, uchwalonych przez Komitet Ekonomiczny Ministrów w lutym r. ub., z tem jednak zastrzeżeniem, że kredyty na budownictwo robotnicze, pochodzące z Państwowego Funduszu Budowlanego, nie mogą przekraczać 80% kosztów budowy.

Kredyty na finansowanie budownictwa robotniczego w 1936 r. składać się będą z następujących sum: zł 5 miljn. z Funduszu Pracy oraz zł 6 miljn. z Państwowego Funduszu Budowlanego. Ogólna kwota tych kredytów (zł 11 miljn.) w stosunku do 1935 r. zwiększona została o zł 4 miljn.

W przyszłym sezonie budowlanym oprocentowanie kredytów, przeznaczonych na finansowanie budownictwa mieszkaniowego oraz na akcję terenową, wynosić będzie 4% rocznie, a kredytów, przeznaczonych na budownictwo robotnicze, pochodzących z Państwowego Funduszu Budowlanego — 2% rocznie. Oprocentowanie kredytów na budownictwo robotnicze, pochodzących z Funduszu Pracy, ustali Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po raz pierwszy w całości planu akcji kredytowo-budowlanej Rząd postanowił przyjść z pomocą kredytową budownictwu na wsi, prowadzonemu przez drobnych rolników. Na ten cel przeznaczono sumę zł 6 miljn. Zasady kredytowania tego budownictwa wiejskiego i sposób rozprowadzenia kredytów na to budownictwo ustali Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Z uwagi na konieczność utrzymania kosztów budowy na niskim poziomie Minister Przemysłu i Handlu ma zwracać specjalną uwagę na rozwój cen podstawowych materiałów budowlanych i zastosować odpowiednie środki w celu obniżenia tych cen, a następnie niedopuszczenia do nieuzasadnionej zwyżki cen materiałów budowlanych.

Podział kontyngentów kredytowych przeprowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego między poszczególne miasta, uwzględniając potrzeby miast większych, które wykazują tendencje rozwojowe przy dużym przyroście ludności. Kwota zł 500 tys. ma być przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe w miejscowościach klimatyczno-uzdrowiskowych, leżących na terenie gmin wiejskich.

Komitety rozbudowy zawiadomione będą o wysokości przypadających na poszczególne miasta kontyngentów kredytowych do dn. 31 grudnia r. b.

W związku z dokonywanym rozdziałem kredytów budowlanych na rok przyszły Bank Gospodarstwa Krajowego za pośrednictwem swych oddziałów i komitetów rozbudowy większych miast zebrał niezwykle interesujące dane, dotyczące zapotrzebowania kredytów budowlanych w poszczególnych ośrodkach kraju na rok 1936. Ogólne to zapotrzebowanie kredytowe na budownictwo i remonty domów wyraża się sumą blisko zł 50 miljn.

W stosunku do ogólnej sumy zapotrzebowania zapotrzebowanie na budownictwo drobne — wliczając w tę pozycję i zabudowę terenów z parcelacji gruntów państwowych oraz miejscowości klimatyczno-uzdrowiskowych — wynosi ok. 44%, na budownictwo blokowe — ok. 47% i na remonty domów — 9%.

J.

PRZEMYSŁ LUDOWY

PLACÓWKI HANDLOWE PRZEMYSŁU LUDOWEGO W STOLICY. — Akcja popierania przemysłu ludowego rozwija się stopniowo od lat wielu. W miejscach skupu i zorganizowanych ośrodkach wytwórczości wiejskiej podaż wyrobów wzrasta, i ludność odczuwa wielki głód pracy. Bazary i ośrodki muszą się wprost bronić przed nawalem ofiarowywanych towarów, aby móc utrzymać się w ramach budżetów i harmonizować podaż z popytem. Wynikiem tego stanu rzeczy jest również powstanie naraz 3 sklepów o charakterze społeczno-gospodarczym z wyrobami przemysłu ludowego, których otwarcie w stolicy nastąpiło w ostatnim miesiącu.

Do tej pory uskarżano się słusznie, że pod firmą przemysłu ludowego lub sztuki ludowej występowały sklepy, niemające nic wspólnego ani z wsią, ani z wytwórczością, związaną z miejscową tradycją ludową; sklepy te sprzedają różne imitacje, interpretacje, a nieraz i parodie sztuki ludowej, wytwarzane sposobem chałupniczym. Wyjątek stanowiło stare warszawskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego na Tamce, a potem różne małe sklepy społeczne — niestety, o charakterze efemeryd, otwierane i zamykane w punktach niedość handlowych i niekorzystnych z punktu widzenia efektu propagandowego.

W grudniu r. b. staliśmy się świadkami kolejnego otwarcia w ruchliwych dzielnicach stolicy 2 większych społecznych sklepów p. f.: „Len Wileński” i „ARW — Artystyczne Rękodzieło Wsi”, niemówiąc już o poprzednim urządzeniu sklepu z wyrobami ludowymi w balach Mirowskich. Łącznie więc z popularną i tradycyjną „Tamką” Warszawa ma dzisiaj 4 sklepy z pierwszorzędami i autentycznymi wyrobami przemysłu ludowego.

Poza profuzją nowych firm i tytułów miłośnik wyrobów ludowych nie odgadnie może, że pod skromną nazwą „Lnu Wileńskiego” kryje się Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego, zasilana towarami aż z 5 województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego i wołyńskiego; a pod firmą „Arwu” należy rozumieć Towarzystwo Ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego, reprezentujące zarazem Towarzystwo Przyjaciół Rękodzieła Artystycznego Wsi i połączoną z niem starą 40-letnią „Tamkę”, czyli zreorganizowane Warszawskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego. Dla nabywcy jest to rzeczą obojętną, zaznaczamy to jedynie, aby stwierdzić, że mamy do czynienia nie z nowymi firmami, ale z instytucjami społecznymi, znanymi już z wielu wystaw i propagandy.

Gdyby t. zw. „życie” kierowało się przesłankami ściśle logicznymi — to zapewne w czasach tak trudnej walki o konsumenta powstałby tylko jeden wielki sklep połączonych wszystkich organizacji popierania przemysłu ludowego, stojących na wspólnej platformie ideowej. W ten sposób ułatwionoby dostawę towaru i zaoszczędzono koszty propagandy i administracji. Oprócz takiego sklepu w śródmieściu wyzyskanoby jednocześnie w pełni tradycyjny gmach Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego na składy hurtowe, stałe wystawy, muzea i wzorownie, sale odczytowe i ośrodek kultury w tym zakresie. Należy przypuszczać, że instytucje te stopniowo dojrzeją do takiej harmonijnej i zbiorowej pracy.

W dobie obecnej wysiłek instytucji popierania przemysłu ludowego — zresztą bardzo wyczerpany — poszedł raczej w kierunku zaopatrzenia stolicy w sklepy w śródmieściu; w dzielnicy reprezentacyjnej koło hoteli zagranicznych bardzo efektowny i estetyczny sklep „Arwu” będzie jej chlubą i ozdobą, w dzielnicy handlowej (Al. Jerozolimskie) sklep pod hasłem „Lnu Wileńskiego” zaimponuje wielką ilością i wyborem przedewszystkiem pięknych tkanin i płócien lnianych. Z konieczności „ARW” będzie miał więcej bałtów i ceramiki, „Len” zaś więcej płócien i tkanin.

Dobrzeby było, aby hale Mirowskie poszły w kierunku większej ilości tańszych płócien, mat, rękawic wełnianych i innych wyrobów ludowych o charakterze użytkowym.

J. O.

AKCJA LNIARSKA I JEJ POTRZEBY — p. str. 1634.

RZEMIOSŁO

II ZJAZD RADY ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH.—

W dn. 9/XII r. b. — jak już pisaliśmy — odbył się w Warszawie II Zjazd Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w obecności Pana Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego, Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. R. Góreckiego i Prezesa B. G. K. P. J. Kozuchowskiego. Zjazdowi, który zgromadził przedstawicieli wszystkich izb rzemieślniczych, przewodniczył Prezes Rady P. Władysław Zakrzewski. Na wstępie Zjazdu uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego chwilą skupienia.

Programowy referat, zawierający syntezę obecnych postulatów rzemiosła, wygłosił Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P., P. Poseł Antoni Snopczyński, stwierdzając na wstępie, że rzemiosło ustosunkowywało się zawsze pozytywnie do zamierzeń i poczynań Rządu, oraz że rzemiosło ponosiło konieczne ofiary bez szemrania. Największą ofiarą rzemiosła była utrata rynku wiejskiego, toteż rzemiosło odczekało z ulgą, gdy usłyszało z ust Pana Wicepremiera, że odzyskanie tego rynku konsumpcyjnego jest jedną z najważniejszych trosk Rządu. Mówca stwierdził następnie, że organizując pomoc dla rolnictwa i przemysłu, zapominano dotąd o rzemiosle. Mówca podkreśla, że obecnie widoczny jest renesans rzemiosła, szczególnie właśnie w krajach wysokoprzemysłowych, a to dlatego, że rzemiosło musiało przystosować swoje warsztaty do częściowej mechanizacji, co umożliwił motor elektryczny i małe uniwersalne maszyny — tak, że pojęcie rzemiosła przestaje być dziś synonimem rękodzieła, a staje się synonimem drobnej przetwórczości.

Jeżeli chodzi o Polskę — rzemiosło zatrudnia obecnie więcej ludzi, niż górnictwo, hutnictwo i wielki przemysł przetwórczy, razem wzięte, a oprócz tego reprezentuje wyłącznie rodzimy kapitał, przyczem stanowi warstwę społeczną, jednoczącą w sobie element kapitału z elementem pracy.

Dłuższy ustęp swego przemówienia P. Poseł Snopczyński poświęcił problemowi chałupnictwa, wyrażając przekonanie, że ingerencja Państwa w chwili obecnej jest nieodzowna. Ingerencja ta winna iść w 2 kierunkach: przez wydanie ustawy, regulującej warunki pracy w chałupnictwie, oraz przez powierzenie opieki nad chałupnikami samorządowi rzemieślniczemu.

Ostatnim postulatem, wysuniętym przez mówcę, jest zreformowanie prawa przemysłowego w tym kierunku, aby pojęciem rzemiosła objąć cały średni i drobny przemysł przetwórczy, przyczem dzielłoby się ono na wolne, koncesjonowane i reglamentowane, co miałyby usunąć dzisiejsze sztuczne podziały i przyczyniłoby się do organicznego scalenia tej gałęzi gospodarstwa narodowego.

Skolei sprawozdanie z działalności Związku Izb Rzemieślniczych przedstawił P. Dyr. Sikorski, podkreślając, że wysiłek samorządu rzemieślniczego skierowany jest ku usprawnieniu metod handlowych rzemiosła — zarówno odnośnie zakupywania surowców, narzędzi i maszyn, jak i odnośnie sprzedaży produktów. W tym celu powołane zostały przy izbach rzemieślniczych biura organizacyjno-handlowe (z Centralą przy Związku Izb), które rozwinęły ożywioną działalność, zmierzającą szczególnie do powołania do życia szeregu spółdzielni i spółek celowych. Dużą troską samorządu rzemieślniczego była nadal sprawa kredytów, przyczem sprawa stopy procentowej została już pomyślnie załatwiona.

Związek Izb kładzie szczególny nacisk na sprawę szkolenia zawodowego, co z uwagi na szczupłość środków odbywać się musi w warsztatach mistrzów rzemieślniczych. Nauka warsztatowa musi być uzupełniona w szkołach kształcących, utrzymywanych przez Państwo, oraz na kursach kształcących, organizowanych przez samo rzemiosło.

Następnie zabrał głos Pan Wicepremier Kwiatkowski, którego przemówienie zamieściliśmy w zesz. 50 tygodnika.

Dalszą część obrad Rady Związku Izb Rzemieślniczych zajęły sprawy finansowe. P. Dr. Poseł Jahoda-Żółtowski, Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie, przedłożył wyniki prac komisji, powołanej przez Radę do zbadania podstaw finansowych samorządu rzemieślniczego. 15% dodatek do świadectw przemysłowych — z uwagi na to, że rzemiosło wykupuje najniższe kategorie — nie wystarcza na pokrycie potrzeb izb rzemieślniczych. Wpływy z tego źródła dają zaledwie 20% globalnych dochodów, podczas gdy resztę wpływów stanowią głównie taksy egzaminacyjne. Komisja, uważając, że tego rodzaju podstawy finansowe są niezdrowe, a poza to, że należy wydatnie zniżyć opłaty egzaminacyjne — wysunęła koncepcję, ażeby wpływy z 15% dodatku do świadectw przemysłowych zastąpić dodatkiem do podatku obrotowego, co byłoby bardziej sprawiedliwym rozkładem ciężarów, przyczem komisja uważa, że dodatek ten wynosić winien $\frac{3}{4}\%$ wymierzonego obrotu, co dałoby ok. zł 1'5 miljn., podczas gdy 15%-owy dodatek do świadectw przemysłowych daje na rzecz izb rzemieślniczych zaledwie zł 450 tys. Komisja wypowiedziała się stanowczo przeciw obecnemu systemowi pobierania samoistnego podatku na rzecz izb rzemieślniczych. Poza to komisja zaproponowała nowy układ budżetów izb rzemieślniczych, co wywołało ożywioną dyskusję. Tę ostatnią sprawę odesłano spowrotem do komisji o rozszerzonym składzie, do której weszli przedstawiciele wszystkich izb rzemieślniczych.

Budżet Związku Izb Rzemieślniczych na rok 1936 w wysokości zł 235 tys. po ożywionej dyskusji zatwierdzono.

Ostatnim punktem obrad były wnioski członków. Na uwagę zasługuje wniosek, dotyczący założenia instytucji kas bezprocentowych dla drobnych rzemieślników i chałupników, oraz wniosek, domagający się przywrócenia cechom prawa działalności gospodarczej, oraz restytuowania związków cechów. Wnioski te zostały odesłane do komisji.

Poza to zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą ogół rzemiosła do dostosowania cen wyrobów rzemieślniczych do obecnej siły nabywczej społeczeństwa, a w szczególności rolnictwa i świata pracy, oraz do wzmoczenia aktywności gospodarczej rzemiosła. Tekst tej doniosłej rezolucji podaliśmy w zesz. 50 tygodnika *Wł. G.*

NAJWAŻNIEJSZE RZEMIOSŁA. — Jak wiadomo, ustawa przemysłowa (art. 142) wylicza 63 rodzaje rzemiosła. Są między nimi i takie, których przedstawicielami jest maksimum 50 warsztatów, i to w całej Polsce; należą tutaj: wyrób szkła i narzędzi optycznych, wyrób frendzli, sznurków i taśm do lamowania (poniżej 10), wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych (poniżej 10), pilnikarstwo, rzeźnictwo koni, wyrób wędlin z mięsa końskiego (poniżej 10) oraz golarstwo. Wylczenie tych czynności w art. 142 polega więc raczej na nieporozumieniu i bez szkody dla interesów rzemiosła możnaby ich nie uważać za przemysł rzemieślniczy.

Na drugim biegunie tkwi 15 najliczniejszych, najbardziej typowych rzemiosł, które w sumie stanowią 87% ogółu warsztatów, liczącego — zgodnie ze sprawozdaniami izb za rok 1934 — 329 772 warsztaty. Poniżej podajemy szczegółowe zestawienie tych najbardziej rozpowszechnionych rzemiosł, sporządzone w/g 3 dzielnic (zaborów):

	Cała Polska	W tem b. dzielnica:		
		rosyjska	niemiecka	austrj.
Ogółem:	329 772	224 768	49 281	55 723
Szewstwo	53 5 4	38 006	6 843	8 655
Krawiectwo	51 995	37 412	7 166	7 417
Rzeźnictwo	30 400	18 308	5 653	6 439
Kowalstwo	27 265	17 948	4 530	4 787
Stolarstwo	25 821	17 441	4 012	4 368
Piekarsstwo	17 595	10 857	4 131	2 607
Fryzjerstwo	13 329	8 071	2 752	2 506
Mularstwo	11 687	9 185	1 371	1 131
Wędliniarstwo	9 967	7 067	14	2 886
Ślusarstwo	9 074	5 551	1 854	1 669
Ciesielstwo	7 601	6 484	520	597
Kołodziejstwo	7 456	4 299	2 239	918
Cholewkarstwo	7 369	6 836	173	360
Malarstwo	6 457	4 031	1 253	1 173
Blacharstwo	5 904	3 469	684	1 751

W pierwszych 7 zawodach kolejność występuje naogół regularnie, potem jednak zaczyna się wikać, gdyż jest to związane ze stopniem rozwoju gospodarczego i technicznego (dowodzą tego stosunek liczb cieśli do liczb murarzy albo ślusarzy w b. dzielnicach rosyjskiej i w pozostałych dzielnicach) lub z pewnymi zwyczajami i zasadami prawnymi (karty rzemieślnicze na wędliniarstwo doniedawna stanowiły w b. zaborze pruskim jedną całość z kartami na rzeźnictwo).

Jeżeli dane 6 izb (Włocławek, Lublin, Białystok, Wilno, Brześć i Poznań) o ilości nielegalnych (pozbawionych karty rzemieślniczej) warsztatów rzemieślniczych są dokładne, i jeżeli stosunek pomiędzy ilością warsztatów legalnych a ilością nielegalnych jest w pozostałych izbach taki sam, jak w 6 wymienionych — to globalna suma zakładów rzemieślniczych wyniesie (w tysiącach):

Szewstwo	67	Piekarstwo	19	Ciesielstwo	10
Krawiectwo	63	Mularstwo	15	Kołodziejstwo	9
Rzeźnictwo	35	Fryzjerstwo	14	Cholewkarstwo	8
Kowalstwo	35	Wędliniarstwo	14	Malarstwo	7
Stolarstwo	33	Ślusarstwo	11	Blacharstwo	6

Wymienione zawody reprezentują (ściślej: zdają się reprezentować w dn. 1/I 1935 r.) 86% ogólnej sumy warsztatów rzemieślniczych (400 tys.). Do pierwszej połowy tej sumy wypadnie zaliczyć 4 pierwsze zawody. Mówiąc i pisząc o rzemiośle, należy mieć w pamięci przede wszystkim te właśnie przemysły rzemieślnicze. W drugiej połowie pozostałe 59 zawodów. Ten stosunek również należy mieć na uwadze.

DZIAŁALNOŚĆ EGZAMINACYJNA IZB RZEMIEŚLNICZYCH. — Izby rzemieślnicze, którym ustawodawca zlecił m. in. przyczynianie się do podniesienia sprawności zawodowej rzemieślników, przejawiają od szeregu lat ożywioną działalność egzaminacyjną, przeprowadzając — zgodnie z wymaganiami prawa przemysłowego — egzaminy czeladnicze dla uczniów (terminatorów) i egzaminy mistrzowskie dla czeladników. Przez pewien czas były również urządzone egzaminy t. zw. uproszczone (mistrzowsko-czeladnicze), które tu i ówdzie pozostały jeszcze w formie „szczątkowej”, gdyż są to spóźnione — niezrealizowane w ustawowym terminie — egzaminy.

Na podstawie sprawozdań 17 izb rzemieślniczych otrzymujemy następujące dane o egzaminach i ich wyniku:

	1934	3 kwartały 1935
Egzaminy mistrzowskie ogółem	2 577	1 800
„ zdane — %	94	—
Egzaminy czeladnicze ogółem	10 486	8 100
„ zdane — %	96	—
Egzaminy mistrzowsko-czeladn. ogółem	857	—
„ zdane — %	92	—

Z powyższych danych wynika, iż tempo składania egzaminów mistrzowskich w r. b. osłabło, tempo zaś składania egzaminów czeladniczych utrzymało się bez zmiany. Ogólnie biorąc, odpowiada to planom izb na rok 1935, albowiem z czteroczesnej kwoty budżetowej zł 631 tys. z tytułu taks egzaminacyjnych wpłynęło w ciągu 10 miesięcy zł 531 tys., czyli 84%, a zatem zgodnie z tangenta 10-miesięczną.

Zasługuje jednak na podkreślenie, iż wydanie w ciągu 2 lat (1934 ÷ 1935) mniej więcej 4 800 dyplomów mistrzowskich jest b. małym krokiem naprzód — nie tylko w porównaniu z globalną liczbą zarejestrowanych rzemieślników (350 tys.), lecz również w stosunku do już istniejącej w dn. 1/I 1934 r. liczby mistrzów (ok. 60 tys.); dwuletni przyrost wynosi zaledwie 8%, czyli po 4% rocznie. Wypada również nadmienić, iż w ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b. przez egzamin kwalifikacyjny, który jest najczęstszą i najważniejszą formą sprawdzenia umiejętności zawodowych osoby, starającej się o uzyskanie karty rzemieślniczej w drodze t. zw. dyspensy (art. 146 prawa przemysłowego), przeszło 7 416 osób (z czego 84% z wynikiem dodatnim). Innymi słowy, w drodze normalnej uzyskuje kartę rzemieślniczą 4 razy mniej rzemieślników aniżeli w drodze wyjątkowej — zapomocą dyspensy.

Przyczyną tego zjawiska, które nie wpływa dodatnio na podniesienie się zawodowego poziomu rzemiosła, jest z jednej strony nadmierna taksa egzaminacyjna, z drugiej zaś — mała atrakcyjność tytułu i stanowiska mistrza rzemieślniczego. Pierwszą sprawę załatwiła przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu obniżka taksy za egzamin mistrzowski z zł 90 do zł 50, druga natomiast sprawa wymaga zasadniczych zmian w ustawie przemysłowej oraz tych wszystkich normach prawnych, które mają wpływ na materialne korzyści, jakie płyną z posiadania lepiej urządzonego warsztatu, nadającego się również na szkolenie zawodowe młodych pokoleń rzemieślniczych

ROLNICTWO

AKCJA LNIARSKA I JEJ POSTULATY. — W połowie grudnia odbyło się Walne Zgromadzenie Wileńskiego Tow. Lniarskiego, na którym złożono sprawozdanie z rezultatów ostatniej kampanji lniarskiej i ustalono wytyczne dalszej polityki. Prezes Towarzystwa P. L. Maculewicz w sprawozdaniu swym stwierdził trwanie od 3 lat dobrej konjunktury na len, które przyczyniło się do wzrostu obszarów zasiewów w całej Polsce o 15%, a na Wileńszczyźnie nawet o 30%. Dzięki mocnej tendencji na rynkach światowych eksport wyniósł w 1934/35 r. 10 596 t wartości zł 12 747 tys. Na Wileńskiej Giełdzie Zbożowo-Towarowej dokonano transakcyj na zł 12 146 tys. (8 620 t) dla rynku wewnętrznego. Sprzedano przez Centralę Bazarów Przemysłu Ludowego płócienn samodzielnymi 16 miljn. m za zł 2 miljn. Wreszcie za nasiona oleiste uzyskało rolnictwo zł 8 miljn. W ten sposób przede wszystkim konjunktura, a następnie moda i propaganda — przyczyniły się do znacznego rozwoju sprawy lniarskiej.

Jednocześnie prowadzono prace nad podniesieniem kultury lnu i jego przerobu, dokształcając instruktorów rolnych w zakresie lniarstwa, kształcąc instruktorów techniki wyprawy włókna, instruktorki tkackie i brakarzy, którzy znaleźli zatrudnienie przede wszystkim w województwach wschodnich, docierając też jednak i do innych dzi lnic Polski. Oprócz 6 dawnych — powstało 6 nowych ośrodków racjonalnej przeróbki słomy lnianej na włókno; postawiono suszarnie, międlarki, trzepaki. Rozprowadzono szereg maszyn i narzędzi do przerobu włókna. Międlarnia i czesalnia w Bezdanach miała w tym roku wyniki dodatnie. Ożyły nawet 2 nieczynne od paru lat spółdzielnie — fabryki międlarskie.

Mimo pomysłnych liczb eksportu P. Prof. Jagmin w swym referacie p. t. „Stan i przyszłość sprawy lniarskiej w Polsce” przewiduje nietrwałość tej konjunktury. Im lepsze są gatunki eksportowanego włókna, tem bardziej wywóz uniezależnia się od chwilowych wahań konjunkturalnych. Niestety, informacje Konsulatu w Lille wskazują, że niski poziom naszej produkcji grozi może zamknięciem francuskich rynków lnu dla Polski. Sprzedajemy bowiem głównie zapażdżiony „syrec”. Wil. Tow.

Lniarskie wypowiada się za koniecznością stosowania tylko wypracowanych na zasadzie metod naukowych prawideł sortowania lnu i regulowania eksportu.

Wobec nieopanowania jeszcze i nieuporządkowania wywozu, winniśmy, zdaniem P. Prof. Jagmina, nie dowierzać konjunkturze i budować dalej zręby samowystarczalności włókienniczej.

Prace nad regulowaniem i podnoszeniem jakości włókna wywożonego nie powinny głuszyć troski o stały podbój rynku wewnętrznego i dalszej walki o krajową preferencję własnych surowców włókienniczych, szczęśliwie zapoczątkowaną w czasie złej konjunktury.

Trzeba zaznaczyć, że zagranicą stosowane jest raczej premjowanie administracyjne lnu i konopi, które przyczyniło się do zwiększenia zasiewu o 42%. Dalsze zwiększenie zasiewów zmniejszy w krajach tych import włókna i utrudni nasz eksport. Sam Z. S. R. R. będzie mógł pokryć całe zapotrzebowanie Zachodniej Europy.

Dlatego też kardynalne i wciąż aktualne znaczenie ma dla Polski wewnętrzna konsumpcja lnu i konopi. Jakkolwiek nie wydaje się możliwym takie potaniecie produkcji tych włókien, aby ceny ich mogły bezpośrednio konkurować z bawełną, trzeba zważyć, że bawełna sprowadzana kosztuje Państwo nasze o wiele drożej. Gdybyśmy chcieli wymienić żyto na bawełnę, to za 1 kg bawełny musielibyśmy wyeksportować ok. 40 kg żyta (zł 5 ÷ 6 za 100 kg w Stanach Zjedn.). Podobnie ujemnie wypadnie wymiana węgla, benzyny, cukru i t. d. — na bawełnę. Dodajmy do tego jeszcze miliony, wydane na premjowanie eksportu. Tymczasem w obecnej chwili wartość 1 kg włókna lnianego w kraju zależnie od jakości równa się wartości 8 ÷ 25 kg żyta, niemówiąc już o większej trwałości lnu od bawełny.

Używając tych argumentów, P. Prof. Jagmin nawołuje do wysiłków, które umożliwiłyby zastąpienie połowy spożycia tkanin bawełnianych lnianymi i konopnymi, co dałoby możliwość zwiększenia dalszych zasiewów lnu i ożywienia wewnętrznej wymiany pomiędzy rolnictwem a przemysłem.

Or.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W LISTOPADZIE 1935 R. — Obróty ogólne handlu zagranicznego w listopadzie 1935 r. zmniejszyły się w porównaniu z październikowemi o zł 34 miljn. (zł 159'3 miljn. — wobec zł 162'7 miljn.), czyli o 2'1%. Tendencja analogiczna przejawiała się i w 1934 r., w którym obroty listopadowe spadły w porównaniu z październikowemi o zł 65 miljn. (4'0%). Skutkiem tego ogólna wartość handlu zagranicznego w listopadzie 1935 r. była znów większa niż w listopadzie 1934 r. o zł 3'1 miljn., a więc o 2'0%, różnica zaś między obrotami w pierwszych 11 miesiącach r. ub. i obrotami w analogicznym czasokresie r. b. zmniejszyła się do zł 42 miljn. (0'3%). Natomiast w r. b. zauważyć się daje ostatnio pewna tendencja do utrzymywania się obrotów na wyższym poziomie, gdyż obroty listopadowe były znów największe spośród obrotów wszystkich poprzednich miesięcy od początku roku, z wyjątkiem października.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy, a zatem od czasu pojawienia się na nowo salda dodatniego handlu zagranicznego, liczby handlu zagranicznego przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo dodatnie
Czerwiec	76'9	78'9	2'0
Lipiec	73'2	76'3	3'1
Sierpień	72'0	77'0	5'0
Wrzesień	63'9	76'6	12'7
Październik	79'2	83'5	4'2
Listopad	77'0	82'4	5'4

O ile w październiku wzrost obrotów zauważyć się dał za równo po stronie przywozu, jak i wywozu — to w listopadzie spadek wykazują również obie te pozycje. Zmiany jednak w ciągu ostatniego półrocza, tak jak zresztą i w listopadzie, nie były równe, a mianowicie znacznie większe były po stronie przywozu niż wywozu. Przeciętnie biorąc, zmieniła się w tym czasie z miesiąca na miesiąc przywóz o zł 4'9 miljn. (6'6%), podczas gdy wywóz tylko o zł 2'3 miljn. (2'9%), a zatem przeszło 2 krotnie słabiej. Zjawisko to wskazuje na stałszy charakter liczb wywozu niż przywozu, co jest objawem dodatnim, o ile bowiem przywóz podlegał wahaniom w wyniku tych lub owych naszych pociągnięć polityczno-handlowych, o tyle wywóz, dzięki dość dużemu zróżnicowaniu, ulegał zarządzeniom polityczno-handlowym krajów odbiorczych w stopniu znacznie mniejszym. Poza to przewidziane już w poprzednim sprawozdaniu zmniejszenie obrotów przy znaczniejszym spadku przywozu niż wywozu wywołało zwiększenie salda dodatniego obrotów, które od czerwca utrzymuje się stale, choć na niewysokim poziomie; w listopadzie zaś było ono największe z całego ubiegłego półrocza, z wyjątkiem września, co zgodne jest z zaobserwowaną tendencją do powolnego, ale dość stałego aktywizowania się obrotów.

Sytuacja handlowo polityczna w stosunkach międzynarodowych nie uległa w listopadzie poważniejszym zmianom. Pewne zwiększenie się obrotów, przedewszystkiem surowcami, wywołała widoczna poprawa gospodarcza w szeregu krajów, jak również coraz silniej uwidatniające się liberalniejsze tendencje polityczne, wyrażające się np. w nastawieniu rządów Stanów Zjedn. i Kanady oraz w projektach, częściowo już nawet urzeczywistnionych, znoszenia ograniczeń kontyngentowych w Belgji i Francji. Z drugiej strony jednak ważnym zjawiskiem, ograniczającym swobodę wymiany międzynarodowej, było wprowadzenie w dn. 18/XI sankcji gospodarczych w stosunku do Włoch; poza to w tym kierunku działały również coraz większe trudności dewizowe szeregu krajów, jak np.: Niemiec, Hiszpanji i Danji. Handel polski, prócz powyższych zjawisk i tendencji ogólnych, pozostawał pod wpływem zawarcia w dn. 4/XI układu handlowego z Niemcami; układ ten, który wszedł w życie z dniem 20/XI — w miesiącu sprawozdawczym nie mógł już wywrzeć wpływu w stopniu poważniejszym, nie ulega jednak wątpliwości, że w okresie najbliższych miesięcy wpływ ten uwidatni się w znacznej mierze. Przeprowadzenie transakcyj w ramach układu napotyka na znaczne trudności po stronie importu; ustalenie mianowicie kursu przeliczeniowego marki niemieckiej na złote na poziomie oficjalnym, t. j. zł 2'13 za RM 1, stworzyło znaczną premję dla eksportu, natomiast nieopłacalność importu; w wyniku tego w pierwszych kilku tygodniach eksport polski do Niemiec przewyższył kilkakrotnie import z Niemiec do Polski, a co za tem idzie powstały trudności płatnicze.

Poza Niemcami natomiast w dalszym ciągu nie zostały sprecyzowane podstawy umowne stosunków handlowych Polski z Austrią, Holandją, Belgją i Rumunją, a częściowo wzgl. cząsowo nienormalne są stosunki z Włochami.

W grudniu na polski handel zagraniczny działać będzie z jednej strony tendencja zwiększania obrotów, a przedewszystkiem wywozu, w wyniku układu z Niemcami, z drugiej zaś strony zmniejszania ich, a przedewszystkiem przywozu, w wyniku sankcyj przeciw Włochom. Inym wreszcie czynnikiem będzie to, że wobec dość znacznej ilości świat efektywny obrót może być mniejszy. W wyniku tych sprzecznych tendencji można się spodziewać w grudniu pewnego niewielkiego zmniejszenia obrotów, przyczem prawdopodobnie wywóz utrzyma się na poziomie dotychczasowym, przywóz zaś — spadnie. Dodatnie saldo obrotów może ulec niewielkiemu wzrostowi.

Pod względem geograficznym pierwsze miejsce w wywozie z Polski w dalszym ciągu zajmuje Anglia, natomiast w przywozie Niemcy. Na drugim miejscu w wywozie są Niemcy, w przywozie zaś Stany Zjedn., które wysunęły się ostatnio przed Anglię. Trzecie i czwarte miejsce w eksporcie w dalszym ciągu zajmują Belgja i Austria, do których eksport wzrasta, piąte — Szwecja, na szóste zaś wysunęła się Czechosłowacja przed Holandję i Stany Zjedn., do których wywóz zmniejszył się. Poza to wzrósł wywóz do Finlandji, Francji, Nowej Gii i Danji, zmniejszył się zaś do Włoch i Palestyny. Udział krajów pozaeuropejskich w wywozie zmalał (w październiku wyniósł 12'6%),

Pod względem towarowym wzrósł wywóz towarów następujących (w miljn. zł):

	Październik	Listopad
Węgiel	11'3	12'7
Fasola	0'5	1'6
Mąka żytnia	1'1	2'1
Gęsi	0'0	0'9
Chmiel	0'6	1'4
Len i odpadki	0'4	1'2
Ziemniaki	0'3	0'8
Masto	1'1	1'6
Cukier	0'8	1'3

Natomiast zmniejszył się wywóz towarów poniższych (w miljn. zł):

	Październik	Listopad
Bale, deski, łaty, opoły	6'6	4'6
Bekony	3'9	2'5
Jęczmień	4'4	3'1
Syry kolejowe	1'0	0'3
Żelazo i stal	1'7	1'1

Wzrost wywozu fasoli, mąki, gęsi i masła wywołany został działaniem umowy z Niemcami, natomiast chmielu, lnu, ziemniaków i cukru — przyczynami sezonowymi; zwiększenie eksportu węgla równoważył spadek z poprzedniego miesiąca. Zmniejszenie wywozu drzewa i jęczmienia było również wynikiem zmian sezonowych, syn zaś kolejowych oraz żelaza i stali — polityki kartelu międzynarodowego, do którego Polska ostatnio przystąpiła.

W przywozie wzrosły pozycje: tytoniu i wyrobów tytoniowych (z zł 2'3 miljn. do zł 4'6 miljn.), śledzi świeżych solonych (z zł 1'1 miljn. do zł 2'4 miljn.), silników tłokowych, lokomobil i turbin (z zł 0'3 miljn. do zł 1'2 miljn.), kopy (z zł 0'2 miljn. do zł 0'9 miljn.), natomiast zmalały pozycje: wełny owczej czesanej (z zł 2'5 miljn. do zł 1'2 miljn.), zelastwa (z zł 2'2 miljn. do zł 1'0 miljn.), wełny owczej pranej (z zł 1'8 miljn. do zł 0'8 miljn.), aluminium, blachy aluminiowej (z zł 1'1 miljn. do zł 0'1 miljn.), skór futrzanych (z zł 2'6 miljn. do zł 1'7 miljn.), szmat (z zł 1'7 miljn. do zł 1'1 miljn.), bawełny i odpadków (z zł 10'8 miljn. do zł 10'4 miljn.) oraz miedzi i blachy miedzianej (z zł 14 miljn. do zł 1'0 miljn.).

SYTUACJA EKSPORTU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO. — Wywóz artykułów przemysłu chemicznego (przepraczonego w Związku Przemysłu Chemicznego R. P.) — na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego — w okresie 10 miesięcy (styczeń — październik) wyniósł w 1935 r. — 227 713 t wartości zł 38 775 tys., w 1934 r. — 197 930 t wartości zł 35 483 tys. Eksport tegoroczny wykazuje więc wzrost o 29 783 t wagowo

o z 3292 tys. wartościowo (o 9·3%). Wywóz chemiczny obejmuje następujące poważniejsze pozycje (w/g zestawienia Związku Przemysłu Chemicznego R. P. — w tys. z):

Nr. stat.	Nazwa towaru	10 miesięcy	
		1934	1935
		t y s. z	
102	Terpentyna	131	176
183	Węgiel drzewny	110	229
186 ÷ 188	Smoly	1 418	1 677
189/10	Benzol surowy	2 489	2 300
189/20	Benzol oczyszczony	1 706	2 546
190	Lekkie oleje	770	1 079
191	Naftalin	504	218
193	Fenol	808	595
287/10 ÷ 50	Makuchy	2 456	2 789
295	Kadm	353	607
298	Kwas siarkowy	589	3
299 (15)	Potaż i soda żrąca	148	258
299/35	Chloran potasu	181	154
299/52	Soda	1 603	1 673
299/53 ÷ 54	Potaż	222	507
300/20	Chlorek amonu	313	307
300/40	Siarczan amonu	5 145	4 801
303/40	Karbid	1 146	1 423
383 ÷ 386	Wytwory farmaceutyczne	122	146
411	Biel cynkowa	2 268	2 415
441 ÷ 445	Materiały wybuchowe	288	569
465 ÷ 469	Klej	183	599
476	Śrut kostny	6	275
478	Superfosfaty	1 896	2 608
479	Potasowe sole	4 275	6 176
480 ÷ 482	Saletry	2 572	1 405
483	Azotniak	489	374
572 ÷ 573	Jedwab sztuczny	1 178	956
664 ÷ 666	Cerata	205	221
925 ÷ 30	Żelazokrzem	—	141
925 (50)	Żelazochrom	221	524

Jak wynika z powyższego zestawienia, poważniejszy spadek w eksporcie w r. b. wykazują artykuły następujące: saletra (o z 1 167 tys.), kwas siarkowy (o z 586 tys.), siarczan amonu (o z 344 tys.), jedwab sztuczny (o z 222 tys.). Spadek wywozu saletry dotyczy saletry wapniowej w przeciwstawieniu do eksportu saletry: sodowej i potasowej, które wykazują znaczny wzrost. Saletra wapniowa wywożona jest na podstawie porozumienia międzynarodowego, w myśl którego ustalony jest stały kontyngent eksportowy dla członków Syndykatu Międzynarodowego. Zmniejszenie się eksportu saletry wapniowej wynikało powodu tego, że większość kontyngentu została już wywieziona na jesieni r. ub. Spadek eksportu kwasu siarkowego należy tłumaczyć wzrostem zapotrzebowania tego artykułu na rynku wewnętrznym przy obniżeniu się produkcji cynku, jak również naskutek przerwania wysyłki rud cynkowych z Niemiec do Polski w obrotach uszlachetniającym czynnym. W siarczanie amonu — poza zmniejszeniem się eksportu — zaznaczył się również spadek konsumpcji na rynku wewnętrznym. Eksport przedży sztucznego jedwabiu zmalał, zwłaszcza naskutek utraty rynku chińskiego, importującego po dumpingowych cenach towary japońskie. Konkurencja japońska okazała się groźną dla sztucznego jedwabiu również na rynku egipskim. Ponadto eksport tego artykułu został zahamowany do Węgier i Rumunii — wobec stosowania przez te państwa ostrych restrykcji dewizowych. Korzystnym dla tego eksportu objawem jest odpadnięcie obecnie konkurencji włoskiej i związana z tem teoretyczna możliwość uplasowania towaru na niektórych opuszczonych przez Włochów rynkach.

Spadek eksportu powyższych artykułów został z nadwyżką skompensowany zwiększeniem wywozu innych artykułów zwłaszcza: soli potasowych (o z 1 901 tys.), benzolu oczyszczonego (o z 840 tys.), superfosfatu (o z 712 tys.), kleju (o z 416 tys.) i t. d.

Eksport artykułów chemicznych wykazuje w r. b. lekki spadek wartości jednostkowej, a mianowicie: przeciętna wartość 1 q eksportowanych wyrobów w r. b. wynosiła z 17 wobec z 17·92 w r. ub.

Pod względem geograficznym eksport przemysłu chemicznego w okresie 10 miesięcy r. b. kierowany był do ok. 35 krajów. Najważniejszymi odbiorcami były rynki następujące: Finlandja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Szwecja i Anglja; należy przytem nadmienić, że poważna ilość towaru przechodziła tranzytem przez Niemcy.

Wyniki wywozu artykułów chemicznych w r. b. wskazują na zwiększenie się aktywności naszych fabryk chemicznych —

pomimo w dalszym ciągu niestabilnej reglamentacji towarowej i dewizowej oraz groźnej konkurencji innych krajów na rynkach zbytu.

Leh.

EKSPORT WŁÓKIENNICZY BIAŁOSTOCKI DO UNJI POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ — p. str. 1630.

HANDEL WEWNĘTRZNY

UDZIAŁ PRZEMYSŁU NIESKARTELIZOWANEGO W AKCJI ZNIŻKI CEN. — W dn. 19/XII odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Pana Ministra Dr. R. Góreckiego konferencja z przedstawicielami przemysłu nieskartelizowanego, zrzeszonego w związkach branżowych, mająca na celu obniżkę cen artykułów przemysłowych nieskartelizowanych, w ślad za akcją, jaka już została przeprowadzona w przemyśle skartelizowanym.

W konferencji wzięli udział ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu: Panowie Wiceminister Dr. Fr. Doleżał, Dyr. Gabinetu Ministra Dr. Fr. Czernichowski, Dyr. Dep. Przemysłowego M. Kandel, oraz kilku wyższych urzędników Ministerstwa. Ze strony przemysłu i rzemiosł reprezentowane były następujące związki: Prezydjum Związku Izb Przemysłowo Handlowych, Prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych, Polski Związek Przemysłowców Metalowych, Zrzeszenie Średniego Przemysłu Metalowo-Przetwórczego, Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, Związek Przemysłu Chemicznego, Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Konwencja Fabrykantów Sukna Bielsko-Biała i Okolica, Związek Przemysłowców Chrześcijańskich Branży Trykotażowej, Związek Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce.

Pan Minister Przemysłu i Handlu w dłuższym przemówieniu zobrazował cele i zadania akcji rządowej w zakresie niżki cen, podkreślając, iż praca, jaka została dokonana w ciągu ostatniego krótkiego czasu w zakresie obniżki cen artykułów przemysłowych skartelizowanych, będzie w dniu dzisiejszym zakończona, i że staje się obecnie rzeczą niezbędną przeprowadzenie jednocześnie odpowiedniej akcji również w łonie przemysłu wolnego, zrzeszonego w najważniejszych związkach branżowych, gdyż akcja niżkowa powinna objąć cały przemysł i handel, aby trafić do najszerzych mas konsumentów.

Dotychczas — w związku z powyższą akcją — poddano badaniom 153 karteli przetwórczych, starając się je zanalizować i ustalić wytyczne co do obniżki cen indywidualnie w stosunku do każdego przemysłu.

Zdając sobie sprawę z tego, iż proces niżki cen musi być zakończony jaknajszybciej, gdyż przeciąganie tego procesu mogłoby się odbić b. ujemnie na obrotach handlowych, Pan Minister zakomunikował zebrany, iż akcja powyższa musi być zakończona do Nowego Roku, poczem dalsze żadne niżki cen nie będą przedsiębrane.

W związku z powyższym Pan Minister Przemysłu i Handlu zwrócił się z apelem do obecnych o wzięcie czynnego udziału w akcji rządowej, przyczem wyraził nadzieję, iż nikogo nie będzie brakowało na tym odcinku walki o niższe ceny, które — poprzez hurt i detal — muszą dotrzeć do konsumenta.

Kończąc Pan Minister podkreślił, iż jest zjawiskiem zupełnie normalnem i warunkiem sine qua non, że kapitał powinien zarabiać. Jeżeli kapitał uczciwie kalkuluje — jest to zjawisko dodatnie, gdyż daje pracę ludziom oraz przyczynia się do powiększenia gospodarstwa narodowego.

Apeł Pana Ministra Dr. R. Góreckiego spotkał się z żywym oddźwiękiem ze strony przedstawicieli przemysłu nieskartelizowanego, którzy zadeklarowali niezwłoczne przystąpienie do akcji niżki cen i energiczną w tym kierunku pracę, przyczem pod-

kreślono również, że już w szeregu wypadków zostały dobrowolnie podjęte przez przemysł kroki w celu akcji zniżkowej — w drodze wydania do swoich członków odpowiednich zaleceń okólników i t. p., jak również, że w wielu wypadkach zaznaczyła się już automatyczna wydatna akcja zniżkowa cen, a to gwoli znalezienia odbiorców.

W imieniu reprezentowanych związków składali swoje oświadczenia PP.: Prezes Klarner, Prezes Pos. Snopczyński, Prezes Drzewiecki, Dyr. Inż. Dunin, b. Senator Rogowicz, Prezes Okoniewski, Wiceprezes Dr. Landau, Dr. Heiman-Jarecki, Dyr. Gen-Maciszewski, Dyr. Babiacki, Dyr. Matuszewski i Dyr. Dr. R. Battaglia.

GODZINY HANDLU

W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 90/1935. poz. 575 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 10/XII 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Dekret ten — w art. 1 — zmienia dotychczas obowiązujące rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 364) w tym sensie, że sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godziny 21.

Przepis ten nie ma zastosowania do: 1) budek i kiosków, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodczyce i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów. Zakłady te mogą być otwarte we wszystkie dni w tygodniu w okresie 1/IV ÷ 30/IX włącznie w godzinach 9 ÷ 23, a w okresie 1/X ÷ 31/III — w godzinach 9 ÷ 21; 2) sprzedaży ulicznej gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych, która może się odbywać w godzinach 7 ÷ 23; 3) takich zakładów, jak: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, pasztecarnie, piwiarnie, winiarnie, miodarnie, garczarnie, bary, kuchnie publiczne, bufety, szynki, traktjernie, karczmy, gospody oraz ruchome kuchnie uliczne. Czas otwarcia tych zakładów we wszystkie dni w tygodniu będzie określony w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich przez powiatową władzę administracji ogólnej, a w m. st. Warszawa — przez Komisarza Rządu w porozumieniu z inspektorem pracy właściwego okręgu i po wysłuchaniu opinii rad gminnych, względnie miejskich właściwych izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz przedstawicieli stron zainteresowanych. Godziny te winny być w poszczególnych miejscowościach dla tego samego rodzaju sklepów i zakładów jednolite.

Art. 2 omawianego dekretu wprowadza przepis, że Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu, wyda — w związku z przedłużeniem godzin handlu — zarządzenia w celu zachowania przepisów o czasie pracy pracowników.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia, t. zn. z dniem 12/XII r. b.

M. Sz.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 1 ÷ 14/XII r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	1 ÷ 7 XII		8 ÷ 14 XII		Wzrost (+) lub zniżka (-)
	Pszennica				
Warszawa	19'37½	19'25	—	0'7	
Poznań	17'13	16'38	—	4'4	
Lwów	16'68½	16'25	—	2'6	
Średnia	17'73	17'29	—	2'5	

Żyto			
Warszawa	13'13	12'88	— 2'0
Poznań	12'12	16'88	— 2'1
Lwów	13'56	13'50	— 0'5
Średnia	12'94	12'75	— 1'5
Owies			
Warszawa	14'75	14'12½	— 4'3
Poznań	15'00½	14'34	— 4'4
Lwów	14'47	14'92	+ 3'1
Średnia	14'74	14'46	— 2'0
Jęczmień browarowy			
Warszawa	16'63	16'63	—
Poznań	15'06	14'87½	— 1'3
Lwów	16'31	16'25	— 0'4
Średnia	16'00	15'92	— 0'5
Jęczmień zwykły			
Warszawa	14'25½	13'96	— 2'1
Poznań	13'38	13'38	—
Lwów	—	—	—
Średnia	13'81½	13'67	— 1'1

— Okres sprawozdawczy (od 9 do 14 grudnia) na rynku zbóż i przetworów minął przy nadal trwającej słabszej tendencji; podaż była umiarkowana, obroty — mniejsze niż w ostatnim okresie. Na giełdzie warszawskiej następujące artykuły odnotowały spadek cen (w zł na 100 kg): jęczmień o wadze 678/673 grł, 649 grł i 620'5 grł 0'25, owies I standart 497 grł i I A standart 516 grł 0'50, — II standart 480 grł 0'75, wszystkie gatunki i rodzaje maki pszennej i żytniej 1'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 0'25; na giełdzie poznańskiej zniżkowały (analogicznie): pszenica 0'50, owies 0'50, mąka pszenna I gat. A 20% 1'50, — I gat. D 60% i I gat. E 65% po 0'75, — II gat. A 20% ÷ 55% i B 20% ÷ 65% po 1'00, pozostałe rodzaje i gatunki po 1'25 oraz wszystkie rodzaje i gatunki maki żytniej po 0'75.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 11 178 t, w tem 2 836 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły: 13 308 i 4 132).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica leónolita 753 grł 19'25 ÷ 19'75, — zbierana 742 grł 18'75 ÷ 19'25, żyto I standart 700 grł 12'75 ÷ 13'00, — I A standart 730 grł bez obrotów, — II standart 687 grł 12'50 ÷ 12'75, jęczmień browarowy 669 grł 16'25 ÷ 17'00, — o wadze 678/673 grł 14'00 ÷ 14'50 (14'25 ÷ 14'75), — o wadze 649 grł 13'75 ÷ 14'00 (14'00 ÷ 14'25), — o wadze 620'5 grł 13'50 ÷ 13'75 (13'75 ÷ 14'00), owies I standart 497 grł 14'25 ÷ 14'75 (14'75 ÷ 15'25), — I A standart 516 grł 14'75 ÷ 15'00 (15'25 ÷ 15'75), — II standart 480 grł 13'75 ÷ 14'25 (14'50 ÷ 15'00), mąka pszenna I gat. A 0 ÷ 20% 32'00 ÷ 34'00 (33'00 ÷ 35'00), — I gat. B 0 ÷ 45% 30'00 ÷ 32'00 (31'00 ÷ 33'00), — I gat. C 0 ÷ 55% 28'00 ÷ 30'00 (29'00 ÷ 31'00), — I gat. D 0 ÷ 60% 26'00 ÷ 28'00 (27'00 ÷ 29'00), — I gat. E 0 ÷ 65% 24'00 ÷ 26'00 (25'00 ÷ 27'00), — II gat. B 20 ÷ 65% 23'00 ÷ 25'00 (24'00 ÷ 26'00), — II gat. D 45 ÷ 55% 22'00 ÷ 23'00 (23'00 ÷ 24'00), — I gat. F 55 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00 (22'00 ÷ 23'00), — II gat. G 60 ÷ 65% 20'00 ÷ 21'00 (21 ÷ 22'00), — III gat. A 65 ÷ 70% bez obrotów, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 20'00 ÷ 21'00 (21'00 ÷ 22'00), — I gat. 0 ÷ 45% 20'00 ÷ 21'00 (21'00 ÷ 22'00), — I gat. 0 ÷ 55% 19'00 ÷ 20'00 (20'00 ÷ 21'00), — II gat. 45 ÷ 55% 15'00 ÷ 16'00 (16'00 ÷ 17'00), — razowa 0 ÷ 90% 15'00 ÷ 16'00 (16'00 ÷ 17'00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, — średnie z przemiału standartowego 9'50 ÷ 10'00, — miałkie z przemiału standartowego 9'50 ÷ 10'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'25 ÷ 8'75 (8'50 ÷ 9'00).

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 16'00 ÷ 16'25 (16'50 ÷ 16'75), żyto 11'75 ÷ 12'00, jęczmień 700/725 grł 13'75 ÷ 14'25, — 670/678 grł 13'25 ÷ 13'50, — browarowy 14'50 ÷ 15'50, owies 13'75 ÷ 14'25 (14'25 ÷ 15'00), mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 27'50 ÷ 29'50 (29'00 ÷ 30'75), — I gat. B 45% 27'00 ÷ 27'50 (28'25 ÷ 28'75), — I gat. C 55% 26'00 ÷ 26'50 (27'25 ÷ 27'75), — I gat. D 60% 25'50 ÷

26'00 (26'25 ÷ 26'75), — I gat. E 65% 24'50 ÷ 25'00 (25'25 ÷ 25'75), — II gat. A 20 ÷ 55% 24'00 ÷ 24'50 (25'00 ÷ 25'50), — II gat. B 20 ÷ 65% 23'50 ÷ 24'00 (24'50 ÷ 25'00), — II gat. D 45 ÷ 65% 21'00 ÷ 21'50 (22'25 ÷ 22'75), — II gat. E 55 ÷ 65% 19'00 ÷ 19'50 (20'25 ÷ 20'75), — II gat. G 60 ÷ 65% 17'50 ÷ 18'00 (18'75 ÷ 19'25), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 18'50 ÷ 18'75 (19'25 ÷ 19'50), — I gat. 0 ÷ 45% 18'00 ÷ 18'50 (18'75 ÷ 19'25), — II gat. 0 ÷ 55% 17'25 ÷ 18'00 (18'00 ÷ 18'75), — II gat. 45 ÷ 55% 14'00 ÷ 15'00 (14'75 ÷ 15'75), otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 9'25 ÷ 10'00, — grube z przemiału standardowego 10'25 ÷ 10'75, otręby żytnie z przemiału standardowego 9'25 ÷ 9'75, otręby jęczmienne 9'75 ÷ 11'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 9 do 14 grudnia 1935 r.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym cechowała niejednolita tendencja; obroty nie odbiegały poważnie od przeciętnej ostatnich okresów. Akcje Banku Polskiego — po nieznacznych fluktuacjach — zamknęły okres na zero. Akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru — po względnie mocniejszym początku, potem osłabły, tracąc w rezultacie tygodniowym \mathcal{Z} 0'50; akcje: Ostrowca i Starachowice — również zniżkowały, obie tracąc po \mathcal{Z} 0'25. Jedyne akcjami, które okres sprawozdawczy zamknęły zyskiem — były akcje Lilpopa, których zysk kursowy wyniósł \mathcal{Z} 0'50.

Na giełdzie poznańskiej akcie Banku Polskiego pod koniec okresu osłabły; podobny również przebieg miały transakcje temi akcjami na giełdzie lwowskiej. Giełda krakowska odnotowała tylko drobne transakcje kilkoma akcjami.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (w waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	96'50	95'75	96'00 -96'50 -96'00
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowsk. \mathcal{Z} 50	15'50	15'00	15'00	15'00 -15'50 23'00
Siła i Światło \mathcal{Z} 50				
Warsz. Tow. Fabryk Cukru \mathcal{Z} 100	33'50	33'00	33'00	33'25
Lilpop \mathcal{Z} 25	7'75	7'00	7'00	7'75
Ostrowiec \mathcal{Z} 50	19'50	19'00	19'00	19'25 -19'00
Starachowice \mathcal{Z} 100	31'50	31'00	31'00	31'50

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} : Zieleniewski 13'00, Siersza Górnicza 12'00, Chodorów 95'00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 95'50 (96'00 — 95'00).

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 96'00 — 94'75 (95'00).

CLA ORAZ REGLAMENTACJA

OPŁATY ZA KONTROLĘ CELNĄ. — Okólnikiem z dn. 29/XI 1935 r. L. D. IV 31218/35 Min. Skarbu ustaliło zasady pobierania opłat za kontrolę celną nad użyciem niektórych towarów, odprawionych z zastosowaniem cla zniżonego na podstawie zaświadczeń izb przemysłowo-handlowych.

ZAŚWIADCZENIA O OCLENIU TOWARÓW ZAGRANICZNYCH. — W związku ze zwracaniem się importerów towarów, pochodzących z krajów, w których wprowadzono ograniczenia dewizowe, do urzędów celnych z wnioskami o wydanie im zaświadczeń, że dane towary zostały ocłone w celu umożliwienia otrzymania należności za towary, wywiezione do

tych krajów — Min. Skarbu wydało urzędowi celnyemu zarządzenie (okólnik L. D. IV 33052/3/35 z dn. 5/XI 1935 r.) wydawania stronom tego rodzaju zaświadczenia na pisemny wniosek stron. Zaświadczenie powinno stwierdzać faktyczny stan rzeczy: jeżeli towar po uiszczeniu należności celnych został wydany do wolnego obrotu, zaświadczenie powinno stwierdzać oclenie towaru, jeżeli zaś strona prosi o wydanie zaświadczenia przed uiszczeniem należności celnych, urząd celny stwierdza w zaświadczeniu tylko zgłoszenie towaru do odprawy celnej. Wnioski strony i zaświadczenia, wydawane przez urząd celny, podlegają opłacie stemplowej.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ NAFTY, WĘGLA I KOKSU

W Nr. Nr. 46 i 47 „Dz. Taryf i Zarz. Kolej.” ogłoszone zostały dalsze rozporządzenia Ministra Komunikacji w sprawie obniżki taryf kolejowych na przewóz szeregu podstawowych artykułów. Zniżki powyższe, obejmujące: naftę i ropę naftową, węgiel kamienny i miął węglowy, koks, węgiel drzewny oraz torf — są rezultatem współdziałania kolei w przeprowadzanej obecnie przez Rząd obniżce cen tych artykułów.

Taryfa na przewóz nafty obniżona została o 29% od poziomu obowiązujących ostatnio opłat. Obniżka taryfy dała w efekcie \mathcal{Z} 1 na 1 l nafty, co łącznie z udzieloną przez przemysł naftowy obniżką \mathcal{Z} 3'57 — dało przeciętnie \mathcal{Z} 4'57 obniżki ceny 1 l nafty. Zniżka ceny waha się w rzeczywistości od \mathcal{Z} 4 dla województw zachodnich i centralnych do \mathcal{Z} 8 na 1 l w Wileńszczyźnie.

Należy podkreślić, iż przeciętna obniżka ceny sprzedażnej nafty wyniosła 11'37%, obniżka taryfy zaś — 29%. Wynika z tego, iż koszt przewozu został obniżony w niespółmiernie większym stopniu niż inne składniki ceny sprzedażnej towaru.

Ulga taryfowa rozciągnięta została również na ropę naftową w związku z obowiązującym obecnie t. zw. wyrównawczym systemem taryf na surowiec i produkty naftowe.

Efektywnie zniżka taryfy spowoduje ubytek wpływów kolei w wysokości \mathcal{Z} 1'5 miljn. rocznie. Łącznie z udzieloną w r. ub. obniżką taryf na wszystkie produkty naftowe w obrocie wewnętrznym o 25% — ofiara kolei, poniesiona na rzecz obniżki cen nafty, wynosi \mathcal{Z} 6 miljn. w stosunku rocznym.

W rezultacie przeprowadzonej obniżki obowiązują obecnie dla przewozu produktów naftowych stawki z 1933 r. obniżone: dla nafty — o 47%, dla ropy naftowej — o 33%, dla pozostałych produktów naftowych, jak: benzyna, oleje mineralne smarowe, opałowe i napędowe, mieszanki benzynowo-spirytusowe, parafina, smoły naftowe i inne — o 25%.

Zniżka taryfy na naftę i ropę naftową weszła w życie z dniem 16/XII r. b.

W grupie węgla zniżka taryfy weszła w życie z dniem 17/XII, przyczem połączona została z przedrukiem całego działu e aneksu do Cz. II Tar. Tow. Uporządkowane przy tej okazji taryfy dla grupy węglowej ukazały się w formie oddzielnego zeszytu, jako załącznik do Nr. 47 „Dz. Taryf i Zarz. Kolej.”.

Zniżka taryfy wyniosła: dla węgla kamiennego górnośląskiego i dąbrowskiego oraz brykietów z węgla kamiennego — ogólnie — 16%, przyczem przy odległościach ponad 350 km obowiązywać będzie jednakowa stawka zł 11'80 za tonnę zamiast dotychczasowej stawki w wysokości zł 14. Ponadto dla przewozów na Kresy Wschodnie wprowadzono stawkę zł 8'70 za tonnę — w miejsce dotychczasowej zł 12'60. Tak obniżone opłaty nie mogą jednak schodzić poniżej stawki jednostkowej zł 1 za tonnokilometr. Dla węgla krakowskiego, przewożonego do województw południowo-wschodnich, niższa taryfa wynosi 22%, przyczem przy odległościach ponad 350 km obowiązywać będzie stawka jednakowa zł 9'80 za tonnę — zamiast dotychczasowych zł 12'50. Węgiel, przewożony na Pomorze, na północ od linii kolejowej Lipusz — Kościerzyna — Nygut — Starogard — Tczew, uzyskał ulgę 25%, dla przewozów tych bowiem wprowadzono stawkę zł 10'50 — zamiast dotychczasowej zł 14 za 1 t.

Miał węglowy uzyskał ogólną zniżkę w wysokości 16% ze stawką zł 10'90 za tonnę, jednakową dla odległości ponad 350 km — zamiast dotychczasowych zł 13. Na Kresy Wschodnie obowiązywać będzie stawka jednakowa zł 8'20 za tonnę, co w porównaniu z opłatą dotychczasową zł 12'60 daje zniżkę 35%. Dla przewozu miału węglowego na Pomorze wprowadzono stawkę zł 10 za tonnę.

Dla koksu, brykietów z koksu oraz miału koksowego obniżka taryfy wyniosła 17%. Dla miału koksowego na odległość ponad 350 km obowiązywać będzie jednakowa stawka analogiczna jak dla węgla — zł 11'80 za 1 t. Stawka taryfowa na przewóz koksu na Pomorze wynosić będzie zł 11'50 za 1 t.

Ogółem na omawianą obniżkę taryf na przewóz węgla i miału węglowego, koksu i miału koksowego (w obrocie wewnętrznym) kolej poświęciła ok. zł 20 miljn. rocznie. Łącznie z udzieloną w r. ub. obniżką w wysokości $7 \div 26\%$ — ubytek wpływów kolei z tytułu obniżek taryf na węgiel wynosi ok. zł 40 miljn. w stosunku rocznym.

Pozatem obniżono taryfę o 30% na przewóz w obrocie wewnętrznym węgla drzewnego także mielonego i brykietów z niego oraz torfu, brykietów torfowych, mułu torfowego,

proszku torfowego i ściółki torfowej, wprowadzając dla towarów tych opłaty klasy 17c, obniżone o 30% (taryfa wyjątkowa E7 i aneks d3a).

S. P.

ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P. — W Nr. Nr. 46 i 47 „Dz. Taryf i Zarz. Kolej.” ogłoszone zostały m. in. następujące zmiany taryfowe:

W warunkach stosowania taryf portowych (Cz. II, zesz. 1 b T.T.) określono w p. 25 dokumenty celne, jakie kolej ma prawo wymagać dla udowodnienia wywozu lub przywozu towaru drogą morską. Dokumentami temi są: przy wywozie — zaświadczenia o dokonanym wywozie, służące wyłącznie dla użytku władz kolejowych, a wydawane przez urzędy celne na żądanie stron — stosownie do postanowień okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 31/X 1935 r.; przy przywozie — zgłoszenia (kwity) celne; przy tranzycie — potwierdzenie urzędów celnych, zamieszczone na oryginalnych listach przewozowych. W wypadkach stosowania taryfy portowej w drodze reklamacji, ubiegający się o refakcję winien dołączyć do reklamacji oprócz wymienionych wyżej dokumentów celnych wtórnik listu przewozowego — jeżeli przewoźne uiszczył nadawca, lub list przewozowy — jeżeli przewoźne uiszczył odbiorca.

Obniżono taryfę na przewóz jęczmienia do stacji Rybnik i Szopienice dla przerobu tego zboża na sól eksportowy, oraz na eksport ziemniaków świeżych z obszaru Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Kraków do Austrii.

Dla ułatwienia wywozu przez porty Gdynię i Gdańsk rajmówki cynkowej i mułu, zawierającego ołów, znajdujących się w znacznych ilościach na zwalach przy stacji kolejowej Strzybnica, przynano dla przewozów powyższych stawkę zł 15 za tonnę, włączając towar wymieniony do pozycji aneksu h5b.

Dla przewozu garnków żeliwnych surowych, oczyszczonych z pyłu i piasku fornierskiego, obniżono taryfę z klasy wagonowej 5 do 6, włączając towar ten do podpoz. a poz. 1214 klasyfikacji towarów.

W taryfie wąskotorowej Cz. II wprowadzono taryfę wyjątkową Nr. 11 na przewóz cegły budowlanej od i do wszystkich stacji kolei Poleskiej, oraz taryfę Nr. 15 na przewóz wysłodków buraczanych świeżych i kiszonych na kolei Jędrzejowskiej.

Z dniem 1 XII 1935 r. została otwarta nowo wybudowana linja kolejowa P. K. P. Zebrzydowice — Moszczenica Śląska. Na linii tej, o długości 13 km, został otwarty ruch osobowy, bagażowy, ekspresowy i towarowy dla wszelkich przejazdów i przewozów. Taryfy osobowe, bagażowe, ekspresowe i towarowe stosuje się na ogólnych zasadach, przyjętych na wszystkich liniach P. K. P.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W LISTOPADZIE 1935 R. — Po nieco gorszych wynikach, osiągniętych we wrześniu i październiku r. b. — listopad zamknięty został szczególnie wysokimi liczbami zarówno obrotu towarowego, jak i ruchu statków. Ogólne wyniki zbliżają się do poziomu dotychczasowego rekordu pracy Gdyni, co najzupełniej obala podstawy rodzących się gdzienierdzie obaw co do zmniejszenia się intensywności wykorzystywania portu gdyńskiego.

Ruch statków wzmógł się znacznie: przyszyły 463 statki (w październiku — 394) o łącznym tonnażu 425 713 nrt (366 778 nrt), wyszły 443 statki (406) o tonnażu 429 873 nrt (362 498 nrt). W kolejności bander, jak zwykle, pierwsze miejsce zajęła Szwecja, następnie zaś — Polska, Niemcy, Anglja, Dania, Norwegia, Stany Zjedn. i Finlandja. Średni tonnaż statku, zawijającego do Gdyni, w listopadzie nieco zmalał, wynosząc 910'8 nrt (w październiku 930'9 nrt), natomiast bardzo wzrosła średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie (68 wobec 35 w październiku); średni postój statku nie uległ w listopadzie większym zmianom, wynosząc 48'6 godz. (w październiku 47'2 godz.).

Ogólny obrót towarowy osiągnął w listopadzie liczbę 763 952 t, a zatem przewyższył o 166 132 t wyniki październikowe (597 820 t). Nie ulega więc już dziś wątpliwości, że całoroczny obrót towarowy Gdyni dość znacznie przekroczy w r. b. liczbę 7 miljn. t.

Wzrost liczb obrotu towarowego dotyczy, oczywiście, przede wszystkim wzmoczonego obrotu zamorskiego, lecz poza nim również i innych rodzajów obrotu. Na obrót zamorski zatem przypada 729 285 t (w październiku 587 956 t), z czego na przywóz 111 436 t (75 309 t) i na wywóz 617 849 t (512 647 t). Na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju przypada w listopadzie 31 043 t (w październiku 7 589 t), w tem na przywóz 25 504 t

(2 504 t), na wywóz zaś 5 539 t (5 085 t). Obrót przybrzeżny osiągnął — jak zwykle — o wiele niższe liczby i wynosił w listopadzie 3 624 t (w październiku — 2 275 t), w czem przywóz — 2 191 t (376 t) i wywóz — 1 433 t (1 899 t).

Na ogólne liczby zamorskiego przywozu i wywozu składają się w listopadzie następujące liczby (w tonnach):

Przywóz	Wywóz
Ryż surowy	Zboże (żyto)
Owoce świeże	Strączkowe
„ suszone	Mąka ryżowa
Konserwy owocowe	„ pastewna
Orzechy i migdały	Mąka
Kawa	Ryż
Kakao	Sól
Herbata	Owoce świeże
Korzenie	Konserwy owocowe
Nasiona oleiste	Nasiona i rośliny
„ różne	Szynki i inne pekl.
Rośliny i mater. roślin.	Bekony
Żywnica	Ptactwo bite, drób
Słedzie świeże	Jaja
„ solone	Masło
Rudy różne i wypalki	Cement
pirytów	Sól
Piryty	Rudy różne
Oleje	Węgiel eksportowy
Smola i smary	„ bunkrowy
Asfalt	Koks
Tłuszcze i oleje roślin.	Smola i terpentyna
„ zwierzęce sur.	Oleje i parafina

Tran	876	Tłuszcze zwierzęce	
Napoje alkoholowe		surowe	255
i inne	72	Przetwory mięsne	1 014
Tytoń	617	Cukier	12 700
Siarka	1 028	Napoje alkoholowe	
Przetwory chemiczne	218	i inne	8
Farby	20	Spirytus	—
Garbniki	989	Makuchy	5 222
Fosforyty	6 502	Melasa	—
Żuźle Thomasa	—	Wytłoki buraczane	—
Sól potasowa	2 850	Soda	966
Skóry	1 826	Salmiak	73
Wełna	1 125	Karbid	275
Odpadki wełny	65	Farby	15
Przędza wełniana	15	Biel cynkowa	269
Bawełna	9 940	Mączka kostna	—
Odpadki bawełny	69	Sól potasowa	411
Przędza bawełniana	109	Saletra	3 877
Len, konopie, sisal		Nawozy azotowe	
i inne włókna roślinne	67	(siarczan amonu)	5 080
Juta	2 095	Skóry	18
Szmaty	606	Tkaniny	525
Kauczuk	876	Bawełna i odpadki	177
Wyroby gumowe	32	Bale i słupy	—
Papier	1 651	Drzewo tarte	11 055
Papa, tektura	11	Wyroby z drzewa	710
Celuloza	600	Klepki	—
Żelazo surowe	803	Dykty i firniery	1 345
Metale różne	283	Mebłe gięte	311
Złom i żelazo	25 386	Wyroby koszykarskie	41
Miedź	859	Papier	1 078
Cyna	46	Papa, tektura	150
Cynk	102	Celuloza	2 077
Wyroby żelazne i met.	307	Żelazo surowe	500
Maszyny, aparaty		handlowe	6 580
i części	251	Metale różne	288
Części wagonów i lokomotyw	604	Wyroby żelazne i metalowe	4 926
Samochody, motocykle i części	44	Szyny kolejowe	—
Różne	1 993	Materiały nawierzchn. kolej.	79
Razem: 111 436		Rury żeliwne i żelazne	3 480
		Cynk	858
		Blacha cynkowa	256
		Różne	4 795
		Razem: 617 849	

Rozpatrując zestawienie przywozu zamorskiego możemy stwierdzić wzrost niemal wszystkich ważniejszych pozycji. Zwiększył się zatem przywóz: owoców świeżych (4 712 t w listopadzie wobec 1 128 t w październiku), kakao (1 132 t wobec 456 t), nasion oleistych (6 240 t wobec 1 713 t), żywicy (1 391 t wobec 441 t), śledzi solonych (5 378 t wobec 2 441 t), rud różnych (25 588 t wobec 21 247 t), tłuszczów zwierzęcych surowych (1 610 t wobec 1 443 t), siarki (1 028 t wobec 765 t), fosforytów (6 502 t — w październiku brak zupełny), soli potasowej (2 650 t wobec 100 t), wełny (1 125 t wobec 638 t), bawełny (9 940 t wobec 6 238 t), juty (2 095 t wobec 824 t), papieru (1 651 t wobec 1 514 t) i złomu (25 386 t wobec 18 865 t). Zmalały w listopadzie zaledwie 3 pozycje: garbników (989 t wobec 1 291 t), skór (1 826 t wobec 2 243 t) i zbiorowa „różne” (1 993 t wobec 3 107 t). Ponadto brak w listopadzie przywozu pirytów, których w poprzednim miesiącu przywieziono 2 198 t.

Po stronie wywozu obserwujemy podobne zjawisko — szereg ważniejszych artykułów wykazuje wzrost liczb w listopadzie, a mianowicie: mąka pastwana (w listopadzie 3 020 t wobec 2 449 t w październiku), sód (1 563 t wobec 619 t), węgiel eksportowy (485 295 t wobec 406 104 t), węgiel bunkrowy (44 344 t wobec 27 015 t), przetwory mięsne (1 014 t wobec 591 t), cukier (12 700 t wobec 6 497 t), makuchy (5 222 t wobec 849 t), nawozy azotowe (5 080 t — wobec zupełnego braku w październiku), celuloza (2 077 t wobec 1 273 t), żelazo handlowe (6 580 t wobec 4 249 t), wyroby żelazne i metalowe (4 926 t wobec 2 170 t), rury żeliwne, żelazne i stalowe (3 480 t wobec 1 548 t) i „różne” (4 795 t wobec 2 593 t). Zmalały natomiast pozycje: bekonów (1 692 t wobec 1 749 t), jaj (1 685 t wobec 2 245 t), koksu (7 920 t wobec 18 827 t), sody (966 t wobec 1 705 t), saletry (3 877 t wobec 4 304 t), drzewa tartego (11 055 t wobec 14 383 t) oraz dykt i fornierów (1 345 t wobec 1 644 t).

Decydującą rolę przy wzroście liczb obrotu z wewnątrz kraju drogą wodną odegrała w listopadzie pozycja przywiezionego cukru — 22 207 t (w październiku — 131 t) — z innych pozycji przywozu, dokonanego tą drogą, zasługuje na uwagę soda, której przywieziono 1 368 t (w październiku 1 204 t), z pozycji zaś wywozu: ryż łuszczoney — 2 009 t (1 230 t), żywnica — 603 t (62 t) i garbniki — 380 t (150 t).

W obrocie przybrzeżnym na uwagę zasługują po stronie przywozu pozycje: mąki pastwanej — 458 t (w październiku 305 t), ryb z własnych połowów — 490 t (50 t) i „różnych” — 1 033 t (5 t); po stronie wywozu — pozycja garbników — 980 t (378 t). Pozostałe pozycje wyrażają się bardzo niskimi liczbami.

Ruch pasażerów utrzymał się w listopadzie na niemal niezmiennym poziomie w porównaniu z październikiem: przyjechało 441 pasażerów (w październiku — 494), wyjechało — 1 011 (w październiku 1 001).

O.

RYNEK FRACHTOWY. — W tygodniu sprawozdawczym na rynku La Platy notowano dość ożywione zainteresowanie tonażem do załadunku po luty, marzec. Ogółem zakontraktowano pod zboże 28 statków o łącznym tonażu 178 450 t.

W portach Ameryki Północnej i Kanady stawki frachtowe miały tendencję zwykłą spowodu niedostatecznej podaży tonażu. Ostatni statek, zabierający zboże, zafrachtowany został po sh 2/4 z Quebec do portów Londyn/Hull/Cardiff lub Barry, t. j. o 5/4 d ponad stawkę minimalną. Szły zatem ładunki złomu do Anglii, Japonii i Włoch oraz węgla do Ameryki Południowej na grudzień/styczeń. W wywozie cukru z Kuby panowało silne ożywienie przy stawkach zwykłych; m. in. duży statek uzyskał stawkę sh 16/- na grudzień do Anglii/kontynentu, mniejszy zaś sh 19/6 do Bordeaux na styczeń.

Na rynkach Dalekiego Wschodu ruch był bardzo ograniczony. Z Burmy frachtowano ryż do Holandii po sh 23/9 na luty; notowano stosunkowo wysoką stawkę sh 35/-, którą uzyskał mały statek z ładunkiem otrębów ryżowych do Aconmouth/Liverpool na grudzień. Kontraktowano tonaż pod fosfaty z Koseir do Japonii po stawce zasadniczej sh 11/- przy załadunku po maj. Rynki australijskie wykazywały zastój.

Ruch w portach czarnomorskich Z.S.R.R. ograniczył się do niewielkiego ładunku cukru z Odessy do zatoki Perskiej na warunkach f. i. o. oraz transportu rudy z Poti do portów kontynentu po sh 9/10¹⁰ na grudzień. Wobec zakupu w Rumunii 50 tys. t pszenicy dla Grecji, spodziewane jest ożywienie w portach Dunaju, przewóz ma się jednak odbyć wyłącznie greckimi statkami.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zwolnienie niektórych zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych od obowiązku uiszczania opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 6/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91/1935, poz. 579).

„Regulamin przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych” — rozp. Ministra Komunikacji z dn. 11/XII 1935 r., wyd. w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91/1935, poz. 580).

Zmniejszenie liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych — rozporz. Ministra Opieki Społecznej z dn. 7/XI 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92/1935, poz. 585).

Zmiana taryfy na wyroby tytoniowe — rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92/1935, poz. 586).

Rejony produkcji oraz wyznaczenie i podział wewnętrzny kontyngentu cukru na okres kampanijny 1936/1937 — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 16/XII 1935 r., wyd. w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln.

oraz Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92/1935, poz. 587).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

31 grudnia:

— „Czempińskie Zakł. Hutn.”, S. A. w Poznaniu — o g. 8½ P. Wawrzyniaka 43 m. 7.

4 stycznia:

— „T-wo Bud. i Eksploat. Kolej Dojazd. w Polsce”, S. A. — o g. 18 w W-wie, Zielna 45 m. 2.

9 stycznia:

— „Lubońska Fabr. Drożdży dawn. G. Sinner”, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

OBOWIĄZEK PODATKOWY RZEŹNI RYTUALNYCH. — Nawiązując do okólnika z dn. 25/VII 1935 r. L. D. V 5684/4.35 w sprawie obowiązku podatkowego rzeźni rytualnych („Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr. 22, poz. 515), Min. Skarbu — na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — okólnikiem z dn. 11/XI 1935 r. L. D. V 34594/4.35 zwolniło prowadzone przez gminy wyznaniowe żydowskie rzeźnie rytualne od obowiązku opłacania państwowego podatku przemysłowego (zarówno w firmie świadectwa przemysłowego, jak i w postaci podatku od obrotu) za okres do dn. 31/XII 1934 r. Włącznie. Powyższą ulgę udzielono z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) z tem, że zwolnienie od obowiązku podatkowego może dotyczyć tylko nieprawomocnych wymiarów podatku przemysłowego od obrotu oraz nieprawomocnych orzeczeń karnych za nieposiadanie świadectwa przemysłowego.

Poczynając od dn. 1/I 1935 r. wspomniane rzeźnie winny być pociągnięte do obowiązku podatkowego (wykupywanie świadectwa przemysłowego i opłata podatku do obrotu).

AKCYZY I MONOPOLE

REJONY I KONTYNGENTY CUKROWNICZE NA OKRES 1936/37. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 92, poz. 587 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 16/XII 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu, o rejonach produkcji oraz o wyznaczeniu i podziale wewnętrznego kontyngentu cukru na okres kampanijny 1936/37.

Rozporządzeniem tem wyznaczono na podstawie art. 20 ust. 4 i 5 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3 XII 1935 r. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 548) ogólny kontyngent wewnętrzny cukru na czas od dn. 1/X 1936 r. do dn. 30/IX 1937 r. w ilości 3 358 697 q cukru białego oraz ustalono 32 rejonu produkcji cukru.

Z ogólnej iloczności kontyngentu wewnętrznego zarezerwowano do osobnego podziału pomiędzy powyższe 32 i ewentualnie także pomiędzy inne rejonu produkcji i cukrownie według uznania Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu ilość 90 tys. q cukru białego. Podział ten nastąpi w drodze osobnego rozporządzenia.

Zaliczenie cukrowni do poszczególnych rejonów produkcji, rozdział pozostałego ogólnego kontyngentu wewnętrznego cukru w ilości 3 268 697 q pomiędzy te rejonu oraz prowizoryczny rozdział kontyngentów rejonowych pomiędzy cukrownie przedstawia się następująco (w kwintalach):

I. — Opalenica (138 206), Szamotuły (64 083), Kościan (79 272) — 281 561, II. — Gostyń (77 363), Miejska Góra (77 686) — 155 049, III. — Zduny (46 347), Witaszyce (76 866) — 123 213, IV. — Środa (58 373), Września (74 086), Gniezno (48 296) — 180 755, V. — Znin (59 288), Kujawy (86 672), Tuczno (51 162), Wierchosławice (49 358), Matwy (85 318), Kruszwica (78 915), Nakło (72 443) — 483 096, VI. — Świecie — 40 000, VII. — Pelplin — 57 930, VIII. — Chełmża (145 921), Melno (35 290), Unisław (37 017) — 218 228, IX. — Ostrowite — 40 000, X. — Dobrze (47 051), Brześć Kujawski (89 391) — 136 442, XI. — Chełmca — 40 000, XII. — Gosławice — 41 254, XIII. — Zbiersk — 55 197, XIV. — Wie-

luń — 40 000, XV. — Ostrowy (51 911), Łanięta (22 640), Dobrzelin (58 676), Irena (23 272) — 156 499, XVI. — Leśmierz — 40 000, XVII. — Borowiczki (47 264), Mała Wieś (36 483), Izabelin (27 003) — 110 750, XVIII. — Ciechanów (35 606), Krasiniec (22 606) — 58 212, XIX. — Michałów (29 909), Józefów (39 408), Guzów (24 283) — 93 600, XX. — Sokółów — 40 000, XXI. — Chybie — 40 000, XXII. — Łubna — 41 664, XXIII. — Włostów — 40 000, XXIV. — Czerstocice — 40 000, XXV. — Opole (25 129), Garbów (31 061), Lublin (73 139) — 129 329, XXVI. — Rejowiec — 47 341, XXVII. — Klemensów — 40 000, XXVIII. — Woźuczyn — 40 000, XXIX. — Strzyżów — 65 907, XXX. — Przeworsk (88 792), Chodaków (89 653), Horodenka (53 008) — 231 453, XXXI. — Szpawice (41 651), Karwice-Ożarów (43 566) — 85 217, XXXII. — Babino-Tomachowo (43 000), Korzec (33 000) — 76 000.

Ponadto temże rozporządzeniem określono na czas od dn. 1/X 1936 r. do dn. 30/IX 1937 r. wysokość zapasu cukru, który cukrownie obowiązane będą zatrzymywać w swych magazynach, na 4% ilości kontyngentów wewnętrznych poszczególnych cukrowni.

OPŁATY PRZY SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 6/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91/1935, poz. 579) w sprawie zwolnienia niektórych zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych od obowiązku uiszczenia opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży — zostały zwolnione od opłat od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych na rok 1936 zakłady, znajdujące się w miejscowościach, liczących do 3 tys. mieszkańców włącznie.

ZMIANA TARYFY NA WYROBY TYTONIOWE. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 6/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92, poz. 586) zmieniony został cennik wyrobów tytoniowych, ustalony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 31/XII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 119, poz. 978) — przez wprowadzenie doń nowych papierosów, wypuszczonych na rynek przez Polski Monopol Tytoniowy, pod nazwą „Zefir” w cenie po 6 za sztukę.

Jednocześnie rozporządzenie z dn. 6/XII 1935 r. wprowadza następującą taryfę na wyroby gdańskie i importowane z zagranicy:

a) wyroby gdańskiego monopolu tytoniowego:

1) cygara: Bella Flor, Goldona 50, Manilla 30 — za sztukę; 2) tytonie: 1) do papierosów — Russen Tabak Nr. 4 22, 2) do fajki: Holland, Kanaster Tabak 18, Sorte Nr. 3 18 — za 1 kg;

b) inne wyroby importowane:

1) cygara firmy Suerdieck & Co — Bahía pod nazwą Prima Dona, Ouro de Cuba — 170 za 1 sztukę; 2) papierosy firmy R. J. Reynolds Tobacco Company, Winston-Salem U. S. A. pod nazwą „Camel” — 20 za 1 sztukę; 3) tytonie firmy British American Tobacco Co Ltd. London pod nazwą: Capstan Navy Cut 126, Glasgow Smoking Mixture 126, Waverley Mixture 126 — za 1 kg; 4) ekstrakt tytoniowy — 6 za 1 kg.

PIENIĄDZ I KREDYT

KREDYTOWANIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W 1936 R. — p. str. 1631.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 9 do 14 grudnia 1935 r.

Rynek dewiz w okresie sprawozdawczym wykazywał tendencję niejednorodną, raczej jednak słabszą dla większości dewiz. Obróty były nadal ograniczone, a szeregiem dewiz — nawet znikome. Na podkreślenie w ruchu notowań zasługuje tendencja zwykła dla walut anglosaskich w początku okresu, spowodowana ponownym zaniepokojeniem na rynku paryskim; ten mocny nastrój ustąpił następnie miejsca osłabieniu tych dewiz, przypisywanemu zasadniczo zmniejszeniu się popytu na nie ze strony Francji. Również i dewiza na Zurych była notowana dość nisko, podobnie zresztą jak dewiza na Amsterdam. Okres sprawozdawczy poszczególne dewizy zamknęły zyskiem (+) lub stratą (—) — w zł na 100 jednostkach walutowych: franki szwajcarskie — 0'17, belgi — 0'05, korony czeskosłowackie + 0'01, floreny holenderskie — 1'05, korony szwedzkie + 0'03, korony duńskie — 0'60 i korony norweskie — 0'65; zniżkowały natomiast: dolary zwykłe o zł 0'02^{1/8} i telegraficzne o zł 0'00^{1/8} na \$ 1 oraz funty szterlingi o zł 0'01 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'30 (wobec zł 5'31^{1/2} ÷ 5'32 za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w ty- godniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'30 ^{1/2}	5'29 ^{3/8}	5'29 ^{3/8}
" " " telegr.	\$ 1	5'31 ^{1/8}	5'29 ^{3/8}	5'29 ^{3/8}
Funty szterlingi	£ 1	26'18	26'11	26'11
Franki francuskie	100 fr.	35'01	35'00 ^{1/2}	35'01
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'05	171'85	171'85
Belgi	100 blg.	89'50	89'20	89'20
Marki niemieckie	100 RM	213'45	213'45	213'45
Korony czeskosłowack.	100 kor.	21'98	21'95	21'98
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie	100 fl.	359'40	358'75	358'75
Guldeny gdańskie	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie	100 kor.	134'85	134'65	134'68
Korony duńskie	100 kor.	116'95	116'60	116'60
Korony norweskie	100 kor.	131'40	131'05	131'05

Również i rynek papierów lokacyjnych państwowych wykazywał w okresie sprawozdawczym niejednorodny nastrój; obroty były nieco zwiększone, ale przy kilku papierach nie odbiegały od ostatnio dokonywanych. W grupie pożyczek premjowych — 4% owa Poż. Dolarowa była jedyną pożyczką, która odnotowała — zresztą nieznaczny — zysk w wysokości zł 0'35. Obróty tą pożyczką, jak zwykle, były bardzo duże, w przeciwieństwie do pozostałych — którymi transakcje były sporadyczne. Wśród pozostałych pożyczek — najpoważniej zwykła 5%-owa Poż. Konwersyjna, gdyż o 0'50% nom., następnie — 7%-owa Poż. Stabilizacyjna, która zwyżkowała o 0'25% nom. Dwie pozostałe pożyczki: 5%-owa Poż. Konwersyjna Kolejowa i 6%-owa Poż. Dolarowa — zniżkowały: pierwsza — o 0'50% nom., druga — o 0'25% nom.

Natomiast na rynku papierów lokacyjnych prywatnych dominowała mocna tendencja, zapewniająca większości notowanych papierów zyski kursowe. Wyjątek w ruchu zwykłym stanowiły jedynie 8%-owe L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, które wskutek względnie dużej zniżki — zniżkowały o 1'00% nom. Z listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego — bardzo poważną, bo w wysokości 2'00% nom., zwyżkę odnotowały listy 4^{1/2}%-owe. Listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 5%-owe skonwertowane (z 1933 r.) podniosły się o 0'50% nom., natomiast listy 5%-owe zwykłe utrzymały ostatnio notowany poziom. Z listów zastawnych towarzystw kredytowych miast prowincjonalnych zwyżkowały: 5%-owe Lublina z 1933 r. o 1'00% nom. oraz 5%-owe Radomia z 1933 r. o 0'25% nom.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe					
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	40'25	40'00	40'00
4%	" Dolarowa	\$ ¹⁾	53'10	52'75	53'10
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	—	—	110'50
4%	" " serie	zł w zł. 100	—	—	—

				w %	%	nominalu
5%	Pożyczka Konwersyjna	zł	—	64'25	63'50	64'00
5%	" " Konwers. Kol.	zł	—	—	—	56'50
6%	" " Dolarowa	\$	—	79'50	79'25	79'25
						-79'50
7%	" " Stabilizacyjna ¹⁾	\$ ²⁾	—	64'13	63'00	63'75
				-64'75 ³⁾	-64'00 ³⁾	-63'63
						-64'38 ³⁾
						-64'13 ³⁾

Listy zastawne i obligacje banków

8%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'20
8%	" " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	25'31	83'00
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'00
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5 ^{1/2} %	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 ^{1/2} %	" " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'05
5 ^{1/2} %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 ^{1/2} %	" " " " "	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾	£	—	—	89'50
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł	—	—	40'50
4 ^{1/2} %	" " " " "	zł	47'25	44'75	46'25
					-46'00
5%	" " " " m. Warszawy	zł	—	—	58'50
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	54'00	52'63	54'00
5%	" " " " " Kalisza z 1933 r.	zł	—	—	41'75
5%	" " " " " Lublina z 1933 r.	zł	39'50	39'25	39'50
5%	" " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	50'00	49'00	49'00
5%	" " " " " Radomia z 1933 r.	zł	38'50	38'50	38'50

Obligacje miast

VII 5 ^{1/2} %	Poż. Konwers. Warszawy	zł	—	—	56'00
VIII i IX 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	58'75	56'50	57'75
					-58'25

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ⁵⁾	Londyn ⁶⁾	Paryż ⁵⁾	
9/XII	18'87	26'15	—	
10/ "	18'89	26'18	—	
11/ "	18'87	26'12	285'75	
12/ "	18'90	26'09	—	
13/ "	"	"	—	
14/ "	"	"	—	
	Zurych ⁵⁾	Berlin ⁵⁾	Praga ⁵⁾	
9/XII	58'20	46'80 ÷ 46'90	456'00	
10/ "	58'17 ^{1/2}	"	"	
11/ "	"	"	"	
12/ "	58'20	"	"	
13/ "	58'15	"	"	
14/ "	58'20	"	"	
	Kopenhaga ⁵⁾	Sztokholm ⁵⁾	Oslo ⁵⁾	Gdańsk ⁵⁾
9/XII	—	74'50	77'25	99'80 ÷ 100'20
10/ "	£6'20	"	"	"
11/ "	86'35	"	"	"
12/ "	"	"	"	"
13/ "	86'40	"	"	"
14/ "	"	"	"	"

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	25 ÷ 30/XI	2 ÷ 7/XII	9 ÷ 14/XII
(maksimum — minimum — ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa	1920	78 ^{1/2} — 78 ^{1/4} — 78 ^{1/2}	78 ^{1/2} — 78 ^{3/8} — 78 ^{1/8}
		(12 000)	(1 000)
			79 ^{1/4} — 78 ^{1/2} — 79 ^{1/2}
			(10 000)

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ \$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁵⁾ Za zł 100.

⁶⁾ Za £ 1.

⁷⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

¹⁾ \$ 5 = zł 44'57.

8% Dillon. 1925	92 $\frac{3}{4}$ —91—92 $\frac{1}{2}$ (27 000)	93—91 $\frac{1}{4}$ —92 (63 000)	92 $\frac{5}{8}$ —92—92 (22 000)	
7% stabilizac. 1927	103 $\frac{1}{2}$ —101 $\frac{5}{8}$ — —103 (20 000)	105 $\frac{5}{8}$ —104— —105 $\frac{5}{8}$ (30 000)	107 $\frac{1}{8}$ —105 $\frac{1}{4}$ — 107 $\frac{1}{8}$ (40 000)	
7% Warszawy 1928	69 $\frac{1}{2}$ —67—67 (6 000)	69 $\frac{1}{2}$ —68 $\frac{3}{4}$ —69 $\frac{1}{2}$ (30 000)	71—69 $\frac{1}{2}$ —71 (14 000)	
7% śląska 1928	69 $\frac{1}{4}$ —69—69 $\frac{1}{4}$ (12 000)	71 $\frac{1}{2}$ —70—71 $\frac{1}{2}$ (31 000)	72—71 $\frac{1}{2}$ —72 (7 000)	
Londyn 7% stabilizac. 1927	87'60—86'35— 86 85	86'74—85'74 86'74	—	
Zurych 7% stabilizac. 1927	62'00—60'00— —61'50	62'00—61'00— 62'00	62'00—61'50— 62'00	
Paryż 7% stabilizac. 1927	64'73—62'97	64'82—64'62	65'26—62'83	
Medjolan 7% włoska 1924	81'43—79'43— 81'03 (475)	84'50—80'70— 84'50 (275)	92'16—85'16— 90'36 (1 125)	

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 30 LISTOPADA 1935 R.—Obroty walutowe Banku Polskiego w III dekadzie listopada były co do swych rozmiarów zbliżone do obrotów z ostatniej dekady październikowej i dały w rezultacie bardzo niewiele wyższy deficyt. Jeśli chodzi jednak o cały miesiąc listopad, to sytuacja obrotów walutowych Banku przedstawiała się znacznie lepiej niż w październiku: skup nieznacznie wzrósł, sprzedaż zaś silnie zmalała (mimo że sprzedaż urzędem—głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych—wzrosła prawie o połowę)—w związku z czym i deficyt zwyczajnych obrotów walutowych w listopadzie stanowił tylko połowę deficytu październikowego. Porównanie listopada r. b. i r. ub. wykazuje, że skup dewiz był w r. b. prawie taki sam jak w r. ub., sprzedaż zaś była o ok. zł 11 miljn. wyższa, co jednak w lwiej części (8 $\frac{1}{2}$ miljn.) dotyczy sprzedaży urzędem. Należy jeszcze zauważyć, że łącznie biorąc ze specjalnymi obrótami kredytowymi bilans walutowy Banku w ostatniej dekadzie listopada r. b. mniej więcej zrównoważył się.

Rezerwy walutowe wykazały w III dekadzie listopada bardzo niewielki spadek (o zł 0'5 miljn.), a w ciągu całego miesiąca—nawet wzrost (z zł 17'3 miljn. do zł 18'5 miljn.), a to dzięki temu, że deficyt walutowy w 2 pierwszych dekadach był pokrywany przez sprzedaż złota, a z rezerw walutowych zaczerpnięto w II dekadzie tylko część, w I dekadzie nawet uzupełniając je jeszcze z wpływów ze sprzedaży złota o przeszło zł 4 miljn.

Dopływ złota do Banku — w drodze drobnego skupu, dokonywanego w kraju przez oddziały Banku — odbywał się w listopadzie w rozmiarach nieco zwiększonych. Aczkolwiek był on znacznie mniejszy niż w listopadzie r. ub., kiedy na znaczne rozmiary dopływu złota wpływał wzmocniony proces dezzauryzacji, ale jednocześnie był aż 1 $\frac{1}{2}$ raza większy niż w październiku. W III dekadzie listopada wyniósł on zł 333 tys.

Rezerwy złota zostały zwiększone w ultimowej dekadzie listopada o zł 0'8 miljn. — częściowo ze skupu krajowego, częściowo z dokonanego drobnego zakupu złota zagranicą. W ciągu całego miesiąca rezerwy złota spadły z zł 453'7 miljn. do zł 442'8 miljn., mianowicie naskutek tego, że dla pokrycia deficytu bilansu walutowego Banku dokonano sprzedaży złota: w I dekadzie za zł 7'6 miljn., w II dekadzie za zł 4'9 miljn. Należy zauważyć, że mimo znacznego odpływu złota, jaki nastąpił w ostatnich miesiącach naskutek przejściowej znacznej pasywizacji obrotów walutowych, zapas jego w ciągu roku (30/XI 1934 ÷ 30/XI 1935) uległ zmniejszeniu tylko o niecałe 11%.

Zapas złota w stosunku do sumy obiegu biletów i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku (przewyższył ich ponad zł 100 miljn.), dla której to sumy stanowi on właśnie pokrycie — stanowił na ultimo listopada 41'47%, a więc bardzo niewiele więcej niż na ultimo II dekady, nieznacznie mniej niż na ultimo I dekady i niż na ultimo poprzedniego miesiąca, a poważnie mniej niż przed rokiem. Liczbowo te wahania pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje następujące zestawienie:

		%
31/X 1935 . . .		42'04
20/XI " . . .		41'42
30/XI " . . .		41'47
30/XI 1934 . . .		45'58

Lekki wzrost procentu pokrycia w III dekadzie listopada zawdzięczać należy tylko zwiększeniu się sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, gdyż jednocześnie zwyczaj — choć minimalnej co prawda — uległa suma obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie części ich, podlegającej pokryciu), mianowicie z zł 1166'9 miljn. do zł 1167'7 miljn. (względnie z zł 1066'9 miljn. do zł 1067'7 miljn.).

Właściwie zwykował tylko jeden składnik tej sumy, mianowicie — jak zwykle na ultimo miesiąca — obieg biletów bankowych (z zł 968'4 miljn. do zł 1034'2 miljn.), podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał jednocześnie prawie równoważny spadek (z zł 198'5 miljn. do zł 133'5 miljn.).

Spadek zobowiązań o zł 65'0 miljn. dotyczy tylko w bardzo drobnej części salda pozycji „różne rachunki”, które zmniejszyło się o zł 3'2 miljn., a prawie w całości koncentruje się na lokatach żyrowych, których odpływ — per saldo — w ostatniej dekadzie listopada wyniósł zł 61'8 miljn. (z zł 173'7 miljn. do zł 111'9 miljn.).

Tak znaczny odpływ lokat żyrowych z Banku na ultimo listopada dotyczy wyłącznie lokat prywatnych, gdyż jednocześnie lokaty kas państwowych, utrzymujące się zresztą w ostatnim czasie na minimalnym poziomie, wykazały bardzo nieznaczny wzrost. Lokaty prywatne — mimo bardzo silnego spadku na ultimo — ponieważ przez pierwsze 2 dekady poważnie wzrastały, wykazały w ciągu całego listopada wzrost o ok. 10%, chociaż w okresie rocznym spadły silnie, bo o ok. 40%. Ten ruch lokat żyrowych w liczbach absolutnych przedstawił się następująco (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
31/X 1935	1'4	100'7
20/XI "	1'5	172'1
30/XI "	1'6	110'3
30/XI 1934	28'8	184'0

Obieg biletów bankowych zwiększył się na ultimo listopada, jak widzieliśmy, o zł 65'8 miljn., t. j. o blisko 7%. Jest to wzrost silniejszy niż na ultimo pierwszych 7 miesięcy r. b. (zwykły wahał się od zł 24'4 miljn. do zł 39'2 miljn.), a także niż na ultimo września r. b. (zł 49'2 miljn.), ale nieco słabszy niż na ultimo sierpnia (zł 70'0 miljn.) i niż na ultimo październikowej (zł 77'1 miljn.).

Wobec słabszego wzrostu obiegu na ultimo listopada niż na ultimo październikowej stan jego w okresie listopada uległ lekkiej redukcji, natomiast w porównaniu ze stanem przed rokiem obieg banknotów wykazuje obecnie wzrost o ok. 8%. Zmiany w stanie obiegu biletów Banku przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

31/X 1935	1046'8
20/XI "	968'4
30/XI "	1034'2
30/XI 1934	957'9

Wzrost obiegu w dekadzie sprawozdawczej o zł 65'8 miljn. posiada odpowiednik w niewiele mniejszym odpływie lokat z rachunków żyrowych. Zniżkowo na obieg oddziałal odpływ bardzo poważnej sumy z zapasu przejętych przez Bank monet i bilonu z emisji skarbowej, lecz działanie to było w dużej części zrównoważone przez wzrost najpoważniejszych 2 pozycji kredytowych.

Jeśli chodzi bowiem o kredyty Banku, to zwykował — jak z wyjątkiem na ultimo miesiąca — portfel wekslowy (o zł 10'2 miljn.) oraz wzrosła suma pożyczek zastawowych (o zł 13'4 miljn.), podczas gdy uległ lekkiej redukcji (o zł 3'3 miljn.) portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych. Należy podkreślić, że zwykła kredytów dyskontowych (portfelu wekslowego) na ultimo listopada była znacznie mniejsza niż na ultimo poprzednich 3 miesięcy (w październiku o zł 27'2 miljn., we wrześniu o zł 18'1 miljn., w sierpniu o zł 27'5 miljn.).

W ciągu całego listopada nastąpiła lekka zniżka wszystkich powyższych form kredytu — po uprzednim silnym ich wzroście. Liczbowo spadek kredytów w listopadzie przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe	64
Pożyczki zastawowe	22
Bilety skarbowe	08

Zato w okresie rocznym — od końca listopada 1934 r. do końca listopada 1935 r. — nastąpił bardzo poważny wzrost kredytów, zwłaszcza pożyczek zastawowych (o $\frac{1}{3}$) oraz skupu biletów skarbowych (o $\frac{3}{5}$). W liczbach absolutnych ten wzrost kredytów w ciągu roku przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	742
Pożyczki zastawowe	380
Bilety skarbowe	235

Co się tyczy innych form operacji czynnych Banku, to nastąpił tu przede wszystkim zaznaczony już wyżej gwałtowny spadek zapasu monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność (o zł 307 miljn., t. j. o ok. 70%); pozatem obniżył się nieco portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego (o zł 13 miljn.), a bez zmiany pozostał w dalszym ciągu wykorzystany w $\frac{9}{10}$ statutowy kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa.

W ten sposób całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku, obejmujące rezerwy walutowe i wszelkie formy kredytów bankowych — przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/X	20/XI	30/XI
Waluty i dewizy	17 341	18 981	18 505
Weksle krajowe	712 509	695 896	706 104
Bilety skarbowe	65 957	68 473	65 130
Polskie monety srebrne i bilon	8 740	44 191	13 497

Pożyczki zabezpieczone zastawami	89 896	74 293	87 738
Papiery proc. własne	51 028	49 178	47 842
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 035 741	1 041 012	1 028 817

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, zwiększył się w dekadzie sprawozdawczej o zł 307 miljn., czyli o ok. 8%, a więc nieznacznie silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który wzrósł o niespełna 7%. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	31/X	20/XI	30/XI
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	328.7	298.9	325.8
w tem:			
10-złotówki	142.3	132.9	141.8
5-złotówki	118.0	106.5	116.7
Bilon niklowy i brązowy	88.5	82.9	86.6
Razem:	417.2	381.7	412.5

Jak widzimy, obieg bilonowy zmniejszył się w ciągu listopada o zł 47 miljn., jednak w okresie rocznym obieg ten wykazuje silnąwyżkę, gdyż na ultimo listopada 1934 r. wyniósł on zł 365.9 miljn.

Obieg pieniężny całkowity, t. j. obieg biletów Banku Polskiego i obieg monet i bilonu emisji skarbowej, wyniósł na ultimo listopada r. b. zł 1 446.6 miljn. — wobec zł 1 464.0 miljn. na ultimo października r. b. i zł 1 323.9 miljn. na ultimo listopada 1934 r.

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami żyrowymi, wyniósł w końcu listopada r. b. zł 1 558.5 miljn., mniejwięcej tyleż stanowił i w końcu października r. b. — zł 1 566.1 miljn., a niewiele mniej w końcu listopada 1934 r. — zł 1 536.7 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PROJEKTY ZLIBERALIZOWANIA WYMIANY ŚWIATOWEJ

Ostatni raport Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, który wzbudził tyle zainteresowania swą próbą ujęcia w jedną syntetyczną całość obecnej sytuacji w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych, podnosi bardzo silnie konieczność rozpoczęcia jednocześnie z ewentualną międzynarodową akcją na polu monetarnym (t. j. innymi słowy trwałym czy nawet wizorycznym porozumieniem międzynarodowym w sprawie stabilizacji walut, które porzuciły standard złota) także akcji na polu międzynarodowej wymiany towarowej. Różni się on w tem mianowicie od wielu ekonomistów, zajmujących się kwestjami gospodarki światowej, którzy — przypisując, zresztą tak jak i organ genewski, czołowe znaczenie stabilizacji walutowej w skali światowej — uważają jednak, iż ewentualna stabilizacja taka wywołałaby w skutkach samoczynną poprawę stopniową na terenie międzynarodowej polityki handlowej, i że zatem wszelkie akcje międzynarodowe w tej dziedzinie są zbędne.

Komitet Ekonomiczny reprezentuje widocznie ten sam pogląd, co kierownik polityki traktatowej w Stanach Zjednoczonych, Dyr. Henry F. Grady, który na początku r. b. stwierdził, że „każda umowa z celem stabilizacji walut skazana jest zgóry na niepowodzenie, o ile nie będzie jej towarzyszył powszechny ruch za zniesieniem taryf celnych. Z drugiej strony zagadnienie traktatów handlowych — powiada P. Grady — jest obecnie jeszcze ważniejsze niż zwykle z uwagi na brak wszelkiej stabilizacji walutowej i jakiegokolwiek formy światowego standardu złota. Właśnie dlatego trudno jest prowadzić liberalną politykę handlową, że istnieje obawa co do możliwości prowadzenia przez poszczególne kraje w drodze obniżania ich walut pewnej formy dumpingu”.

Ustaliwszy w ten sposób zupełnie ścisłą łączność pomiędzy zagadnieniem monetarnym i polityczno-handlowym w skali światowej, Komitet Ekonomiczny stawia tezę zasadniczą, iż obecna trudna sytuacja w gospodarstwie światowym nie wynika już z kryzysu (który się sam przez się zakończył), ale wyłącznie z niemożności skoordynowania tych wszystkich wysiłków

autonomicznych, jakie czyni każdy kraj z osobna dla utworzenia sobie na własną rękę drogi wyjścia z kryzysu. Ujęte w ten sposób zagadnienie wysuwa istotnie na plan pierwszy upowszechnienie owych oderwanych nawzajem od siebie akcji ratunkowych, a przez to — w jeszcze wcześniejszej fazie — osłabienie tych przeszkód, jakie zbudowała kryzysowa polityka poszczególnych krajów pomiędzy poszczególnymi organizmami gospodarczymi. A to jest właśnie wyłącznie domena polityki handlowej.

Środki, jakich używa obecna autarkja gospodarcza poszczególnych państw, są, jak dobrze wiadomo, nader liczne. Ze wszystkich nich jednak istnieją dwa zasadnicze: cła prohibicyjne i kontyngentowanie przywozu. Komitet Ekonomiczny, przewidując konieczność akcji na terenie polityczno-handlowym równocześnie z akcją ku stabilizacji walut, przeprowadza odrazu analizę dróg postępowania w dziedzinie tych dwóch najważniejszych dziedzin obecnego prohibicyjonizmu w handlu międzynarodowym.

Normalnie uważa się cło za mniej kontyngenty — za bardziej szkodliwe. Komitet Ekonomiczny słusznie zauważa, że wynik porównania zależy od stopnia napięcia danego środka ochronnego. Prohibicyjne cło działa ostrzej od liberalnego kontyngentowania przywozu. Dlatego też projekty, jakie już obecnie kursują w niektórych krajach (np. we Francji), aby kontyngentowanie zastąpić wysokimi cłami, miałyby za wynik nie poprawę, ale pogorszenie sytuacji.

Kontyngenty słusznie uważane były i są przez poszczególne rządy za niewygodniejsze, gdyż — jakkolwiek pozwalają w przeciwieństwie do cła na różniczkowanie pomiędzy różnymi dla produkcji krajowej konkurentami zagranicznymi i uderzanie silniej tych, którzy pomiędzy nimi są niebezpieczniejsi — zwiększają jednak bardzo silnie odpowiedzialność rządów za ich wykonanie. „Kontyngenty muszą być dzielone według krajów — powiada opracowanie Ligi Narodów o protekcjonizmie rolnym — i stąd niebezpieczeństwo dyskryminacji. Kontyngenty muszą być oprócz tego jednak dzielone pomiędzy kupców — a kto mów

„dzielone”, mówi jednocześnie o opóźnieniach, zamieszaniu w bładach, nadużyciach, monopolach faktycznych, a nieraz i korpucji”.

Tak więc wynika z tego, iż, ścisłe biorąc, i cła i kontyngenty przedstawiają dla ożywienia międzynarodowej wymiany równo niedogodności. Jest jednak zasadnicza przyczyna, dla której główny wysiłek w dziele poprawy obecnej sytuacji powinienby zostać zwrócony na kontyngenty.

O ile, mianowicie, cło (aby tylko niezupełnie prohibicyjne) pozwala mimo swego istnienia na przywóz i w ten sposób nie znosi, a tylko ogranicza swobodną grę sił we wzajemnym wyrównywaniu się bilansów płatniczych poszczególnych krajów, to kontyngent swem automatycznym i mechanicznym działaniem takie wyrównanie uniemożliwia zupełnie. Albowiem, utrudniając przywóz danego artykułu na dany rynek, i cło i kontyngent wpływają odpowiednio do natężenia ich stosowania na ich ceny. Podczas gdy jednak cło, podnosząc ceny, pozwala jednak sprzedawca zagranicznemu producentowi na danym rynku, a przez to samo pozwala krajowi tego producenta płacić jego towarem zadłużenie tego kraju, pokrywać koszt przywozu towarowego, koszt wyjeżdżających turystów, transportów i t. d. i t. d., kontyngent wszystkiego tego nie pozwala. W rezultacie z punktu widzenia równowagi gospodarczej w skali międzynarodowej groźny jest on o wiele bardziej od każdego nieprohibicyjnego cła.

Komitet Ekonomiczny, stwierdzając te prawdy, podnosi jednak, że cło wysokoprotekcyjne — chociażby nie było nawet zupełnie prohibicyjne — stosowane przez wielki kraj wierzycielski, i to z tytułu zarówno finansowego, jak i handlowego (dodatni bilans handlowy), jest równie albo bardziej szkodliwe dla równowagi międzynarodowej od kontyngentów. Komitet nie waha się wskazać wyraźnie na Stany Zjedn., których protekcyjna polityka celna przyczyniła się bardzo do obecnego położenia w dziedzinie wymiany międzynarodowej.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pomijając już ów specjalny wypadek Stanów Zjedn., stwierdzić trzeba, iż samo tylko zniesienie kontyngentów (jako głównie szkodzących odbudowie równowagi międzynarodowej) jest niemożliwe z uwagi na różnorodność w stosowaniu przez poszczególne kraje owych dwóch instrumentów protekcji, jakimi są cła i kontyngenty. Mogłoby się zdarzyć, iż kraj, który poszedł w protekcji swej drogą kontyngentów, a naskutek jakiejś akcji międzynarodowej zgodził się na ich zniesienie, znalazłby się wobec istniejących nadal na głównych rynkach zbytu dla jego własnych towarów barier celnych. Innymi słowy, Komitet Ekonomiczny stawia tezę, iż równocześnie ze zniesieniem kontyngentów musiałoby dojść do obniżki niektórych zbyt wysokich barier celnych.

Komitet Ekonomiczny zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju posunięcie przedstawia olbrzymie trudności w wykonaniu. Dlatego też, zdaniem jego, musiałoby być ono stopniowe — zarówno pod względem stosowanych środków, jak i zakresu terytorjalnego w początkowym jego działaniu (porozumienie pomiędzy krajami, „złączonymi nawzajem stosunkami finansowymi, turystycznymi, transportowymi i t. d.”). Ale nawet i w tym wy-

padku Komitet przewiduje, że tego rodzaju inicjatywa wywołałaby gwałtowny opór zainteresowanych sfer gospodarczych, które poczęłyby przedstawiać swym rządóm argumenty contra, „powstałe w większości z dobrych chęci, a których słałość zasadza się przedewszystkiem w tem, że opierają się na położeniu dzisiejszem, a nie na tem, które może się wytworzyć jutro pod wpływem polityki ekspansji gospodarczej”. I tutaj właśnie następuje apel do rządów, by wykazały — w celu zatrzymania świata na równi pochyłej, po której się stacza — „bardzo wysokie poczucie swej odpowiedzialności, wiele stałości i dobrze ugruntowaną decyzję niezezwoleń na to, aby najgodniejsze nawet uznania interesy jednostkowe sparaliżowały dzieło, niezbędne dla interesów narodu”. Godne zaznaczenia jest, iż Komitet Ekonomiczny, pojawiwszy już dawno konieczność uregulowania zadłużenia międzynarodowego spłatą towarami, kieruje swój apel przedewszystkiem do rządów państw wierzycielskich.

Tym zaś, którzy przeciwstawialiby programowi temu groźbę nagłego pogorszenia się położenia gospodarczego w danym kraju, słusznie odpowiada Komitet zgóry, iż „powinni być przekonani, że bez względu na rozmiary wątpliwości, wynikających z takiego posunięcia, nie są one mniejsze od niebezpieczeństw, wynikających z przedłużania się kryzysu”.

Jakie mogą być jednak gospodarcze skutki zliberalizowania w ten sposób obrotów handlowych? Pod tym względem Komitet Ekonomiczny daje wysoce interesującą hipotezę co do kształtowania się cen w skali światowej. Komitet Ekonomiczny uważa, iż przyszły poziom cen w skali światowej kształtować się będzie raczej bliżej poziomu cen „złotych” w krajach dewaluacyjnych niż cen tych w krajach „złotych” i krajach o ograniczeniach dewizowych. Powiadamy — bliżej, gdyż Komitet przypuszcza, iż kraje, jak je nazywa on, „dotychczas zbyt dobrze zamknięte” przez zniesienie czy osłabienie swej protekcji i zwiększenie zakupów w krajach dewaluacyjnych oddziaływałyby również na wyższe cen (w złocie) w tych właśnie krajach. W ten sposób właśnie, zdaniem Komitetu, ustalać się powinna równowaga cen w skali światowej po ostatnim jej wstrząsie.

Dopiero po odzyskaniu tej równowagi — przepowiada Komitet Ekonomiczny — „odbudowa jednoczesna porządku w zakresie pieniądza, wznowienie wymiany, obfitość złota w rozporządzeniu świata (w 1934 r. wynosiła ona ok. 67 milj. fr. szwajc. na obieg nie wyższy niż 98 milj., podczas gdy w 1929 r. wynosiła ona 66 milj. i wystarczała na obieg 116 milj.), wejście do obiegu kapitałów błądzących i stezaurowanych, obniżka stopy procentowej, wznowienie kredytu, odbudowa transportów, turystyki, wyzwolenie się inicjatywy jednostkowej, odrodzenie się zaufania — miałyby prawdopodobnie jako skutek wzrost spożycia i popytu, które wyraziłyby się wyższą cen, rozciągającą się na wszystkie rynki”.

Wynikałoby z tego wszystkiego, iż Komitet Ekonomiczny Ligi oczekuje kroków dla zliberalizowania obrotów międzynarodowych od krajów „złotych” i krajów o ograniczeniach dewizowych. Uważa on, oczywiście, iż jednocześnie kraje te musiałoby uzyskać gwarancję natury monetarnej ze strony państw dewaluacyjnych (stabilizacja).

m.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

ŚWIATOWA WYTWÓRCZOŚĆ PRZEMYSŁOWA W III KWARTALE 1935 R.

— W III kwartale r. b. światowa wytwórczość przemysłowa pozostawała w przybliżeniu na poziomie niezmiennym w porównaniu z kwartałem poprzednim, a ponieważ już w II kwartale utrzymała się ona w tych samych rozmiarach, co w I kwartale — więc w ciągu r. b. zaznacza się stabilizacja działalności gospodarczej świata na poziomie nieco nawet wyższym aniżeli w 1928 r.

Na tę stabilizację w okresie sprawozdawczym złożyło się przedewszystkiem utrzymywanie się w dotychczasowych granicach produkcji w szeregu większych ośrodków przemysłowych świata, a więc: w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i Francji wraz z innymi krajami bloku złotego. Również w W. Brytanii poziom wytwórczości nie wykazywał większych

zmian, podczas gdy w innych krajach, należących do bloku szterlingowego, jak np. w Kanadzie, zaznaczyła się dalsza poprawa. W Belgii — po oderwaniu się jej od złotego parytetu — odbywał się niezaczynny, ale stały wzrost wytwórczości.

Jedynym ośrodkiem o wyraźnie kurczącej się wytwórczości były Włochy (nieposiadające większej wagi w produkcji światowej). Osłabienie wytwórczości w przededniu wojny z Abisynją nastąpiło naskutek trudności dostatecznego zapotrzenia się przemysłów w surowce zagraniczne w związku z całkowitem podporządkowaniem przywozu potrzebom wojennym i zachwianiem się włoskiego towarowego kredytu na świecie.

Wreszcie w przeważnej części krajów rolniczo-surowcowych zamorskich i niektórych europejskich w wyniku podniesienia się cen surowców rolanych sytuacja gospodarcza kształtowała się korzystnie.

Mimo zahamowania wzrostu wytwór-

czości, w wielu ośrodkach w ostatnim czasie zachodzą objawy nader dodatnie dla kształtowania się ich życia gospodarczego. Niemal wszędzie daje się bowiem zaobserwować prywatny ruch inwestycyjny, czemu sprzyja utrzymująca się płynność na rynku pieniężno-kapitałowym. Do spodziewanego w tym zakresie w W. Brytanji i Japonji uszywnienia nie doszło. Nakreślająca akcja rządów, stanowiąca przez długi czas nader ważną sprężynę konjunktury w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza w Niemczech, straciła już w dużej mierze swe decydujące znaczenie. Jednocześnie jednak w innych krajach, w których bezpośrednia interwencja rządów w przebiegu konjunktury nie miała dotychczas miejsca — jak np. w Anglii i Francji — lansowane są programy nakreślenia. Bardzo ważnym elementem, oddziałującym w kierunku wzrostu wytwórczości światowej są dodatkowo wzmoczone — pod wpływem wojny włosko-abisyn-

skiej — we wszystkich niemal krajach zbrojenia. Ponadto dodatni wpływ na poziom produkcji wywiera pewne, niezauważalne zresztą, ożywienie międzynarodowej wymiany towarowej.

Ogólna wytwórczość przemysłowa w 4 najważniejszych krajach przemysłowych świata (Stanach Zjedn., W. Brytanii, Francji i Niemczech) przedstawiała się w świetle liczb wskaźnikowych (1928 r. = 100) w III kwartale r. b., jak następuje:

	Stany Zjedn.	Niemcy ¹⁾	Francja	W. Brytania	Produkcja światowa
1930	87	90	110	97	97
1931	73	74	98	89	87
1932	57	61	76	88	77
1933	68	69	84	93	87
1934	71	86	78	105	95
1934					
III kwart.	66	88	76	100	93
IV "	70	86	74	110	97
1935					
I kwart.	80	88	73	112	104
II "	77	95	73	110	103
III "	78	95	73	103	103
Lipiec	77	96	73	103	103
Sierpień	78	95	73	103	103
Wrzesień	79	74	74	103	103

W Stanach Zjedn. w III kwartale ogólna wytwórczość lekko wzrosła, jednak przeciętna nie odbiegała wiele od poziomu z kwartału ubiegłego. W zakresie poszczególnych gałęzi przemysłu zaznaczały się rozbieżne tendencje, przyczem przeważał ruch zwykły. Jeżeli przytem wskaźnik ogólnej wytwórczości podniósł się nieznacznie, to przypisać to głównie należy silnemu obniżeniu się wytwórczości samochodów, mającej olbrzymią wagę w całokształcie produkcji amerykańskiej. Spadek produkcji samochodowej miał zresztą specjalną przyczynę: w związku z odbywającą się wystawą zakłady samochodowe przygotowywały modele, angażując się słabiej w produkcję wozów starego typu. Warto jednak nadmienić, że w tym samym czasie zbyt samochodów kształtował się korzystnie. W hutnictwie żelaznym nastąpił wzrost wytwórczości, mimo wspomnianego skurczenia się produkcji przemysłu samochodowego, będącego nader poważnym jego odbiorcą. Wzrost ten wywołany był przede wszystkim względnie dodatnim przebiegiem ruchu budowlanego, zwłaszcza na odcinku budownictwa mieszkaniowego, na którego wzmoczenie wpływały m. in. specjalne dotacje i gwarancje, udzielane przez Rząd. Dalej oddziaływało tu zwiększenie inwestycji maszynowych w przemyśle: zamówienia na maszyny jesienią tego roku przekraczały 2-krotnie poziom z r. ub.

Wytwórczość przemysłu włókienniczego dosyć znacznie się podniosła, osiągając niemal poziom z 1928 r., co związane jest zapewne z rozszerzeniem konsumpcji ostatecznej. Wytwórczość przemysłu węglowego wykazała spadek o charakterze raczej przypadkowym.

Dla obecnej sytuacji gospodarczej Stanów Zjedn. znamienne jest, że krzywa ich wytwórczości nie wykazuje już tak silnych jak poprzednio załamań. Wiąże się to z faktem, że wahania stanu zapa-

sów tracą coraz bardziej na znaczeniu, jako czynnik kształtujący poziom wytwórczości, na rzecz szeregu elementów, charakterystycznych dla normalnej poprawy koniunkturalnej. A więc dokonywują się — jak widzieliśmy wyżej — pod wpływem wzmoczonej rentowności przedsiębiorstw — znaczne inwestycje prywatne. Korzystne objawy zachodzą również na odcinku konsumpcji. Świadczą o tem pośrednio zwiększone obroty domów towarowych, które w okresie sprawozdawczym podniosły się o 6% w zestawieniu z r. ub. Wynika to, niewątpliwie, ze zwiększenia dochodu szerokich mas. W r. b. naskutek zwiększonego zatrudnienia i wzrostu płac podniósł się — mimo pewnego wzrostu kosztów utrzymania — realny dochód robotników. Poza tem zwykła cen artykułów rolnych łącznie ze znacznie lepszym aniżeli w r. ub. urodzajem przyczyniły się do dalszej poprawy sytuacji rolników.

W omawianym okresie także i działalność interwencyjna Rządu była dosyć rozległa, jednak wydatkowano na ten cel mniej, niż preliminowano.

W W. Brytanii w okresie sprawozdawczym poziom ogólnej wytwórczości przemysłowej — jak można wnioskować z ruchu wskaźników produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu — nie uległ większym zmianom. Na ogół sytuacja gospodarcza Anglii przedstawia się nader pomyślnie. Znamionuje ją wysoki stan budownictwa, który przekracza znacznie poziom sprzed roku i którego wskaźnik przy podstawie 1928 r. = 100 osiągał w poszczególnych miesiącach liczbę 200. Jednocześnie inwestycje o charakterze czysto przemysłowym zbliżają się pod względem wolumenu do rozmiarów z 1929 r. Dodatkowo również kształtuje się spożycie, o czem świadczy podniesienie obrotów handlu detalicznego w r. b. o 5% w porównaniu z r. ub. Wiąże się to ze wzrostem siły nabywczej mas konsumentów w wyniku wzmoczenia zatrudnienia, a do pewnego stopnia i podwyżek płac, jakie miały miejsce w niektórych przemysłach.

Płynność rynku pieniężno-kapitałowego w okresie sprawozdawczym utrzymywała się nadal, jednak — abstrahując nawet od pewnego zachwiania się na tle obecnej sytuacji międzynarodowej — zarysowuje się na tle daleko zaawansowanego ożywienia lekka tendencja zwykła dla stopy procentowej.

Wobec obawy załamania się w przyszłości prywatnego budownictwa mieszkaniowego, której to luki nie zdoła prawdopodobnie wypełnić ruch inwestycyjny na innych odcinkach, Rząd skłania się coraz bardziej do przyjęcia wielkiego projektu robót publicznych, wysuniętego przez Lloyd George'a. Może zastąpić go zresztą program rozległych zbrojeń, przyczem środki na jego realizację poza normalnym budżetem czerpane byłyby z pożyczek na wolnym rynku.

We Francji w III kwartale ogólna wytwórczość przemysłowa wykazała lekką zwykłość (o 1%). Złożyło się na nią głównie podniesienie produkcji w zakresie włókiennictwa, wywołane przez opróżnienie składów oraz zwykłość cen surowców (wełny i jedwabiu). Hutnictwo żelazne oraz przemysł inwestycyjny, jak: budownictwo i przemysł maszynowy, utrzymywały się w przybliżeniu w granicach II kwart. Natomiast w przemyśle automobilowym zaznaczył się spadek.

Po wprowadzeniu w życie dekretów Laval'a na rynku pieniężno-kapitałowym

nastąpiło odprężenie. Stopa procentowa kredytu krótkoterminowego nie wróciła już jednak do poziomu, poprzedzającego okres paniki „dewaluacyjnej”. Widoki na utrzymanie równowagi budżetowej są jednak małe, gdyż już znowu miało miejsce skurczenie wpływów w wyniku koniunktury spadkowej w okresach poprzednich. Wobec tego kwestja deficytu budżetowego pozostaje nadal otwarta. Jeżeli chodzi o wpływ dokonanych redukcji płac urzędniczych na konsumpcję, to był on zapewne w znacznej mierze skompensowany wydatną zniżką kosztów utrzymania (o 4% w stosunku do II kwart.).

W Niemczech ogólna wytwórczość przemysłowa utrzymywała się na poziomie z kwartału ubiegłego. Dla sytuacji gospodarczej tego kraju charakterystyczny jest ten sam układ stosunków, co w okresach poprzednich, przyczem panujące dotychczas tendencje uległy jeszcze zaostrzeniu. A więc w okresie sprawozdawczym produkcja dóbr wytwórczych podnosiła się w dalszym ciągu, podczas gdy wytwórczość dóbr spożycia wykazała nadal — co prawda słaby — spadek. Na ten spadek złożyło się głównie obniżenie produkcji w przemyśle włókienniczym i obuwiowym. Może ciążył tu jeszcze wpływ zakupów na zapas, poczynionych w r. ub. w obawie wyczerpania się „prawdziwych” surowców, choć niewątpliwie przyczyna tego stanu rzeczy jest głębsza i tkwi w stosunkowo słabym — a tle ogólnej poprawy koniunkturalnej — wzroście realnego dochodu szerokich mas. W III kwartale r. b. dochód nominalny z pracy najemnej podniósł się w stosunku do tego samego okresu r. ub. o 6,5%. Jeżeli przytem uwzględnić znaczny wzrost kosztów utrzymania, to jasne jest, że realna siła nabywcza mas konsumentów prawie nie wzrosła. Natomiast na odcinku dóbr inwestycyjnych sytuacja — jak już wspominaliśmy — kształtowała się korzystnie. Program prowadzonych pod egidą Państwa robót z tytułu „dostarczania pracy” został już niemal wykonany. Zostaną one częściowo zastąpione przez nowe zbrojenia, których znacznym rozmiarom sprzyjają wzmoczone dochody Skarbu wobec zwiększonych obrotów i dochodów. Coraz większą jednak rolę w ruchu inwestycyjnym odgrywa inicjatywa prywatna. Zbyt maszyn wzrósł ostatnio bardzo znacznie. Wiele przedsiębiorstw dzięki zyskom, osiągniętym naskutek zamówień instytucji publicznych, dokonywuje inwestycji na większą skalę.

Bilans handlowy utrzymuje się w przybliżeniu w równowadze na niskim zresztą poziomie po obu stronach. Zaopatrzenie w surowce jest nadal niedostateczne, co znajduje ostatnio wyraz w dotkliwym braku niektórych artykułów pierwszej potrzeby (tłuszczów i mięsa).

A. St.

STANY ZJEDN. AM.

SKUTKI NAPŁYWU ZŁOTA. — Fakt olbrzymiego napływu złota do Stanów Zjedn. jest ogólnie znany. Na początku lutego 1934 r. zapasy złota w tym kraju wynosiły już \$ 6 829 miljn., w październiku 1934 r. przekroczyły one 8 milj., a w czerwcu r. b. — 9 milj. Od kilku miesięcy napływ złota nietylko nie zmniejsza się, ale rośnie. We wrześniu i październiku r. b. odpłynęło do Stanów ok. \$ 600 miljn. w tym kruszcu. Obecnie za-

¹⁾ Od marca 1935 r. łącznie z wytwórczością zagłębia Saary.

pas złota w Stanach przewyższa już znacznie \$ 10 m. ljd., czyli jest nieomal 2½ razy większy od zapasu złota w Banque de France, wynoszącego, jak wiadomo, po ostatnich ubytkach ok. Fr. 65 miljard.

Powody tego zjawiska były niedawno poruszane na tem miejscu — i dlatego nie powtarzamy ich dłużej. Niepokoń polityczny w Europie, grzeba zatargów zbrojnych, obawa komplikacji walutowych, a wreszcie atrakcyjność wyższych kursów giełdowych w New-Yorku — wszystko to skłania zarówno kapitały amerykańskie, które swego czasu podczas wahań dolara odpłynęły do Europy, jak i kapitały europejskie do szukania drogi za ocean. Że jest to z punktu widzenia europejskiego faktem niekorzystnym — o tem wiadomo. Interesujące jest jednak, że i z punktu widzenia amerykańskiego zjawisko to spotyka się z poważnymi zastrzeżeniami i widziane jest wyraźnie niechętnie.

Z jednej strony t. zw. nadwyżki rezerw, które polityka finansowa Rządu federalnego gromadzi w bankach, afiliowanych do Federal Reserve Systemu, sięgają w tej chwili ok. \$ 3·7 miljard. — tak, że dalszy napływ złota do Stanów może na ich podstawie rozpuścić wielki ruch inflacji kredytowej, której nikt w Stanach nie chce, a której nawet wprost wszyscy się boją. Z drugiej strony — stały napływ złota utrudnia w dużej mierze wykonywanie postanowień t. zw. Silver Purchase Act — ustawy, uchwalonej w czerwcu r. ub., wedle której pokrycie kruszców ma się składać w 75% ze złota, a w 25% ze srebra. Gwałtowny napływ złota zmusza zatem do równie gwałtownych zakupów srebra, co znów posiada olbrzymie i niekorzystne znaczenie dla krajów o walucie srebrnej w Azji.

Najgorszym jednak skutkiem tego napływu złota do Stanów Zjedn. jest rozpętanie się w New-Yorku spekulacji giełdowej. Bez przesady można już dziś mówić o nowym „boomie” giełdowym, który jest w toku. Złoto, napływające do New-Yorku, wywołało napływ kapitałów z prowincjonalnych ośrodków Stanów Zjedn. również do tego miasta. Tworzy się na giełdzie nowojorskiej „zator” środków obiegowych.

O rozmiarach tego „boomu” dają pojęcie wskaźniki kursów akcji na tej giełdzie. Przy poziomie przeciętnym z 1926 r. = 100 przeciętny poziom kursów 421 akcji, notowanych na giełdzie tej, wynosił w 1932 r. 48·4, w styczniu r. b. — 69·7, a we wrześniu r. b. — 85. Jeszcze wyraźniej wyglądała ta zwyżka przy akcjach przemysłowych. Wskaźnik kursów 351 takich akcji, który w 1932 r. wynosił przeciętnie 46, wzrósł w styczniu r. b. do 81·4, a we wrześniu r. b. — do 97·5. Od wiosny r. b. poprawa wszystkich kursów na giełdzie nowojorskiej wyniosła w sumie ok. \$ 10 miljard. Tak, jak przed słynnym krachem na jesieni 1929 r., i teraz również nabywa się walory amerykańskie po kursach, zupełnie nieodpowiadających istotnej rentowności danego papieru. Dochodzi do tego, iż na giełdzie londyńskiej sprzedaje się po ½ miliona walorów amerykańskich dziennie.

Ze zresztą wogóle nic nie upoważnia w położeniu zarówno amerykańskiem jak i międzynarodowym do takiej „hausy” —, o tem dobrze wiadomo. A przecież istnieje, jak twierdzą znawcy, pewien „owczy pęd” wśród publiczności europejskiej ku rynkowi nowojorskiemu pod hasłem: „gdzie się zaczęło — tam też się i skończy”. Liczy się zatem na ostateczną likwidację skut-

ków depresji już w chwili obecnej, nieorientując się, iż mowy niema o powtórzeniu się warunków sprzed 1929 r. Autorytatywne głosy w New-Yorku, jak Prezes Stock Exchange, jak M. R. Babson, który przepowiedział krach 1929 r., jak wreszcie John Pierpont-Morgan junior — zwracają wyraźnie na to uwagę. Ale głos ogółu jest silniejszy — i „boom” trwa nadal.

Urządowe organa Stanów Zjedn. widzą również niebezpieczeństwo, ale obawiają się powiedzieć o tem głośno, aby odrazu nie wywołać paniki. Liczą jeszcze na tę ewentualność, że zdrażnienia polityczne w Europie się uspokoją i złoto pocźnie spowrotem odpływać. Gdyby okazało się to złudnym, należy się liczyć z poważną katastrofą pieniężną, która z konieczności wznowi chaos monetarny na świecie jak w 1929 r.

POLITYKA SREBRNA. — Po paromiesięcznym okresie spokoju t. zw. polityka „srebrna” Rządu Stanów Zjedn. znów zaczyna wywoływać sensację. Tylko — w nieco odmiennym kierunku niż w marcu — kwietniu r. b.

Sensacja sprowadza się do tego, że Stany Zjedn., które od szeregu miesięcy występowały w Londynie jako stały nabywca dużych ilości srebra, z dniem 9/XII r. b. znikły z rynku londyńskiego. Fakt ten wywołał konsternację, potem popłoch, ostatecznie — po pewnym okresie bardzo utrudnionego notowania cen — wyrażny ich spadek.

Cała sprawa, jak dotąd, nie jest jeszcze dobrze spświetlona. Przypomnieć należy, że po wywołanym przez Amerykę w marcu — kwietniu r. b. boomie srebrnym, gdy, zdawałoby się, cena ok. \$ 1·29 szybko zostanie osiągnięta — Skarb Stanów Zjednoczonych gwałtownie zmienił taktykę i zaczął prowadzić swoją akcję znacznie dyskretniej. Dalsze niepodwyższanie ceny srebra z kopalń krajowych zahamowało wyścig cen srebra zagranicznego i krajowego. Spekulacja uspokoiła się, a stopniowo spadły również i ceny.

Teraz pierwsze wrażenie sprowadziło się do tego, że Stany Zjednoczone wogóle przestały kupować srebro zagranicą. Dopiero po paru dniach Sekretarz Skarbu Morgenthau oświadczył, że Skarb w dalszym ciągu skupuje srebro w myśl Silver Purchase Act, ale przyznał, że czyni się to poza rynkiem londyńskim, jakkolwiek nie wyjawiał, gdzie zakupy te są dokonywane. Narazie rozwiązanie problemu dalej się nie posunęło, i ceny srebra, kupowanego przez Stany Zjedn. „niewiadomo gdzie” — ciągle spadają. New-York notował srebro zagraniczne dn. 7/XII 65·37 cts za uncję, dn. 17/XII zaś tylko 58·75 cts, Londyn notował srebro w sztabach dn. 9/XII r. b. 28½ d za uncję, dn. 17/XII zaś 24½ d.

Sprawa ta jest pozatem o tyle ciekawa, że wstrzymanie zakupów srebra w Londynie wywołało spadek popytu na funt i osłabienie jego kursu. Jak dotąd, jako powody manewru amerykańskiego wymieniane są: chęć uzyskania korzystniejszych cen skupu srebra; zamiar wywarca presji na walutę angielską (w kierunku skłonienia W. Brytanji do stabilizacji?); różne problemy dalekowschodnie i t. d. Zaznaczyć należy, że w okresie od chwili rozpoczęcia polityki „rewaloryzacji” srebra do dn. 6/XII r. b. skarb Stanów Zjedn. zakupił łącznie 761·8 milj. uncji srebra, z czego na srebro krajowe,

świeżo wydobyte, przypada 56·9 milj. uncji, na metal, zakupiony na podstawie Silver Purchase Act — 591·8 milj. uncji, wreszcie na srebro, nabyte na podstawie zarządzenia o nacjonalizacji tego kruszcu — 113·0 milj. uncji.

b. w.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 1 ÷ 14/XII r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	1+7/XII	8+14/XII	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
Berlin . . .	20'60	20'60	—
Praga . . .	167'72	167'72	—
Chicago . . .	—	4'12	—
Buenos Aires	2'70½	3'16½	+17'0
Liverpool . .	3'51	3'46½	-1'3
Wiedeń . . .	36'56	36'56	—
Hamburg . . .	—	—	—
Żyto			
Berlin . . .	16'90	16'90	—
Praga . . .	132'67	132'67	—
Chicago . . .	1'86	1'92	+3'2
Wiedeń . . .	25'75	25'75	—
Hamburg . . .	2'95	2'95	—
Owies			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	118'00	118'00	—
Chicago . . .	2'14	2'16	+0'9
Buenos Aires	—	—	—
Liverpool . .	3'09½	3'15½	+1'9
Wiedeń . . .	25'62½	25'62½	—
Hamburg . . .	4'05	4'05	—
Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	22'65	22'65	—
Praga . . .	135'50	135'50	—
Chicago . . .	2'78	2'74	-1'5
Wiedeń . . .	30'12½	30'12½	—
Hamburg . . .	—	—	—

METALE

METALE NIEŻELAZNE. — W listopadzie nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia na światowym rynku metali; pewna depresja, jaka nastąpiła w II połowie października, w listopadzie nie uległa już pogłębieniu, jednakże widoczniejszej poprawy zauważyć również nie było można. Przyczyniła się do tego w szczególności metal, w końcu listopada szukać raczej należy w ogólnych warunkach i obecnie panującej niepewności politycznej.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się następująco:

Na rynku miedzi panował zastój i naogół tendencja zniżkowa, która nieco ustąpiła dopiero pod koniec miesiąca, pozwalając odzyskać stracone korzyści. Takie położenie jest tem dziwniejsze, że statystyka październikowa, pomimo wzrostu wytwórczości, wykazuje dosyć znaczne zmniejszenie się zapasów światowych miedzi rafinowanej, wynoszących 35 100 t, z których 14 700 t przypada na Stany Zjedn., a 20 400 t na inne kraje. Możliwości na przyszłość dla rynku miedzi uważane są za bardzo dobre, a szczególnie oczekiwany jest dobry zbył na

początku przyszłego roku. Coprawda zapotrzebowanie dla przemysłu wojennego, które bardzo niedawno jeszcze było duże i w znacznym stopniu podtrzymało rynek, spadło ostatnio dosyć znacznie, jednakże wyrównanie tego oczekiwane jest z innych dziedzin. Do optymizmu tego uprawnia rozwój przemysłu, jaki daje się zauważyć w szeregu krajów, którym przodują Stany Zjedn. i Anglja.

Rynek cyny był naogół spokojniejszy niż w październiku, choć ceny wykazywały jeszcze dosyć duże skoki. Zapotrzebowanie było duże—tak, że w wielu wypadkach brakowało na rynku towaru, który już w drodze był rozdysponowany. Tem się też tłumaczy duża rozpiętość cen między transakcjami gotówkowymi i terminowymi, dochodząca do £ 18 ÷ 19. Ogółem położenie rynku uważane jest za korzystne dla producentów, na co wskazuje również rozwój liczb statystycznych. Zapasy cyny na rynku angielskim wynosiły w końcu miesiąca zaledwie 329 t, co praktycznie jest ilością, zupełnie niewystarczającą. Dane statystyczne wykazują wzrost spożycia: w okresie 9 miesięcy 1935 r. spożycie wyniosło 104 440 t—wobec 88 340 t w 1934 r., t. j. nastąpiła zwyżka o 18%. W okresie ostatnich 12 miesięcy spożycie wyniosło 133 780 t—wobec 119 000 t w ciągu poprzedzających 12 miesięcy, co stanowi wzrost o 12%.

Rynek cynku był naogół słaby. Zapotrzebowanie ze strony kontynentu europejskiego było nieznaczne, w przeciwieństwie do zapotrzebowania Anglii, które było dobre. Położenie rynku światowego jest ciągle dosyć niepewne; obecnie wytwórczość cynku równoważy się mniej więcej z konsumpcją, dzięki też czemu rynek nie przechodzi zbyt silnych fluktuacji. Korzystne wrażenie na rynku wywarły wiadomości ze Stanów Zjedn., według których zapasy amerykańskie zmniejszyły się w październiku o 10 360 t, wpływając na chwilową nieznaczną zwyżkę ceny.

Rynek ołowiu wykazuje pewne podbicie do rynku cynowego. Pomimo, że wytwórczość ołowiu jest zupełnie wystarczająca, chwilami daje się odczuwać brak rozporządzalnego materiału; natomiast kupno terminowe nie napotyka przeszkód. Bardzo dodatnio odbił się na rynku ołowiu wynik wyborów angielskich; wielkie roboty, planowane przez Rząd, będą wymagały dużych ilości tego metalu. Ceny utrzymywały się dosyć mocno na wysokości, która dla producentów uważana jest za wystarczającą; na znaczniejsze podniesienie się ceny wido-ków narazie niema.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe, druga terminowe): miedź standard wykazała zysk £ $\frac{1}{2}$ zarówno przy sprzedaży gotówkowej jak i terminowej, miedź elektrolityczna straciła £ $\frac{1}{12}$, natomiast rafinowana zamknęła swój miesięczny bilans na zero, cyna wykazała stratę £ $\frac{1}{4}$, wzgl. $\frac{1}{4}$, ołów podniósł się w cenie o £ $\frac{9}{16}$ przy obu rodzajach transakcji, cynk spadł w cenie przy kupnie gotówkowym i terminowym o £ $\frac{7}{16}$, srebro straciło d $\frac{1}{8}$, wzgl. $\frac{9}{16}$ na uncji, złoto również spadło w cenie o d $\frac{4}{2}$ na uncji. Blacha biała i inne metale zmian w cenach nie wykazywały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali w £ za 1016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynekę o 112 arkuszach o wym. 20"×14"×0.24 m/m, platyna—w £ za uncję, złota—w sh za uncję i srebra—w d za uncję.

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:		
	okres ultimo	maksymum	minimum
Miedź:			
standard:			
kasa	34 ¹⁵ / ₁₆ -35 ¹ / ₁₆	35 ³ / ₄	34 ⁷ / ₈ 35 ³ / ₁₆ - $\frac{1}{2}$
term.	35 ⁵ / ₁₆ - $\frac{3}{8}$	36 ¹ / ₁₆	35 ³ / ₄ 35 ⁴ / ₁₆ - $\frac{5}{8}$

elektrol.	39 ³ / ₄	40 ¹ / ₂	39	39- $\frac{1}{2}$
rafinow.	38 ³ / ₄ -39 ¹ / ₂	40 ¹ / ₄	38 ¹ / ₂	38 ¹ / ₄ -39 ¹ / ₂
Cyna:				
kasa	223-224	238	220 $\frac{1}{2}$	221 $\frac{1}{2}$ -222
term.	212 $\frac{1}{2}$ -213	215 $\frac{1}{2}$	211	211 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{4}$
Ołów:				
kasa	17 ³ / ₈	18 $\frac{1}{4}$	17 $\frac{1}{4}$	17 ¹⁵ / ₁₆
term.	17 ⁵ / ₈	18 $\frac{1}{4}$	17 $\frac{1}{2}$	17 ¹⁵ / ₁₆
Cynk:				
kasa	16 ³ / ₈	16 ⁵ / ₁₆	15 ¹⁵ / ₁₆	15 ¹³ / ₁₆
term.	16 ⁵ / ₈	16 $\frac{3}{4}$	15 ¹⁵ / ₁₆	15 ¹³ / ₁₆
Glin:				
dla kraju	100	100	100	100
" zaogr.	—	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
" zaogr.	200-205	205	200	200-205
Blacha				
biała.	18.9-19.1 $\frac{1}{2}$	19.1 $\frac{1}{2}$	18.9	18.9-19.1 $\frac{1}{2}$
Platyna				
"Spong"	7 ⁷ / ₈	7 ⁷ / ₈	7 ⁷ / ₈	7 ⁷ / ₈
Srebro:				
kasa	29 ⁵ / ₁₆	29 ⁵ / ₁₆	29 ⁴ / ₁₆	29 ³ / ₁₆
term.	29 ¹ / ₁₆	29 ¹⁵ / ₁₆	28 $\frac{3}{4}$	28 ⁷ / ₈
Złoto.	141.5	141.7	140.11	141.0 $\frac{1}{2}$

— Na rynku starych metali panowało względnie niezłe ożywienie. Szczególniej w Niemczech popyt był duży, przy cenach, regulowanych przez Rząd. We Francji pomimo dosyć znacznego popytu ceny utrzymywały się bez zmiany dzięki wystarczającej podaży. Notowano we Francji następujące ceny—we fr. fr. za 100 kg loco Paryż w dn. 22/XI (w nawiasie ceny z dn. 25 X): miedź 175 (175), brąz 175 (175), mosiądz 95 (95), cynk 60 (60) i ołów 95 (95).

BIBLIOGRAFJA

ALBUM TURYSTYCZNY „POLSKA”.— Pod egidą Ministerstwa Komunikacji Główna Księgarnia Wojskowa przystąpiła do wydania obszernego Albumu Turystycznego w 2 językach p. t. „Polska”. Redakcję wydawnictwa objął znany pisarz i podróżnik polski P. Ferdinand Goetel. Album ten zawierać będzie

m. in. kilkaset najbardziej efektywnych i charakterystycznych dla naszego krajo-brazu, architektury, zabytków i typów ludowych zdjęć fotograficznych (z objaśnieniami w 4 językach). Jako druga część albumu będzie wydany przewodnik turystyczny, zawierający praktyczne wskazówki co do zwiedzania poszczególnych części kraju. Należy podkreślić, że turystyka krajowa jest obecnie traktowana

przez władze rządowe i czynniki społeczne jako poważna gałąź przemysłu, która winna przynieść—wzorem wielu krajów—poważny dochód społeczny i wpłynąć dodatnio na kształtowanie się bilansu płatniczego. Totż Album Turystyczny p. t. „Polska” spełni, niewątpliwie, swoją rolę propagandową tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą i przyczyni się do wzmocnienia ruchu turystycznego.

PRZEDRUK DOZWOLONY. LEZ Z PODANIEM ZRŹDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie— \mathcal{Z} 15, półrocznie — \mathcal{Z} 30, rocznie — \mathcal{Z} 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — \mathcal{Z} 25, półrocznie — \mathcal{Z} 50, rocznie — \mathcal{Z} 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki \mathcal{Z} 1.200; II i III str. okł. — \mathcal{Z} 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — \mathcal{Z} 500; str. zwycz. 1 str. — \mathcal{Z} 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{2}$ str. — \mathcal{Z} 110, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 80, $\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 70, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 55, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 40, $\frac{1}{16}$ str. — \mathcal{Z} 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

III OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polski Fiat“, Spółka Akcyjna

niniejszem ogłasza, zgodnie z art. 436 K. H., że w wykonaniu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 15 listopada 1935 r. (protokół not. Karola Hettlingera nr. rep. 3291) w przedmiocie

podwyższenia kapitału zakładowego,

niniejszem zaofiarowuje akcje, co do których akcjonariuszom służy prawo poboru, podając do wiadomości, co następuje:

1) Kapitał zakładowy ma być podwyższony o sumę zł 1 576 000,00; 2) Prawo poboru podlega 15 760 sztuk akcji na okaziciela, nominalnej wartości zł 100,00 każda; 3) Cena emisyjna nowych akcji wynosi zł 100,00 za sztukę; 4) Nowe akcje będą przydzielone dotychczasowym akcjonariuszom proporcjonalnie do posiadanych przez nich akcji; 5) Subskrypcja na nowe akcje trwać będzie od 1 grudnia 1935 r. co dzień w dni powszednie w godz. 9 — 11 rano w siedzibie spółki w Warszawie przy ul. Sapieżyńskiej 6. Akcje winny być całkowicie opłacone gotówką jednocześnie z dokonaniem zapisu subskrypcyjnego. W razie dokonania zapisu bez jednoczesnego uiszczenia całkowitej opłaty, zapis będzie uważany za niebyły, w razie zaś nieobjęcia przez dotychczasowych akcjonariuszów wszystkich zaofiarowanych akcji w terminie niżej w p. 7 wskazanym, Zarząd przydzieli nieobjęte akcje osobom według swego uznania; 6) Zapisujący się na akcje będzie zwolniony od zapisu, jeśli nowa emisja w terminie do dn. 1 lutego 1936 r. nie będzie zgłoszona do zarejestrowania; 7) Akcjonariusze mogą wykonać prawo poboru nie później niż z upływem 3 tygodni od daty trzeciego i ostatniego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

2100a

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Browaru w Częstochowie dawniej K. Szwede

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 19 stycznia 1936 r. o godz. 11 min. 30 w siedzibie Spółki przy ul. Ogrodowej 18 w Częstochowie odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej, oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok fabryczny 1934/35;
- 3) Uchwała w sprawie rachunku strat i zysków;
- 4) Zmiany statutu: par. 5 statutu, którego brzmienie dotychczasowe było: „Władze Spółki stanowią: 1) Rada, 2) Zarząd i 3) Komisja Rewizyjna” i t. d. — otrzymuje brzmienie następujące: „Władze Spółki stanowią: 1) Rada i 2) Zarząd. Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków, wybieranych raz do roku przez Walne Zgromadzenie i wybiera ze swego grona Prezesa i jego zastępcę”, par. 7 statutu, którego brzmienie dotychczasowe było: „Komisja Rewizyjna Spółki składa się” i t. d. — ulega wykreśleniu. Wobec powyższej zmiany numeracja paragrafów Statutu od 7 do 15 ulegnie zmianie w ten sposób, że paragraf 8 staje się 7 i t. d.;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory do Zarządu;
- 7) Budżet Spółki za rok operacyjny 1935/36, i
- 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki przy ul. Ogrodowej 18 w Częstochowie swoje akcje lub dowody zdeponowania takowych na 7 dni przed odbyciem Zgromadzenia.

2484/51—1/1936

II OGŁOSZENIE

Zarząd Przemysłu Gumowego „Ardal“, Spółki Akc. w Lidzie

zawiadamia Akcjonariuszów Spółki, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 31 grudnia 1935 r. o godz. 12 w południe w lokalu Notariusza A. Szymańskiego w Warszawie, Senatorska 19, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok sprawozdawczy 1934/1935; 3) Wynagrodzenie Zarządu i Rady Nadzorczej; 4) Wybory Zarządu i Rady Nadzorczej; 5) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie — spowodu braku przewidzianego w statucie quorum (§ 14) — Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dn. 28 stycznia 1936 r. w tymże samym lokalu o godz. 6 wieczorem i z tym samym porządkiem dziennym, przy czym Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zyczący przyjąć udział w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie Spółki przynajmniej na 7 dni przed datą odbycia Walnego Zgromadzenia.

2482

Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Spółka Akc.

w ł o d z i

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

AKTYWA. — I) Majątek stały: Nieruchomości zł 113 496,49; Maszyny i urządzenia zł 167 272,00; II) Majątek płynny: Kasa i sumy do dyspozycji zł 63 932,70; Portfel wekslowy zł 228 942,04; Papiery wartościowe zł 8 530,00; Materiały i surowce zł 84 356,63; Półfabrykaty i fabrykaty zł 955 596,64; Dłużnicy zł 1 281 629,85; Sumy przechodnie zł 15 485,55; Różne zł 5 373,63; Ogółem zł 2 924 615,53.

Gwarancje zł 177 410,00; Zyro — obligo zł 335 889,83.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 500 000,00; Inne kapitały własne zł 500 000,00; Kapitał zapasowy zł 6 456,27; Kapitał amortyzacyjny zł 70 844,29; Zobowiązania długoterminowe zł 1 309 514,42; Zobowiązania krótkoterminowe zł 259 951,07; Banki zł 27 079,00; Sumy przechodnie zł 103 159,57; Różne zł 74 508,15; Zysk za rok operacyjny 1934/35 zł 73 102,96; Suma ogólna zł 4 228 732,44.

Gwarancje zł 177 410,00; Zyro — obligo zł 335 889,83.

Rachunek strat i zysków za czas od dn. 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.

STRATY. — Koszty fabrykacji i eksploatacji zł 3 305 871,65; Koszty sprzedaży zł 398 470,28; Koszty administracji ogólnej zł 140 843,33; Koszty kredytów zł 18 247,26; Podatki i świadczenia zł 139 399,93; Różnice kursowe zł 18 938,79; Amortyzacja zł 20 137,20; Straty na odbiorcach zł 113 721,04; Zysk zł 73 102,96; Suma ogólna zł 4 228 732,44.

ZYSKI. — Sprzedaż zł 3 857 816,43; Różne zł 370 916,01; Suma ogólna zł 4 228 732,44.

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłowe St. Weigt Sp. Akc., Łódź, ul. Senatorska Nr. 79 podaje do wiadomości, że na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów w dn. 30 listopada 1935 r. zapadły następujące uchwały:

- 1) zatwierdzono sprawozdanie Zarządu oraz bilans i rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1934/35; 2) uchwalono zysk w kwocie zł 73 102,96 podzielić w sposób następujący: a) 6% dywidendy od kapitału akcyjnego zł 500 000 = zł 30 000; b) na kapitał zapasowy zł 7 102,96; c) na rezerwę podatku dochodowego zł 20 000,00; d) na gratyfikację dla pracowników Spółki zł 16 000,00; 3) postanowiono, by Zarząd sprawował swe czynności przez lat trzy; 4) do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Kazimierz Roszak, Inż. Ryszard Maścher, Edw. Weigt, Brunon Köhler i Karol Grams.

2483

Dyrekcja Banku Naftowego, Spółka Akcyjna w e L w o w i e

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 stycznia 1936 r. o godz. 11.30 odbędzie się w lokalu Banku we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 3.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Amortyzacja niepokrytych przez akcjonariuszów akcji I i II emisji oraz akcji, przejętych przez Bank Naftowy od Funduszu Odpraw Urzędników Banku Naftowego;
- 2) Uregulowanie stanu prawnego akcji, objętych przez Bank Naftowy niezgodnie z przepisami prawnymi na pokrycie roszczeń gwarancyjnych;
- 3) Sprzedaż nieruchomości przemysłowych, których — w myśl przepisu art. 42 prawa bankowego — bankom kredytu krótkoterminowego do stałego posiadania nabywać nie wolno;
- 4) Sprawa uzupełnienia kapitału zakładowego, uszczuplonego przez amortyzację części akcji.

Akcjonariusze, zamierzający brać udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje najpóźniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w Kasie Banku. W razie niemożności osobistego przybycia można udzielić pełnomocnictwa do zastąpienia, na którym wystarcza podpis bez legalizacji notarialnej.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą — z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego — zgłosić na porządek dzienny sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

2481/51—2/1936

Scott & Bowne, Spółka Akcyjna, Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe dla Wyrobów Chemiczno-Farmaceutycznych

Warszawa, ul. Okopowa 21/23

W dniu 20 listopada 1935 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej, na którym powzięto następujące uchwały:

- 1) Postanowiono zmienić brzmienie § 4 statutu Spółki, jak następuje: § 4. — Władze Spółki stanowią: 1) Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, 2) Zarząd, składający się z jednego do trzech członków i wybierany przez Radę Nadzorczą, oraz 3) Rada Nadzorcza, składająca się z pięciu do siedmiu członków. Liczbę członków Rady Nadzorczej ustala Walne Zgromadzenie. Członkowie pierwszego Zarządu i Rady są wybrani na rok jeden, członkowie następnych zarządów i rad — na trzy lata; 2) ustalić liczbę członków Rady na sześć osób; wobec powyższego, jak również wobec ustąpienia z Rady P. Doktora Czesława Wroczyńskiego wybrać dwóch członków Rady. W tajnym głosowaniu jednogłośnie wybrani zostali na okres kadencji dotychczasowej Rady PP.: Inżynier Tadeusz Czarnowski na miejsce P. Doktora Czesława Wroczyńskiego i Inżynier Tomasz Wolski.

Wobec powyższego obecnie Radę Nadzorczą stanowią: Julius Jewelowski, Aksel Thalberg Holm, Stanley W. Knott, Stefan Urbanowicz, Tadeusz Czarnowski i Tomasz Wolski.

- 2) Upoważniono Zarząd do wydrukowania nowych odcinków akcji w taki sposób, aby każdy odcinek zawierał większą ilość akcji aniżeli jedną, a to według uznania Zarządu, i do przeprowadzenia zamiany akcji w odcinkach dotychczasowych na akcje w odcinkach nowych.

2483

Spółka Akcyjna „Węglomet“ w likwidacji

Bilans netto na dz. 31 XII 1934 r.

AKTYWA. — Kasa zł 4:17; Dłużnicy zł 81 500:55; Weksle protestowane zł 34 468:54; Sumy przechodnie zł 1148:53; Koszty organizacyjne zł 100 000:00; Straty z lat ubiegłych zł 107 712:97; Strata 1934 r. zł 5 323:17.

PASYWA. — Kapitał akcyjny i zapasowy zł 301 010:45; Banki zł 171:95; Wierzyciele zł 28 975:53.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty handlowe zł 809:00; Odpisy zł 4 514:17.

ZYSKI. — Strata za 1934 r. zł 5 323:17.

2492

Zarząd firmy „Ś-to Jerskie Zakłady Przemysłowo-Handlowe“ SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 15 stycznia 1936 r. o godz. 12 w poł., w siedzibie Zarządu firmy w Warszawie, przy ul. Świętojerskiej 10, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Reasumpcja uchwał Zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszów z dn. 1 grudnia 1932 r., 21 października 1933 r., 9 czerwca 1934 r. i 29 kwietnia 1935 r., dotyczących zatwierdzeń bilansów i rachunków strat i zysków za lata operacyjne 1931, 1932, 1933 i 1934;
- 3) Powzięcie uchwał w przedmiocie zatwierdzenia skorygowanych bilansów i rachunków strat i zysków za powyższe lata operacyjne.

2188

Dnia 29 listopada 1935 r. do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Kielcach pod Nr. 98, przy firmie

Elektrownia w Kielcach, Spółka Akcyjna

wpisano, jak następuje:

Mocą aktu notarialnego, sporządzonego przed notariuszem Zygmuntem Hübnerem w Warszawie dn. 29 marca 1935 r. Nr. Rep. 479 oraz postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 1 czerwca 1935 r. Nr. GMA. 1878, kapitał zakładowy Spółki „Elektrownia w Kielcach, Spółka Akcyjna” został powiększony o zł 1 500 000 drogą wypuszczenia nowej emisji akcji w ilości 6 000 sztuk na okaziciela po zł 250 nominalnej wartości każda, po kursie emisyjnym zł 250 za akcję, która to emisja została całkowicie pokryta przez dotychczasowego akcjonariusza — firmę „Société d'Entreprises Electriques en Pologne”, Société Anonyme w Brukseli.

§ 4 więc statutu Spółki otrzymuje brzmienie następujące: „Kapitał zakładowy Spółki „Elektrownia w Kielcach, Spółka Akcyjna” określony jest na zł 2 000 000 (dwa miliony) i podzielony na 8 000 (osiem tysięcy) akcji po zł 250 każda.

Mocą tegoż aktu notariusza Z. Hübnera w Warszawie z dn. 29 marca 1935 r. Nr. Rep. 479 w skład Rady Nadzorczej wchodzi: Gaston Ithier, Albert Duprez, Joseph Mathieu, Oskar Louis, Anatol Lothe, Alfred Majzner i Aleksander Chądzyński. Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział Rejestru Handlowego.

2489

Zarząd Filharmonji Warszawskiej, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 grudnia 1935 r. o godz. 12 w południe, w siedzibie Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 5 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1935/36;
- 4) Wybory jednego członka Zarządu na miejsce ustępującego oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Określenie czynności i wynagrodzenia członków Zarządu oraz wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie Zarządu do prowadzenia sezonów koncertowych.

2498

III OGŁOSZENIE

Polsko-Szwedzka Spółka Akcyjna „Optimus“, Warszawa, Wawelska 74 ogłasza o

otwarcu likwidacji i wzywa wierzycieli, aby najdalej w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia zgłosili swe wierzytelności.

2487

Sąd Okręgowy Wydział I

Stryj, dn. 17 kwietnia 1935 r.

I R. H. B. I 45

Do rejestru spółki akcyjnej wciągnać należy:

1) Firma

Kolej Lokalna Dolina—Wygoda, Spółka Akc.

2) Siedziba: Wygoda ad Pacyków.

3) Zmiana ustępu pierwszego § 29 i uzupełnienie pierwszego zdania § 36 statutu Spółki ustęp pierwszy.

§ 29 statutu otrzymuje brzmienie:

„Zarząd składa się z jednego lub dwóch lub trzech członków, których wybiera Rada Nadzorcza na okres trzech lat spośród akcjonariuszów lub spoza ich grona. Jeżeli Zarząd składa się z jednego członka, musi on mieć obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce. Jeżeli Zarząd składa się z dwóch członków, jeden z nich musi mieć obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce. Jeżeli zaś Zarząd składa się z trzech członków, to dwaj z nich muszą mieć obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce”

pierwsze zaś zdanie § 36 statutu:

„Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wystarczy współdziałanie dwóch członków Zarządu lub jednego członka Zarządu wspólnie z prokurentem. Jeżeli Zarząd składa się tylko z jednego członka jest on sam jeden uprawniony do składania oświadczeń i podpisywania imieniem Spółki”;

4) Ustąpienie członka Rady Zawiadowczej: Erazm Semkowicz.

Dzień wpisu 30 kwietnia 1935 r.

2 80

III OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Fabryki Portland-Cementu „Klucze“, Spółka Akcyjna

uchwalilo w dn. 21 września 1935 r

OTWARCIE LIKWIDACJI SPÓŁKI Z DN. 1 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego, wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, w biurze Spółki w Kluczach, poczta Olkusz.

Fabryka Portland-Cementu „Klucze”

Spółka Akc. w likwidacji.

2502

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Warszawski Młyn Parowy”

podaje do wiadomości, że

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 4 stycznia 1936 r. o godz. 12 w południe w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Objazdowa 2, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1934/35;
- 4) Powzięcie uchwały o rozdzieleniu zysków względnie o pokryciu strat;
- 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów oraz zatwierdzenie dokonanych już w roku operacyjnym umów i zabezpieczeń;
- 6) Udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 7) Wybór członków Rady Nadzorczej i
- 8) Wolne wnioski.

2497

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy

dn. 14 listopada 1935 r.

Sygn. II R. H. B. 268

Sąd Okręgowy w Krakowie, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił:

Do ts. Rejestru Handlowego przy firmie

**Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń Florjanka, Spółka Akcyjna
W KRAKOWIE**

dotatkowo wpisać:

1) Członek Zarządu Dr. Stefan Zaremba-Skrzyński zmarł. W miejsce jego na członka Zarządu powołano Prof. D-ra Adama Krzyżanowskiego.

2) Data wpisu: 16/XI 1935 r.

2490

Zarząd Polskich Zakładów Skody, Sp. Akc. w Okęcie pod Warszawą

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 24 kwietnia 1935 r.

O OBNIZENIU DOTYCHCZASOWEGO KAPITAŁU AKCYJNEGO

z 15 000 000 o 14 500 000, t. j. do kwoty 500 000, zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Warszawie w dn. 13 listopada 1935 r. Dział B L. XIX N. 9995, podlegają wykupowi i umorzeniu 145 000 sztuk akcji, a mianowicie:

- a) wszystkie 15 000 sztuk akcji imiennych uprzywilejowanych,
- b) 130 000 sztuk akcji zwykłych z ogólnej liczby 135 000 sztuk akcji z tem, że na każde przedstawione 27 sztuk akcji zwykłych zostanie wykupione i umorzone 26 sztuk akcji, a pozostała dwudziesta siódma akcja zostanie ostemplowana.

Wykup zostanie przeprowadzony po 110 za jedną akcję. Akcjonariusze, posiadający mniej niż 27 akcji, obowiązani są łączyć się celem przedstawienia owych akcji Zarządowi Spółki dla wykupu i umorzenia.

W związku z tem Zarząd wzywa wszystkich Akcjonariuszów Spółki, aby w terminie od dn. 30 grudnia 1935 r. do dn. 30 stycznia 1936 r. przedstawili swe akcje w biurze Spółki w Warszawie, przy ul. Złotej Nr. 68, codziennie oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 14, celem wykupu i ostemplowania.

Akcje, podlegające wykupowi, lecz we wskazanym wyżej terminie do wykupu niezgłoszone, będą przez Zarząd unieważnione, a przypadające z wykupu kwoty pozostaną do dyspozycji posiadaczy tych akcji w Zarządzie Spółki.

2494

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni i Rafinerji „Nieledeu“, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dn. 30 listopada r. b. z powodu niezgłoszenia dostatecznej ilości akcji

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w drugim terminie w dn. 30 grudnia r. b., o godz. 12 w poł. w Warszawie, w biurze Zarządu, przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 m. 22 bez względu na ilość zgłoszonych akcji, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35, oraz udzielenie Zarządowi absolutorium;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1935/36, oraz wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

2499

I OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłowo-Handlowych Z. Szczerbiński
SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 15 stycznia 1936 r. o godz. 12 w Warszawie, w kancelarii notariusza K. Grymińskiego, gmach Hipoteki, odbędzie się

XXXIII ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE
AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za 1934/35 r.;
- 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat;
- 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki z wykonania obowiązków;
- 5) Sprawa likwidacji Spółki i ewentualne mianowanie likwidatorów, względnie wybór Zarządu i określenie wynagrodzenia członków Zarządu;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej oraz określenie ich wynagrodzenia;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r.;
- 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub zaświadczenia depozytowe instytucyj kredytowych przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki, ul. Dzielna Nr. 72.

2503.

Towarzystwo Cukrowni i Rafinerji „Klemensów”
SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 27 171·15; Papiery wartościowe zł 80 444·00; Materiały pomocnicze i pędne zł 170 127·26; Cukier i produkty poboczne zł 623 125·63; Dłużnicy zł 1 036 135·25; Rachunki z tytułu komisowej sprzedaży zł 39 831·98; Sumy przechodnie zł 58 265·63; Razem zł 2 035 100·90.

Sumy pozabilansowe. — Udzielone gwarancje zł 10 000·00; Różni za udzielone gwarancje zł 125 200·00; Ogółem stan czynny zł 2 170 300·90.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 487 500·00; Kapitał zapasowy zł 36 217·36; Kapitał rezerwowy zł 103 251·25; Wierzyciele zł 870 546·09; Rozrachunki z tytułu komisowej sprzedaży zł 100 765·12; Sumy przechodnie zł 102 128·27; Rezerwa na wątpliwe należności zł 45 001·00; Zysk za okres sprawozdawczy zł 289 691·81; Razem zł 2 035 100·90.

Sumy pozabilansowe. — Udzielone gwarancje zł 125 200·00; Różni za udzielone gwarancje zł 10 000·00; Ogółem stan bierny zł 2 170 300·90.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r.

STRATY. — Koszty fabrykacji zł 1 669 733·51; Inne koszty zł 568 268·03; Wartość rewanentenu cukru z ub. kampanji zł 632 058·57; Wartość rewanentenu melasu z ub. kampanji zł 1 583·76; Razem wydatki zł 2 871 643·87; Zysk z okresu sprawozdawczego kampanji 1934/35 r. zł 289 691·81; Ogółem zł 3 161 335·68.

ZYSKI. — Wpływ za cukier sprzedany i wartość rewanentów cukru zł 3 090 450·04; Wartość wyprodukowanych żółtych mączek zł 6 646·92; Wpływ ze sprzedaży melasu i wartość rewanentenu melasu zł 29 392·23; Wpływ za sprzedane wysłodziny i wartość takowych, wydanych bezpłatnie plantatorom zł 32 179·86; Wpływ za sprzedane odpadki zł 986·63; Wpływ z rezerwy na koszty II emisji akcji zł 966·00; Wpływ za kupony Pożyczki Narodowej zł 714·00; Ogółem zł 3 161 335·68.

2495

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą
„Browar Gambrinus, Spółka Akcyjna dawniej D. Sercarz” w Będzinie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 25 stycznia 1936 r., w sobotę o godz. 17, w siedzibie Spółki w Będzinie, przy ul. Czeladzkiej 14, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 4) Wyznaczenie wynagrodzenia Zarządu, Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

2498/51—2/86

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł i Handel Elektrotechniczny „Woltar”, Sp. Akc. w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 stycznia 1936 r., o godz. 2 popoł., odbędzie się w lokalu Spółki, przy ul. Granicznej 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1935 r.;
- 2) Wynagrodzenie członków Zarządu;
- 3) Wybory do władz Spółki;
- 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć akcje lub kwity depozytowe na 7 dni przed Zebraniem w lokalu Spółki.

2500

Kolej Lokalna Siersza—Trzebień—Skawce

Spółka Akcyjna w likwidacji

Bilans otwarcia likwidacji na dz. 1 lipca 1935 r.

WNIENI	zł	zł
Wartość kolei	8 151 210·41	
Banki	278 682·72	
Obligacje Pożyczki Narodowej	56 880·00	
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Kraków, rachunek eksploatacji	157 564·58	
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Kraków, zaliczki b. idowlane	132 307·00	
	<u>8 776 637·71</u>	

Sumy pozabilansowe:
podatek majątkowy 185 948·72

MA	zł	zł
Kapitał własny:		
1) Kapitał akcyjny	5 199 840·00	
2) Fundusze rezerwowe:		
a) zakładowy kapitał rezerwowy	1 511·91	
b) eksploatacyjny kapitał rezerwowy	191 630·71	5 392 982·62

Kapitał amortyzacyjny:
a) saldo z 31/XII 1934 r. 1 782 189·14
b) dopisano do 30/VI 1935 r. 7 955·78 1 790 144·92

Zobowiązania:	zł	zł
1) Pożyczka pierwszeństwa	924 277·45	
2) Pożyczka dodatkowa	202 700·72	
3) Dywidenda za 1934 r.	207 993·60	
4) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Lwów	5 462·10	
5) Niewypłacona należność z rozdziału zysku 1934 r.	21 400·00	
6) Różne	2 718·12	1 364 551·99

Fundusze specjalne:	zł	zł
1) Nadzwyczajna rezerwa	75 310·34	
2) Rezerwa podatkowa	29 275·83	104 586·17
Zysk		124 372·01
		<u>8 776 637·71</u>

Sumy pozabilansowe:
podatek majątkowy 185 948·72

2496

**PODRÓŻUJJCIE
SAMOLOTAMI**

SPÓŁKA AKCYJNA CUKROWNIA „SZPANÓW”

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1935 r.

ANTYWA		PASYWA	
I. — MAJĄTEK STAŁY:	zł	I. — KAPITAŁY WŁASNE:	zł
Grunty	1 884 708'42	Kapitał zakładowy	3 060 000'00
Budynki	1 895 567'32	Kapitał rezerwowy	312 361'58
Urządzenia techniczne	2 446 910'52	II. — KAPITAŁ AMORTYZACYJNY:	
Inwentarz żywy	2 791'00	Cukrowni	3 315 001'99
Inwentarz martwy	330 663'11	Fol. „Oleksin”	26 195'15
Gospodarstwo rolne	275 641'26	Fol. „Ponebel”	7 686'86
II. — MAJĄTEK PŁYNNY:		3 348 884'00	
Gotówka w kasach i bankach	54 215'77	III. — ZOBOWIĄZANIA:	
Papiery wartościowe	157 509'28	a) Akcepty:	
Udziały	46 358'00	w wal. krajowej	1 499 467'15
Materiały pomoc. pędne i opał.	116 477'01	” angielsk. £ 8 685	226 504'80
Półfabrykaty	21 532'66	b) Banki	215 723'38
Wyroby gotowe — cukier	885 984'36	c) Zaległe podatki	21 097'54
Dłużnicy:		d) Dostawcy	34 971'93
a) Akcjonariusze	1 042 866'42	e) Odbiorcy	11 828'50
b) Należności z tytułu umów kartelowych	1 672 194'51	f) Różni	99 795'45
c) Odbiorcy	202'67	g) Niepodjęta dywidenda	3 653'10
d) Dostawcy	21 491'72	h) Zob. z tyt. umów kartelowych	1 798 622'42
e) Różni	110 533'28	i) Specjalny r/k przejśc. różn. kurs.	103 596'23
f) Wątpliwe należności	34'87	j) Sumy przechodnie	524 539'04
Specjalny r/k przejśc. różn. kurs.	19 507'50	Pozostałość zysku z 1933/34 r.	1 816'50
Sumy przechodnie	713 664'87	Zysk za 1934/35 r.	435 992'93
	11 698 854'55		11 698 854'55
Sumy pozabilansowe	1 380 697'41	Sumy pozabilansowe	1 380 697'41

Rachunek strat i zysków

Wypłacone z zysku 1932/33 i 1933/34 r.	zł	Pozostałość zysku z 1932/33 r.	zł 3 639'74
Dywidenda od zysku za 1933/34 r.	428 400'00	” ” ” 1933/34 r.	zł 581 043'25
8% doliczono do kapitału zapasowego	46 774'64	Dywidenda od papierów wartościowych i obligacyj	9 841'50
Dodatkowe wynagrodzenie członków Zarządu. Pracowników etc.	99 709'95	Zysk na obligacjach 6% Pożyczki Narodowej	408'00
Sumy kulturalno-oświatowe	7 981'50	Potrącone długi plantatorskie	90'47
Koszty administracji ogólnej	35 483'54	Różnice kursowe	8 061'83
Wynagr. czł. Zarządu i Komisji Rewizyjnej	43 903'20	Wyreklamowane od odbior. cukru eksport. przewozy kolejowe	658'03
Koszty fabrykacji	1 970 967'75	Za wyęzkewowane należności	16 478'70
” sprzedaży (prowizje)	39 593'02	Spisane pensje — wskutek przedawnienia	1 500'00
” kredytu (k% i prowizje)	108 230'06	Wzrost nadpłatny daniny majątkowej za 1932 r.	14'37
Podatki państwowe i komunalne	132 512'42	Wpływ z rozli. z. cukru 1933/34 r.	848'40
Składki na Związek Zaw. Cukrowni	21 364'73	Wpływ z rozli. z. „ ” 1934/35 r.	1 431 146'76
Reszta dodatkowego wynagrodz. Dyrektora	15 609'42	Remanent cukru na dz. 30 czerwca 1935 r.	1 428 863'64
Ubytek w inwentarzu żywym	200'00	Za cukier wysłany na zlecenie Bucukri — nierozl.	885 984'36
Rezerwa na podatek dochodowy na 1935 r.	178 658'73	Wpływ ze sprzedaży i remanent melasy	95 365'88
Odpisy amortyzacyjne	321 429'11	” ” ” wystodków	34 254'33
Remanent cukru na dz. 30 czerwca 1934 r.	676 103'79	Zysk z gospodarstwa rolnego	5 201'52
Użyte na wyspkę produkty i półprodukty	8 278'20	Remanent produktów i półproduktów na dz. 30 czerwca 1935 r.	57 506'27
Różnice kursowe	31'72		
Pozostałość zysku z 1933/34 r.	zł 1 816'50		
Zysk za 1934/35 r.	zł 435 992'93		12 134'56
	4 573 041'61		4 573 041'61

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) Anna Ks. Radziwiłłowa
 (—) Kazimierz Skąpski
 (—) Wacław Leszczyński
 (—) Leon Pratkowski
 (—) Zofja Kacicka

Buchalter: (—) Erazm Pojariski

ZARZĄD:

(—) Janusz Ks. Radziwiłł
 (—) Edmund Ks. Radziwiłł
 (—) Aleksander Dobrowolski
 (—) Jan Smoleński
 (—) Konstanty Fitzernan
 (—) Leon Troniewski

Sąd Okręgowy w Jaśle

dn. 26 listopada 1935 r.

R. H. B. I 60

W rejestrze handlowym przy firmie

„Jaśło“ Zakłady Przemysłowo-Naftowe Gartenberg i Schreyer Spółka Akcyjna w Miegłowicach

zarządza się następujący wpis:

W drodze kooptacji przez Zarząd Spółki stali się członkami Zarządu: Henryk Gartenberg, Adela Kroo i Marquet Haks. Wszyscy w Wiedniu zamieszkali.

2491

I OGŁOSZENIE

Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego, Spółka Akc. w Gdyni
zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 10 marca 1936 r. o godz. 17, przy ul. Moinuszki 6, w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokółów; 3) Sprawozdanie Zarządu z roku operacyjnego 1935; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Powzięcie uchwał co do podziału zysków i strat; 6) Ustąpienie członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej, w związku z przystąpieniem nowych grup akcjonariuszów; 7) Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu organizacyjnego i finansowego na 1935 r.; 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

Na zasadzie art. 399 Kodeksu Handlowego właściciele akcji obowiązani są zgłosić swe prawa uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu na 7 dni przed Zebraniem.

2504



Ceny biletów samolotowych w Polsce ze względów propagandowych utrzymane są na najniższym poziomie! Korzystajmy z komunikacji powietrznej — najszybszej i najwygodniejszej!

KWARTALNIK

„Przegląd Lniarski“

czasopismo wydawane przez T-wo Lniarskie w Wilnie omawia zagadnienia z dziedziny:

Uprawy lnu i konopi.—Doświadczalnictwa w zakresie uprawy roślin włóknistych.—Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno

oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i przetworzeniem **Krajowych surowców włókienniczych**

Prenumerata roczna zł 5

Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka Nr. 2, tel. 7-15

Konto w P. K. O. 81 723

TYGODNIK HANDLOWY

niezbędny jest dla
przemysłowców
i hurtowników,

o ile chcą oni

dotrzeć do kupców
lub znać stan handlu

Numery okazowe na żądanie wysyła
ADMINISTRACJA „TYGODNIKA HANDLOWEGO“
Warszawa, ul. Zielna 50, tel. 545 - 36

!!! Unikniesz strat !!!
a pomnożysz zyski !!!

gdy informatorem Twym i doradcą będzie

CODZIENNA GAZETA HANDLOWA

JEDYNY TEGO RODZAJU ORGAN PRASOWY
W POLSCE ZAWIERA OGÓLNE I BRANŻOWE
WIADOMOŚCI HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE
I FINANSOWE, CALOSTRONNE NOTOWANIA
GIEŁD TOWAROWYCH I PIENIĘŻNYCH, DZIAŁ
PORAD PRAWNYCH, PRZETARGI I DOSTAWY

Wydawnictwo Agencji Wschodniej w Warszawie
ul. Nowy Świat Nr. 16

W Y D A N I A R O K I X

ODDZIAŁY:

Poznań, Katowice, Lwów, Kraków, Łódź,
Gdańsk, Gdynia, Wilno

Żądajcie 10 ciodniowej **BEZPŁATNEJ** wysyłki
propagandowej

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

**Instytucja Centralna ———
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50**

**Oddziały: ———
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie ———**

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy z 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½ i 5% i listach zastawnych na kupne gruntu z parcelacją; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju melioracje rolnej; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORTYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIALYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO